Zginął na kuligu str. 2

Pijane matki, pijane dzieci str. 4

Fentanyl w Siedlcach str. 4

Pierwsze studniówki str. 12

Przetańczona gmina str. 19

Nr 2 (2264)

cena **5,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik
SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

14-20.01.2026 r.

– To mnie przerasta. Czy sama mam walczyć ze szczurami? – pyta Siedlczanka.

Incydent czy plaga szczurów?

Seria zastrzyków i antybiotyk po pogryzieniu przez szczura. A do tego trauma i bezsenność, bo... szczur pogryzł Siedlczankę w jej własnym łóżku. W nocy wszedł pod kołdrę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



fot: chat GPT

Burmistrz blokuje komentarze

Węgrów, podobnie jak inne miasta i gminy, ma swoją stronę na Facebooku. Jednak od roku pod postami na miejskim fanpage'u nie można zamieszczać komentarzy.

CZYTAJ STR. 15

700 tys. zł na firanki?

– Można by... Nie wiem... Nowe firanki powiesić. Pomalować ten oddział – tak przewodniczący rady powiatu Jarosław Puścion skomentował wniosek radnych PiS o przeznaczenie 700 tys. zł na remont oddziału neurologicznego w sokołowskim szpitalu.

CZYTAJ STR. 22

Węgrów: Wybory uzupełniające. Czy nowa radna... Zmieni układ sił?

CZYTAJ STR.23

Cielak wypadł z osobówki

Pod numer alarmowy policji dzwonią różni żartownisie i w tym wypadku także mogło się wydawać, że zgłoszenia dokonał ktoś z bujną wyobraźnią. Informował, że z samochodu osobowego wypadło zwierzę. Nie piesek czy kot, tylko cielę.

CZYTAJ STR. 7

REKLAMA





eprasa.pl 1011496cb9

Pikietowali w Warszawie przeciwko składowisku w Ryczołku.

Decyzje mają zapaść

Na prywatnej posesji w Ryczołku znajduje się około 6,5 tysiąca pojemników z toksycznymi i łatwopalnymi substancjami chemicznymi.



Część z nich od lat przecieka, a koszt ich bezpiecznej utylizacji szacowany jest na około 70 milionów złotych.

Nielegalne składowisko od blisko czterech lat zagraża mieszkańcom regionu. Brak rozstrzygnięć w sprawie jego likwidacji skłonił burmistrza Kałuszyna oraz mieszkańców do protestu przed Urzędem Wojewódzkim w Warszawie. Pikieta odbyła się w poniedziałek, 12 stycznia, z inicjatywy starosty mińskiego, który również wziął w niej udział.

– To akt desperacji. Nie walczymy o politykę, tylko o bezpieczeństwo mieszkańców i środowiska, bo to składowisko to tykająca bomba. Nie chcemy, by doszło do tragedii – podkreśla burmistrz Kałuszyna **Arkadiusz Czyżewski**.

Kluczową kwestią pozostaje decyzja administracyjna w trybie art. 26a ustawy o odpadach, która oznaczałaby przejęcie przez gminę obowiązku usunięcia odpadów z prywatnej działki. Bez tej decyzji ministerstwo klimatu nie proceduje wniosku o dofinansowanie.

– Jeżeli taka decyzja zostanie wydana, zrobimy wszystko, aby pozyskać środki na likwidację składowiska – zadeklarował wicewojewoda mazowiecki **Robert Sitnik**, zapowiadając pilne spotkanie z udziałem przedstawicieli ministerstwa klimatu, bo to tam zapadają decyzje finansowe.

Burmistrz podkreśla jednak, że przy budżecie gminy, wynoszącym około 55 milionów złotych, przejęcie zobowiązania bez pisemnych gwarancji wsparcia ze strony rządu jest niemożliwe. Rada miejska zapowiada poparcie działań burmistrza tylko pod tym warunkiem.

Mieszkańcy liczą, że zapowiadane rozmowy w ministerstwie klimatu przyniosą konkretne decyzje i pozwolą ostatecznie rozwiązać problem składowiska w Ryczołku.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Wędkował na lodzie, auto wpadło do wody



W nocy z 11 na 12 stycznia doszło do niebezpiecznego zdarzenia na zbiorniku wodnym „Bagno” w miejscowości Ładzyń (powiat miński).

O godzinie 2.04 służby ratunkowe zostały zaalarmowane zgłoszeniem, że samochód zaparkowany na lodzie wpadł do wody. Do zdarzenia doszło około 100 metrów od brzegu.

Z nieoficjalnych ustaleń wynika, że przyczyną zdarzenia mógł być przerębel wykonany wcześniej przez wędkarza. Pojazd miał podjechać w pobliże, a jedno z kół wpadło w powstały otwór, co doprowadziło do załamania lodu pod ciężarem auta.

Na miejsce zadysponowano służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren i sprawdziły, czy nie ma osób poszkodowanych.

– Do zdarzenia doszło około godziny 2 w nocy. 29-letni kierowca Jeepa był sam w pojeździe i zdołał bezpiecznie z niego wyjść. Nikomu nic się nie stało – przekazała st. sierż. **Paula Antolak**, oficer prasowa mińskiej policji.

Służby przypominają, że wjeżdżanie pojazdami na zamarznięte zbiorniki wodne jest skrajnie niebezpieczne. Nawet jeśli lód wydaje się gruby i stabilny, jego nośność może być osłabiona przez przeręble, zmienne temperatury lub nurt wody pod powierzchnią.

To kolejne tego typu zdarzenie w sezonie zimowym, które pokazuje, jak niewiele potrzeba, by doszło do zagrożenia życia. Służby apelują o rozsądek i unikanie wchodzenia – a tym bardziej wjeżdżania – na zamarznięte akweny.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

R E K L A M A



Tragiczny wypadek w Grzebowilku

Zginął na kuligu

10 stycznia po godzinie 23 w miejscowości Grzebowilk doszło do tragicznego wypadku podczas kuligu na drodze leśnej przy ul. Kościelnej. Śmierć poniósł 26-letni mężczyzna. Pomimo natychmiast podjętej reanimacji jego życia nie udało się uratować.

Jak wynika z ustaleń policji, 25-letni kierowca Nissana ciągnął za pojazdem dwa worki typu big-bag, na których podróżowało pięć osób. Na jednym worku znajdowały się dwie kobiety w wieku 26 i 24 lat, na drugim trzech mężczyzn w wieku 24, 28 i 26 lat. Mężczyzna siedzący na ostatnim worku na zakręcie spadł i uderzył w drzewo, doznając śmiertelnych obrażeń.

– Kierujący Nissanem był trzeźwy, miał uprawnienia do kierowania pojazdami, został zatrzymany. Wszyscy uczestnicy kuligu byli trzeźwi. Ciało zmarłego 26-letniego mężczyzny zostało zabezpieczone do sekcji zwłok. Policja pod nadzorem prokuratora wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia – poinformowała st. sierż. **Paula Antolak**, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim.

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do służb o godzinie 23.14. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe oraz policja, a rejon zdarzenia został zabezpieczony na czas prowadzonych czynności. Postępowanie ma na celu szczegółowe ustalenie przebiegu i przyczyn tragedii. (**ak**)

Śmierć na torach

W niedzielę, 11 stycznia, na przejeździe kolejowym w Chrośli (powiat miński) samochód osobowy wjechał na tory, gdzie został uderzony przez pociąg relacji Warszawa–Siedlce. Kierująca pojazdem poniosła śmierć na miejscu. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb o godz. 5.22.



fot. Czytelnik

– Do wypadku doszło na oznakowanym przejeździe kolejowym wyposażonym w zapory. Z nieustalonych dotąd przyczyn osobowy Mercedes wjechał na tory i został uderzony przez nadjeżdżający pociąg – poinformowała st. sierż. **Paula Antolak**, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe, w tym straż pożarna, zespoły ratownictwa medycznego, policja i prokurator oraz funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. Ruch kolejowy w kierunku Siedlec został czasowo wstrzymany.

Jak potwierdziła policja, ofiarą wypadku była 29-letnia mieszkanka gminy Cegłów. Okoliczności i przyczyny zdarzenia są wyjaśniane przez policję pod nadzorem prokuratury.(**ak**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Co łaska, czyli ksiądz po kolędzie

Internety buzują od pytań typu: Ile księdzu dajecie po kolędzie? Przyjmujecie? Otwieracie drzwi czy „dyplomatycznie” wychodzicie z domu na „ten” czas? – pisze w „Echu Katolickim” ks. Paweł Siedlanowski. I radzi: ***Jeśli nic Was nie łączy z Kościołem (poza wpisem w kartotekę parafialną), odpuśćcie sobie „kolędę”. Jeśli „kopercie” mają towarzyszyć komentarze, hejterskie wpisy w internecie i kpiny zaraz po wyjściu księdza z domu, dajcie sobie spokój. Lepiej, żeby jej nie było. Tak będzie uczciwiej***.

!!!

Stół odjechał

To była imponująca końcówka 2025 roku. Do historii przejdzie zapewne 18 dzień grudnia, kiedy to prezydent Karol Nawrocki – ku uciesze jednych i rozpaczy innych – polecił wywalić z Pałacu Prezydenckiego mebel zwany okrągłym stołem – pisze felietonista „Echa Katolickiego” Leszek Sawicki. ***Prezydent RP, trawestując także słynne słowa aktorki Joanny Szczepkowskiej ogłaszającej w głównym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego” koniec komunizmu, stwierdził: „Chciałbym z dumą powiedzieć i, mam nadzieję, że nieprzedwcześnie – dziś, Szanowni Państwo, skończył się w Polsce postkomunizm. Niech żyje wolna Polska”***.

!!!

Trochę szkoda

Redaktor naczelny „Życia Siedleckiego” Bartosz Szumowski informuje o zmianach w gazecie: ***Postanowiliśmy trochę się „skurczyć” – z 8 (wliczając w to Siedlce) powiatów, do 2 – miasta i powiatu siedleckiego (...). Zmiana następna to już praktycznie rewolucja i rzucenie się na głęboką wodę. Od teraz bowiem „Życie Siedleckie” przestaje być dostępne w punktach sprzedaży oraz kioskach z prasą, bo tych ostatnich jest coraz mniej. Postanowiliśmy zaryzykować i postawić na formułę gazety bezpłatnej***”.

„Chroń się towaru, któryć ochotnie i taniej / Puszcza kupiec, bo gorszy chwali, lepszy gani” – pisał Wacław Potocki we fraszce „Tanie mięso i psi jedzą”. Ot tak, bez żadnego trybu.

Jak pisać w mowie?

Portal siedlcesiedzieje.pl poinformował o zmianie w ortografii, dotyczącej zapisywania nazw mieszkańców miast wielką literą: ***W związku z tym mieszkańcy Siedlec nie są już „siedlczanami”, a Siedlczanami. Nowa reguła dotyczy również dzielnic, osiedli i wsi – wszystkie nazwy mieszkańców piszemy wielką literą w tekstach pisanych. Oczywiście w mowie potocznej nadal możemy pisać normalnie „siedlczanie”, ale w oficjalnych dokumentach i w piśmie obowiązuje forma Siedlczanie***.

Jak bardzo potocznie trzeba pisać, żeby pisać normalnie, po staremu?

Okulista Trzeci

eprasa.pl 1011496cb9

Incydent czy plaga szczurów?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Do szokującej sytuacji doszło w bloku komunalnym przy ul. Tetmajera.

– To stary blok – mówi pani Jola. – Owszem, szczury widywało się czasami, pojawiały się u sąsiadki. Ale nigdy w życiu nie spotkało mnie jeszcze coś takiego.

Była czwarta w nocy. Pani Jola spała w najlepsze, gdy obudziło ją uczucie szczypania w stopę.

– Miewam od czasu do czasu skurcze w nogach, więc myślałam, że złapał mnie skurcz. Poruszyłam stopą, wyprostowałam nogę, żeby przeszło. Wtedy poczułam coś mokrego. Odkryłam kołdrę... Zobaczyłam szczura i dużo krwi. Tak mnie pogryzł, że nie mogłam długo opanować krwotoku.

Pani Jola oka już nie zmrużyła, choć o szóstej rano szła do pracy. Tę resztę nocy przesiedziała w fotelu, rozdygotana i zapłakana.

– W pracy koleżanki wygoniły mnie do lekarza. Dostałam antybiotyk i biorę jeszcze serię zastrzyków. Pani doktor też była w szoku, gdy zdjęłam skarpetkę, a ona zobaczyła ślady pogryzienia. Powiedziała, że nie miała jeszcze takiego przypadku.

Siedlczanka powiadomiła zarządcę, czyli STBS, który administruje zasobami komunalnymi miasta. Nie jest do końca zadowolona z podejścia administratora.

– Przede wszystkim długo czekałam na reakcję, bo gdy zgłosiłam sprawę do administracji, powiedziano mi, że pracownica jest na szkoleniu. Dopiero po jakimś czasie przyszła ekipa, panowie postukali w rury, stwierdzili, że plastikowe, więc przestrzegli, że szczur to przegryzie. Radzili, żeby zalać betonem. Rozłożyli dwie kostki przy komórkach, a pod moim oknem ustawili jakieś urządzenie, chyba pułapkę. O resztę mam zadbać sama – mówi pani Jola. – Na własny koszt kupiłam pułapkę, zapłaciłam 170 złotych. Ale myślałam, że zrobią jakąś porządną deratyzację.

Prezes STBS **Sławomir Konarski** przyznaje, że lokatorzy muszą w takich sytuacjach sami zadbać o zabezpieczenie mieszkania przed szczurami.

– Mamy podpisaną umowę z profesjonalną firmą, która prowadzi w naszych zasobach deratyzację dwa razy w roku, a także w sytuacjach awaryjnych, jak w tym przypadku – tłumaczy prezes STBS.

W jego opinii reakcja na skargę lokatorki była bardzo szybka. Ale w mediach społecznościowych można znaleźć rozpaczliwe wpisy pani Joli, informujące, że czeka na pomoc.

– Powiadomiliśmy firmę o pojawieniu się gryzoni, a pracownicy podjęli działania – zapewnia prezes STBS. – Problem polega na tym, że deratyzacja zlecona przez administratora dotyczy tylko części wspólnych nieruchomości. Czyli klatek schodowych, korytarzy, dojścia do piwnic lub komórek. Nie mamy prawa wchodzić do prywatnych mieszkań. Najemcy sami mogą zamówić taką usługę albo we własnym zakresie zabezpieczyć mieszkanie.



fot. chat GPT

Sąsiadka pani Joli też musiała poradzić sobie sama ze szczurami. W jej mieszkaniu złapały się dwa szczury na pułapkę z lepem i jeden do zwykłej, tradycyjnej pułapki.

– Jak się teraz wraca z pracy do domu? Z niepewnością. Przez długi czas zasypiałam w fotelu, bałam się położyć do łóżka. To zostaje w człowieku, jest trauma. Zostałam pogryziona we własnym domu, we własnym łóżku, czyli tam, gdzie powinnam być bezpieczna – mówi pani Jola.

Przyznaje też, że nie czuje się kompetentna i przygotowana do samodzielnej walki ze szczurami. Nie zna się na tym, boi się tych zwierząt, a po tym, co ją spotkało, wie, jak mogą być niebezpieczne.

– Czy moja pułapka rozwiąże problem? – zastanawia się. – Szczury tu buszują, wchodzą do mieszkań, przegryzają mury. Potrzebne jest jakieś kompleksowe rozwiązanie.

Jak dużym zagrożeniem jest obecność szczurów w mieście? Sporo gryzoni spotykało się swego czasu w okolicach Rynkowej i Osiedlowej.

– Tam są stare, nieużywane już kanały ciepłownicze – tłumaczy **Michał Golik**, prezes Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – One przemieszczają się tymi kanałami. Czy w zasobach spółdzielczych jest plaga szczurów? Nie. Pojawiają się, owszem, najczęściej przy wiatach śmietnikowych. Zawsze reagujemy szybko, analizujemy, gdzie mogą przebywać, skąd przychodzą. Oprócz dwóch dorocznych deratyzacji wykonujemy dodatkowe tam, gdzie jest potrzeba. Możemy prowadzić te akcje tylko w częściach wspólnych.

Prezes SMM dodaje, że ostatnio szczury pojawiały się na osiedlu nad zalewem, w okolicach Wodniaków.

– Ale nie tak, aby wejść komuś do domu. Ostatni taki przypadek był pewnie ze 12 lat temu, gdy szczur dostał się do mieszkania w bloku, wędrując kanalizacją w pionie – przypomina sobie Michał Golik.

Zapytaliśmy w urzędzie miasta, czy miejskim służbom sygnalizowano przypadki plagi szczurów.

– W 2025 roku Urząd Miasta Siedlce otrzymywał informacje o obecności szczurów w następujących lokalizacjach: Jana III Sobieskiego 2 (w styczniu i w kwietniu) i na Józefa Formińskiego 22 (w lutym i w czerwcu) – informuje **Piotr Woźniak**, szef gabinetu prezydenta Siedlec. – Zarządcy wielorodzinnych budynków mieszkalnych otrzymali pisma o przeprowadzeniu dodatkowych deratyzacji. Kierując się troską o bezpieczeństwo i komfort mieszkańców, STBS reaguje na bieżąco na wszystkie telefoniczne zgłoszenia o występowaniu gryzoni na zasobach komunalnych i przeprowadza dodatkową deratyzację.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Jest akt oskarżenia w sprawie pobicia byłego ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Uderzyli, kopali po całym ciele

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom, którzy w Siedlcach w sierpniu ubiegłego roku zaatakowali byłego ministra zdrowia Adama Niedzielskiego. Sprawcy pobili polityka i grozili mu śmiercią.

27 sierpnia ubiegłego roku **Adam Niedzielski** spędzał czas ze znajomymi w jednej z siedleckich restauracji. Gdy wychodził z lokalu, zaatakowało go dwóch mężczyzn 39-letni Aleksander B. i 35-letni Rafał G.

– Ci mężczyźni przebywali w tym samym lokalu. Zaatakowali Adama Niedzielskiego, który opuszczał restaurację. Napastnicy uderzyli byłego ministra pięścią w twarz, a gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, zaczęli go kopać po całym ciele. Po ataku na napastnicy się oddalili – informuje **Bartłomiej Świderski**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. – Podejrzani działali wspólnie i w porozumieniu, publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego. W czasie zajścia wypowiadali wobec pokrzywdzonego groźby karalne.

W wyniku pobicia Adam Niedzielski doznał obrażeń, które skutkowały rozstrojem zdrowia trwającym poniżej siedmiu dni.

Jeszcze tego samego dnia, obaj mężczyźni sami stawili się w KMP w Siedlcach. Funkcjonariusze zatrzymali ich i osadzili w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Rafał G. przyznał się do zarzutów, ale odmówił składania wyjaśnień. Aleksander B. przyznał się częściowo i złożył wyjaśnienia.

Sąd Rejonowy w Siedlcach 29 sierpnia 2025 roku zastosował wobec obu podejrzanych tymczasowe aresztowanie na dwa miesiące. Jednak już 18 września Sąd Okręgowy w Siedlcach zmienił ten środek zapobiegawczy na poręczenie majątkowe w wysokości 30 tys. zł. Napastnicy opuścili areszt po wpłaceniu pieniędzy.

Prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu 7 stycznia. Zarzuca mężczyznom pobicie byłego ministra, narażenie go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz groźby karalne.



fot. Horenst1/wikimedia

Adam Niedzielski

– Prokurator przyjął, że podejrzani, stosując przemoc i kierując wobec pokrzywdzonego groźby, czynili to z powodu jego przynależności politycznej – dodaje prokurator Świderski i wyjaśnia, że czyn ma charakter występku chuligańskiego, co oznacza surowsze kary.

Za zarzucane przestępstwa Rafałowi G. i Aleksandrowi B. grozi od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. Ale w wypadku chuligańskiego charakteru czynu dolna granica kary zostaje zwiększona o połowę.

MILENA CELIŃSKA

Nowy komendant policji w Garwolinie

W Komendzie Powiatowej Policji w Garwolinie odbyła się uroczystość pożegnania insp. **Marka Filipiaka**, który po niemal 32 latach służby przeszedł na emeryturę. Jednocześnie oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi – mł. insp. **Michałowi Sputo**.



fot. Policja Garwolin

Marek Filipiak i Michał Sputo

Podczas uroczystości podkreślano wieloletnie doświadczenie i zaangażowanie odchodzącego komendanta.

– Insp. Marek Filipiak pozostawił po sobie solidne fundamenty do dalszej pracy garwolińskiej policji – powiedziała podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy KPP w Garwolinie.

Nowy komendant, mł. insp. Michał Sputo, służbę rozpoczął w 2000 roku. Przez lata był związany głównie z pionem prewencji i pełnił funkcje kierownicze w jednostkach na Mazowszu.

Uroczystość była symbolicznym momentem przekazania odpowiedzialności za bezpieczeństwo mieszkańców regionu. (**ak**)

Pijana potrąciła seniorkę na pasach

Na ulicy Młynarskiej w Siedlcach doszło do potrącenia pieszej na oznakowanym przejściu. Poszkodowana 75-latka z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 41-letnia kierująca samochodem marki Suzuki potrąciła seniorkę przechodzącą przez jezdnię. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe oraz policja, która zabezpieczyła miejsce zdarzenia i rozpoczęła czynności wyjaśniające.

– Podczas kontroli stanu trzeźwości okazało się, że kierująca miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. (**ak**)

eprasa.pl 1011496cb9

Czy można coś zrobić z pijącymi kobietami w ciąży?

Pijane matki, pijane dzieci

– Liczę na pana mądrość, panie prezydencie, podejmijmy jakieś działania – prosiła prezydenta Siedlec radna Jadwiga Skup, zwracając uwagę na kobiety w ciąży pijące alkohol. Nie kryła poruszenia, mówiąc, jak boli ją ich widok.

A o wpływie alkoholu na płód w łonie matki jest ostatnio w Siedlcach głośno za sprawą poruszającej konferencji o FAS (płodowy zespół alkoholowy), zorganizowanej przez stowarzyszenie Szansa. O tym, że już jedna lampka wina, jeden kieliszek alkoholu spożyty przez przyszłą mamę może mieć przerażające skutki, determinując całe życie dzieci, mówi się coraz częściej.

– Alkohol to neurotoksyna, która uszkadza wszystkie narządy płodu – tłumaczyła radnym **Katarzyna Dobijańska**, pełnomocnik prezydenta Siedlec ds. rozwiązywania problemu uzależnień. – Ale często jesteśmy bezradni, nawet gdy bardzo chcemy pomóc uzależnionym kobietom.

Podała przykład młodej kobiety, wobec której wystąpiono do sądu o przymusowe leczenie stacjonarne. Była w 16 tygodniu ciąży, ale regularnie spożywała alkohol. Istniała nadzieja, że jeśli zostanie poddana stacjonarnemu leczeniu, to chociaż przez resztę ciąży nie będzie piła.

– Rozmowy z nią nic nie dawały, tłumaczyła, że to ona pije, a dziecku nie daje. Wystąpiliśmy do sądu z wnioskiem w styczniu. Sąd procedował go w maju. I to było na cito. W dodatku sędzia dał tej pani szansę na poprawę, gdyż zapewniała, że sama da sobie radę i upora się z nałogiem. Gdy zjawiła się na porodówce, w momencie, kiedy kazano jej się przebrać, uciekła. Odnaleziono ją po dziesięciu godzinach. Jej dziecko urodziło się, mając 1,9 promila w organizmie... Jesteśmy poza prawnymi rozwiązaniami.



fot. mz

Katarzyna Dobijańska, pełnomocnik prezydenta Siedlec ds. rozwiązywania problemu uzależnień

Radna Jadwiga Skup nie mogła pogodzić się z tą bezradnością. Zaapelowała do prezydenta **Tomasza Hapunowicza**: – Podejmijmy jakieś działania. Przecież wiemy, jaki to problem, wiedzą o tym dyrektorzy szkół i przedszkoli, do których przychodzą pijane matki, by odebrać dzieci. Często są znowu w stanie błogosławionym, a czuć od nich alkohol. Czy naprawdę nie mamy żadnych narzędzi, by im pomóc, a także pomóc tym dzieciom? Musimy, jako społeczeństwo, w imię odpowiedzialności za drugiego człowieka, interweniować. Liczę na pana mądrość, panie prezydencie. Może my, jako samorząd, bądźmy pionierami w tej sprawie. Może przygotujmy coś do odpowiedniego organu państwowego, może interwencję do posłów, którzy ustalają prawo.

Tomasz Hapunowicz odpowiedział, że poprosi panią pełnomocnik o zebranie takich przykładów, by opracować dokument jako stanowisko siedleckich radnych i przygotować projekt uchwały intencyjnej, zwracającej szerszą uwagę na ten duży problem.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Samorządowiec Roku 2025

Wybieramy ich co kilka lat. Oddając na nich głos w wyborach liczymy, że będą naszym głosem. Ufamy i oczekujemy dobrej pracy. Pracy dla nas, dla lokalnej społeczności, dla rodzinnej miejscowości.

Ten plebiscyt pozwala ocenić i docenić ludzi, którzy wyborców nie zawiedli. Ludzi pracowitych, uczciwych i oddanych służbie społeczeństwu. Niektórzy mają lepsze możliwości, gdy przyjdzie im pracować w zgodnym samorządzie, a niektórzy muszą ciągle walczyć o sprawy ludzi, walczyć z interesami politycznymi czy ze skostniałymi układami i instytucjami. Kogo chcecie docenić i nagrodzić?

Mamy już pierwsze zgłoszenia (nabór kandydatur trwa do 15 stycznia). Jak dotąd najaktywniej włączyli się do plebiscytu mieszkańcy powiatu mińskiego. Najwyraźniej to, co wynika z ogólnopolskich rankingów, plasujących ten region wysoko w notowaniach, przekłada się na zadowolenie i wdzięczność mieszkańców. Do plebiscytu zgłoszono **Marcina Jakubowskiego** (burmistrz Mińska Mazowieckiego), **Dariusza Jaszczuka** (burmistrz Mrozów) i **Marcina Uchmana** (burmistrz Cegłowa). Powiat węgrowski reprezentuje **Zbigniew Kłusek** (wójt gminy Stoczek). Z powiatu sokołowskiego mamy kandydatury **Grzegorza Krysiaka** (wójt gminy Ceranów) oraz **Hannę Lecyk** (radna miasta Sokołów Podlaski).

Kandydatom gratulujemy, a pełną dziesiątkę opublikujemy po zamknięciu listy w następnym numerze „TS”. Poznacie wtedy również krótkie charakterystyki nominowanych kandydatów.

Kto zasługuje na uznanie i docenienie pracy? Kandydatury (wraz z krótkim uzasadnieniem dla nominacji) można jeszcze zgłaszać do 15 stycznia na adres k.strzelecki@siedlecki.pl. Odrębny tytuł Samorządowiec Osobowość Roku zostanie przyznany przez dziennikarzy. Zwycięzcy plebiscytu odbiorą tytuły podczas Balu Tygodnika Siedleckiego.

Zachęcamy do zgłaszania kandydatur i do głosowania.

Redakcja TS

Nagroda Tygodnika Siedleckiego

Złote Skrzydła

Ci ludzie inspirują, tworzą lub robią coś więcej niż inni, porywają tłumy. Ale zazwyczaj czynią dobro w ciszy. To ludzie, którzy rozpościerają skrzydła, by wzbić się wysoko lub by skrzydłami chronić innych.

Co roku szukamy ludzi wyjątkowych, którzy sami nigdy nie upomną się o nagrody i docenienie. Bo nie robią niczego dla poklasku. Myślą o innych, kochają to, co robią, mają pasję i odwagę, bo to wystarczy by być nieprzeciętnym. Warto ich pokazywać, warto ich docenić. W ten sposób możemy powiedzieć im „dziękujemy” za to, co robicie, za to, że jesteście i czynicie ten świat piękniejszym. W tej nagrodzie już nominacja jest wielkim wyróżnieniem. Ale o tym, kto Złote Skrzydła dostanie, zadecyduje kapituła, w której skład wchodzą wszyscy dotychczasowi laureaci.

W tej edycji nominacje do Złotych Skrzydeł otrzymali: **Marcin Jurzyk** – „zwyczajny” człowiek, który uratował ludzkie życie; **Renata Orłowska** – nieustraszona wojowniczka praw osób z niepełnosprawnością, influencerka; **Edward Kopówka** – dyrektor Muzeum Treblinka; prof. **Tomasz Nowak** – dziekan Wydziału Sztuki UwS, artysta malarz.

Od najbliższego numeru TS rozpoczynamy prezentację naszych Nominowanych.

Redakcja TS

Czy w Siedlcach pojawił się już fentanyl?

– Czy w naszym regionie pojawia się problem z fentanylem? – dopytywał **Robert Chojecki** na sesji rady miasta.

Przewodniczący siedleckiej rady miasta powołał się na internetowe filmiki pokazujące, jakie spustoszenie niesie fentanyl, nazywany narkotykiem zombie.

– Najgorsze, że ten opioid to lek, więc jego dostępność jest w tej chwili zatrważająca. A działa sto razy silniej niż morfina – argumentował Robert Chojecki. – Filmy krążące w internecie są przerażające.

Istotnie, narkotyk zombie powoduje, że ludzie zastygają w nienaturalnych pozach lub ledwo idą, pozbawieni świadomości.

Na pytanie przewodniczącego Chojeckiego odpowiedział komendant siedleckiej policji **Piotr Chromiński**. Przyznał, że fentanyl jest już obecny w Polsce, także na Mazowszu. W ubiegłym roku w niewielkim Żurominie zmarło pięć osób zatrutych fentanylem, były też aresztowania w związku z tą sprawą.



Piotr Chromiński

– Ale w Siedlcach nie odnotowaliśmy ani zatrucia fentanylem, ani przypadków handlu... Co nie oznacza, że ten narkotyk nie jest obecny – powiedział komendant Chromiński. – To lek, który jest dostępny. Handel nim opiera się na obiegu nielegalnie pozyskiwanymi receptami – tłumaczył. – A trzeba mieć świadomość, że jest silnie uzależniający i toksyczny. Już niewielkie dawki mogą spowodować śmierć.

Dawka śmiertelna fentanylu to cztery mikrogramy na kilogram masy ciała. Najczęściej wystarczy nawet dwa miligramy, by spowodować śmierć.

– Po prostu musimy być czujni – mówił komendant. – Narażona jest głównie młodzież, która często eksperymentuje, co jest pewnym etapem wpisanym w dorastanie. Na pewno będziemy reagować na wszelkie informacje o tym zagrożeniu. (**mz**)

Pijany z zakazem

W trudnych zimowych warunkach na ulicy Kościuszki w Garwolinie policjanci zatrzymali 59-letniego kierowcę, który nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu na przejściu. Jak się okazało, kierowca prowadził auto, będąc po pożyciu alkoholu i mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami.

Do zdarzenia doszło 8 stycznia, przed godziną 7. Na drodze było ślisko, a widoczność była ograniczona przez padający śnieg. Policjanci ruchu drogowego zauważyli volkswagena, którego kierowca nie zatrzymał się przed oznakowanym przejściem dla pieszych. Auto zostało zatrzymane do kontroli.

– Badanie alkomatem wykazało, że 59-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego miał w organizmie 0,25 promila alkoholu. Dodatkowo ustalono, że mężczyzna złamał obowiązujący go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów – poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.

Mężczyzna odpowie zarówno za popełnione wykroczenia, jak i za przestępstwo niestosowania się do orzeczenia sądu. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Policja po raz kolejny apeluje do kierowców o rozsądek, szczególnie w trudnych warunkach zimowych, kiedy chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii. (**ak**)

Nietrzeźwa zatrzymana

Policjanci zatrzymali w Żelechowie 43-letnią kobietę z Warszawy, która prowadziła samochód będąc pod wpływem alkoholu.

Do kontroli doszło na ulicy Długiej w godzinach popołudniowych. Badanie wykazało ponad promil alkoholu w organizmie kierującej. Funkcjonariusze zatrzymali jej prawo jazdy, a sprawa trafi do sądu. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat więzienia. (**ak**)

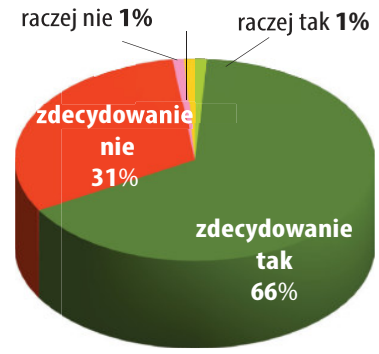
Sonda

Czy zgadzasz się z opinią, że jesteśmy zbyt uzależnieni od największych krajów UE, zwłaszcza Niemiec?

trudno powiedzieć **1%**

raczej nie **1%**

raczej tak **1%**



W tym tygodniu pytamy:

Czy polscy żołnierze powinni uczestniczyć w ewentualnej misji pokojowej na Ukrainie?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

SW

eprasa.pl 1011496cb9

Gęś w kartonie i dwa lata procesu

Oskarżona jest niewinna

Wracamy do sprawy mieszkanki gminy Siedlce i jej perypetii sądowych, związanych ze śmiercią gęsi Luśki. Pod koniec grudnia zapadł prawomocny wyrok.

Anna Stępniewska-Derkacz z Wólki Leśnej (gm. Siedlce) stanęła przed sądem, oskarżona o znęcanie się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem. Groziło jej do 3 lat więzienia. Powód? Śmierć gęsi, którą wysłała kurierem do hodowcy z woj. zachodniopomorskiego. Po dwóch latach batalii prawnej Sąd Okręgowy w Siedlcach utrzymał w mocy wyrok uniewinniający.

Wszystko zaczęło się dwa lata temu, gdy Anna Stępniewska-Derkacz zdecydowała się sprzedać gęsi rzadkiej rasy ozdobnej, które przyszły na świat w jej gospodarstwie. Jak sama twierdzi, kierowała się miłością do zwierząt i chęcią „dania zwierzętom dalszego życia” u innych hodowców.

Gęś o imieniu Luśka została wysłana do nowego właściciela za pośrednictwem firmy „Ptaki Kurierem”. Oskarżona zapewniała, że przygotowała przesyłkę zgodnie z regulaminem przewoźnika: karton z otworami wentylacyjnymi, styropian, słoma, pokarm (jabłka). Paczka była odebrana przez kuriera. Na miejsce dotarła owinięta szczelnie czarną folią. Karton był zgnieciony. Gdy na poczcie przesyłkę otwarto, okazało się, że Luśka nie żyje. Weterynarz stwierdził, że się udusiła i zawiadomił organy ścigania.

DOPROWADZIŁA DO ŚMIERCI?

Prokuratura postawiła Annie Stępniewskiej-Derkacz zarzut znęcania się nad zwierzętami. W akcie oskarżenia wskazano: narażenie gęsi na cierpienie podczas transportu oraz doprowadzenie do jej śmierci przez pozbawienie dostępu do tlenu i wody. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Siedlcach, który w sierpniu ubiegłego roku uniewinnił oskarżoną. Prokuratura nie zgodziła się z wyrokiem. Zaskarżyła go w całości. W apelacji zarzucono sądowi pobieżne postępowanie dowodowe, błędne odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania kluczowego świadka oraz bezkrytyczne uwzględnienie wyjaśnień oskarżonej.

Prokurator **Andrzej Pawelec** podkreślał, że dopuszczenie przez operatora możliwości przesyłania zwierząt nie zwalnia nadawcy z odpowiedzialności za humanitarne warunki transportu. Zatem, zdaniem prokuratury, to na oskarżonej spoczywał obowiązek zagwarantowania gęsi odpowiedniej ilości powietrza i przestrzeni.

Obrońca Anny Stępniewskiej-Derkacz, mecenas **Ryszard Czwarnog**, konsekwentnie wskazywał na jej empatię i doświadczenie hodowlane. Podkreślał, że kobieta miała wybór między ubojem a oddaniem gęsi innemu hodowcy. Wybrała to drugie rozwiązanie. Podczas rozprawy przywołano również zeznania innych odbiorców przesyłek oraz kuriera, z których wynikało, że pozostałe gęsi dotarły do adresatów w bardzo dobrym stanie, a paczki były prawidłowo przygotowane i oznaczone.

Kluczowym argumentem Ryszarda Czwarnoga były wątpliwości związane z tym, co działo się z przesyłką w trakcie transportu. Obrońca wskazywał na możliwość uszkodzenia paczki i owinięcia jej folią podczas obsługi pocztowej. Podkreślał, że każda wątpliwość powinna być rozstrzygnięta na korzyść oskarżonej.

NIEWINNA

Sąd Okręgowy w Siedlcach utrzymał w mocy wyrok uniewinniający. Sędzia **Paweł Mądry** był bezlitosny dla prokuratury.

– Argumentacja prokuratury w całości okazała się bezzasadna – stwierdził.

Odnosząc się do zarzutu znęcania nad gęsią podczas transportu, sędzia podkreślił, że materiał dowodowy nie potwierdza tez prokuratury.

– O ile niekwestionowane jest to, że gęś została wysłana w kartonie, o tyle nie można wykluczyć, że ten karton był zawinięty w folię. Jednak bezpodstawne są twierdzenia prokuratora, że gęś była pozbawiona wody i tlenu – ocenił Paweł Mądry Zwrócił uwagę, że zwierzęta w transporcie nie mają dostępu do wody, gdyż zapewne by się rozlała. Natomiast jeśli chodzi o tlen... – Nie trzeba tutaj biegłego, żeby stwierdzić, że skoro jechała żywa, to znaczy, że dostęp do tlenu miała, a umożliwiały to dwa otwory o średnicy 5 cm.

NIEROZWIĄZANA ZAGADKA

Trudniejszy do obalenia okazał się zarzut doprowadzenia do śmierci zwierzęcia.

– Trzeba przyznać, że w tej sprawie jest nadal więcej pytań niż odpowiedzi-przyznał sędzia, ale zwrócił uwagę na pewną sprzeczność logiczną. – Prokurator zarzucił, że oskarżona spakowała gęś w taki sposób, iż nie dawała jej szans na przeżycie. Rodzi się pytanie: gdzie sens takiego działania? Jeżeli chciała zarobić, to we własnym interesie dopełniłaby minimalnych warunków, żeby ten ptak dotarł żywy. Zawinięcie folią pudełka powodowało, że odbierała sobie szansę na dochód ze sprzedaży gęsi.

Kluczowa okazała się analiza stanu paczki. Na zdjęciach dołączonych



Anna Stępniewska-Derkacz i obrońca mecenas Ryszard Czwarnog

jako dowód widać było, że przesyłka dotarła do adresata szczelnie zawinięta czarną folią typu stretch i była pognieciona.

– Nie ma podstaw sądzić, żeby ta deformacja powstała już u nadawcy. A to znaczy, że stało się to w transporcie – stwierdził sędzia i podkreślił, że na zdjęciach widać znajdujący się w paczce karton. – Zaś w nim styropian, rodzaj siana oraz przedmioty przypominające połówki jabłek, o których mówiła oskarżona. Ktoś zadał sobie dużo trudu, by tę paczkę szczelnie okleić. I tutaj wracamy do punktu wyjścia: dlaczego oskarżona miałaby z pieczołowitością, pasek za paskiem, owijać paczkę folią? Nie miałoby to żadnego sensu, zwłaszcza biorąc pod uwagę, jak wcześniej te paczki pakowała. Ktoś inny, poza oskarżoną, postanowił tę paczkę wzmocnić.

Szczególną uwagę sąd poświęcił zeznaniom listonosza, który odebrał przesyłkę. Doręczyciel w pierwszych zeznaniach twierdził, że nie wiedział, iż odbiera paczkę ze zwierzęciem, tłumacząc, że zapis „żywe ptaki” był małą czcionką.

– Ale nie trzeba wielkiego doświadczenia w transportowaniu paczek, żeby wiedzieć, że jak się paczkę podnosi, to zwierzę się rusza, wydaje dźwięki – zauważył sędzia.

Na rozprawie kurier zaprzeczył swym wcześniejszym zeznaniom, twierdząc, że zawsze sprawdza paczki i jest wyczulony na przesyłki ze zwierzętami.

– Czy jest możliwe, żeby przyszedł, zastał idealnie owiniętą czarną folią paczkę z żywym zwierzęciem w środku i nie zareagował? Wziął paczkę i pojechał? Raczej nie. Logika wskazuje, że coś by zrobił – podkreślił sędzia i, podsumowując, powiedział: – Nieważne, z której strony tę sprawę oceniać, to nie sposób dojść do jednoznacznych wniosków. Należało tę panią uniewinnić nie dlatego, że nie popełniła czynu, ale na tej podstawie, że niepełny materiał dowodowy, który w sprawie został zgromadzony, a którego już nie da się uzupełnić z uwagi na upływ czasu, nie pozwala na przypisanie jej ponad wszelką wątpliwość sprawstwa tego czynu.



Sędzia Paweł Mądry: Argumentacja prokuratury w całości okazała się bezzasadna

Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej kwotę 2583 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wyrok jest prawomocny, prokuratura może jedynie złożyć kasację do Sądu Najwyższego.

PO WYROKU

Prokurator Andrzej Pawelec po rozprawie był powściągliwy w komentarzach. – Decyzję co do dalszego toku postępowania podejmę po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem– stwierdził.

Anna Stępniewska-Derkacz już na sali sądowej ocierała łzy wzruszenia.



Prokurator Andrzej Pawelec

Uśmiechała się. Gdy opuściła salę rozpraw, powiedziała: – Spadł ze mnie ogromny ciężar. Po dwóch latach nerwówki wreszcie to wszystko się skończyło. Kocham zwierzęta i nigdy bym nie mogła zrobić krzywdy gąsce, którą wychowałam od jajka.

Tekst i zdjęcia:

MILENA CELIŃSKA

REKLAMA

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA
Nowości!
• LECZENIE ŻYLAKÓW
• CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
• GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

REKLAMA



eprasa.pl 1011496cb9

MOIM ZDANIEM...

Czy internet zastępuje lekarza?



fot. MZ

GRAŻYNA SZUBIELSKA
lekarz rodzinny,
SPZOZ Siedlce

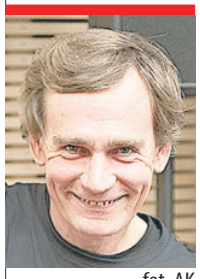
Bywa, że przychodzą pacjenci, którzy już „wiedzą”, na co chorują, i bardzo się irytują, gdy proponuję badania, aby poprzeć lub wykluczyć tę „diagnozę”. Od razu chcą leków na swoją „chorobę”, albo skierowań na bardzo specjalistyczne badania, których lekarz rodzinny często nie ma w kompetencji. Niektóre obawy pacjentów pojawiają się po jakimś medialnym doniesieniu o rzadkiej chorobie. Od razu znajdują u siebie jej symptomy. Wielu pacjentów nie chce przyjmować przepisanych leków, przekonując, że to samo działanie mają suplementy i „naturalne produkty”, które kupują przez internet. Polska jest czołowym krajem w Europie pod względem spożywania suplementów! Najgorsze teraz jest to, że można uzyskać receptę przez internet, często poza kontrolą prowadzącego lekarza. To nie służy trosce o zdrowie.



fot. MZ

STANISŁAW PAWEŁCZAK
diabetolog,
pediatra,
SPZOZ Siedlce

To trochę duch naszych czasów. Wielu pacjentów zgłasza się do mnie z informacjami zaczerpniętymi z internetu, często z własną emocjonalną interpretacją. Choroba, szczególnie przewlekła, zawsze ma tło emocjonalne. Ale takie „diagnozy” nie mogą być źródłem dyskredytacji pacjenta. Rolą lekarza jest nie tylko rozpoznanie medyczne i wdrożenie odpowiedniej terapii, ale także edukacja, która stanowi ponad połowę sukcesu terapeutycznego. Na informacje medyczne czy paramedyczne z internetu z reguły reaguję spokojnie (bez wyśmiewania czy wykpiwania). Staram się przedstawić własną interpretację, bazując na własnym autorytecie i niekwestionowanych sław, ale niestety obserwuję sceptyczne podejście do moich argumentów. Często przekonywanie ma charakter długotrwały - proszę spróbować tego typu zmiany postępowania, terapii, a zobaczymy przy następnej wizycie, czy poczuje się pan/pani lepiej, czy badania będą lepsze.



fot. AK

MACIEJ TURKOWSKI
muzyk, wspinacz,
biegacz

Ja jestem, podobnie jak w wielu innych dziedzinach mego życia, pośrodku. Nie lecę ze wszystkim do lekarza, ale wiedzę lekarza przedkładam nad informacje od sąsiadki fryzjerki, która ma ciotkę w przychodni. Po wielu przeżytych latach i przebytych chorobach wierzę, że kluczem do zdrowia jest profilaktyka. Sposób życia, odżywiania i rozładowywania stresu mogą uchronić mnie przed wieloma schorzeniami albo chociaż złagodzić ich przebieg. Stosuję kiszonki, czosnek, miód z cytryną, ale również szczepionki i diagnostykę. Chyba jestem pomiędzy nowoczesnością, a tradycją. Czy zdarza mi się diagnozować u dr. googla? Nie.



fot. MZ

MARZENA TYMIŃSKA
instruktorka
zumby

Przeziębienia, krótkotrwałe infekcje załatwiam domowymi sposobami, ale gdy trwają zbyt długo, idę do lekarza i nie stronię od antybiotyków. Pomogą szybko uporać się z chorobą, bez powikłań, jaki daje długotrwały stan zapalny. Diagnozowanie się u „dr. Googla” może być pułapką. Bo dopasujemy jeden objaw z szeregu wymienionych i już mamy podejrzenie groźnej choroby. I w odwrotną stronę, groźny objaw zbagatelizujemy, bo występuje też w kilku lekkich schorzeniach. Medyczna diagnostyka nie zastąpi internetowej. Ważne są też badania profilaktyczne. Ja po jednych zmieniłam styl życia na aktywny. To sposób na choroby, które występują w mojej rodzinie. Zawsze możemy coś zrobić, poprawić, ale z głową i rozsądkiem. I zgodnie z wiedzą medyczną. **(MZ)**



rys. M. Andrzejewski

Noworoczna gala baletu w CKiS połączona z akcją pomocową

Siedlce kochają balet

W środę, 14 stycznia, o godz. 18.00 w CKiS odbędzie się Noworoczna Gala Baletowa. To nie tylko wielkie kulturalne wydarzenie. Połączono je z akcją pomocy dla Kasi Chacińskiej, siedleckiej dziennikarki (czyt. str. 7).



Na noworoczną galę zapraszają Teatr Tańca Caro Dance oraz Centrum Kultury i Sztuki.

Przed spektaklem wolontariusze z Centrum Wolontariatu Caritas Siedlce będą obecni z puszkami, do których możemy wrzucić wsparcie na leczenie Siedlczanki.

A sama gala to wyjątkowe wydarzenie. Przedsmak tego, co nas czeka, mieliśmy już w grudniu, gdy Siedlce gościły spektakl Polskiego Baletu Narodowego Junior. To była duchowa uczta dla miłośników tańca klasycznego. Fragmenty znanych baletów przeniosły publiczność w świat elegancji, gracji i emocji, a znakomita technika tancerzy podkreślała wrażliwość interpretacji. Zobaczyliśmy choreografie „Napoli - Divertissenent” **Augusta Bournoville**, „Fluxus” **Katarzyny Kozielskiej**, a zwieńczeniem wieczoru była choreografia „Juvenalia” **Krzysztofa Pastora**, jednego z najwybitniejszych współczesnych choreografów w Polsce (patrona Niepublicznej Szkoły Sztuki Tańca Caro).

Nie mniejsze poruszenie wywołał występ tancerzy Niepublicznej Szkoły Sztuki Tańca Caro, pokazujących się z pasją i energią przed własną publicznością. Absolwenci Caro Dance od lat odnoszą sukcesy na scenach teatrów na całym świecie, a patrząc na scenę nie ma wątpliwości, że widzimy kolejne wschodzące gwiazdy. Spektakl zakończyły kilkuminutowe owacje na stojąco.

Piękno tańca klasycznego tuż przed nami. Wstęp na wydarzenie wolny!

(mz)

Ferie na Zamku w Liwie

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie zaprasza dzieci i młodzież na spotkanie z historią i sztuką podczas zajęć organizowanych w okresie ferii zimowych, które rozpoczną się 19 stycznia i potrwają do 31 stycznia.

Zajęcia obejmują cztery bloki tematyczne i będą odbywały się w każdy wtorek, środę, czwartek i piątek. Feryjne spotkania będą się rozpoczynały o godz. 11 i potrwają około 1,5 godziny. Pierwszy blok zajęć nosi tytuł „Książę Janusz I Starszy” (20 i 27 stycznia). Uczestnicy poznają sylwetkę i dokonania władcy, dzięki któremu Mazowsze przeżywało rozkwit, oraz wcielą się w rolę historyków, pracując z różnymi źródłami.

Podczas zajęć zaplanowanych na 21 i 28 stycznia pt. „Iliada” Homera – wojna i zamki” uczestnicy zostaną wprowadzeni w świat wojny trojańskiej, poznają bohaterów „Iliady”, opracują strategie ataku i obrony twierdz oraz poznają zamek w Liwie i jego legendy.

22 i 29 stycznia zajęcia będą przebiegać pod hasłem „Renesansowy outfit”. Będą to warsztaty o modzie renesansu, symbolice strojów i wizerunku. Uczestnicy przeanalizują dzieła sztuki i zaprojektują własny strój inspirowany epoką. Ostatni cykl pt. „Mazowsze drewniane i murowane” (23 i 30 stycznia) będzie poświęcony o działalności budowlanej księcia Janusza I Starszego. Uczestnicy poznają średniowieczne zamki i ich funkcje.

Zajęcia organizowane przez liwski Zamek są adresowane do dzieci w wieku szkolnym (od 7. roku życia). Udział w zajęciach jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Dlatego obowiązuje rezerwacja miejsc pod numerem 500 153 010 oraz pod adresem zgloszenia@liw-zamek.pl. Warunkiem wzięcia udziału w zajęciach jest wypełnienie przez rodzica oświadczenia (można je pobrać z naszej strony z zakładki „Ogłoszenia” i przesłanie go na adres zgloszenia@liw-zamek.pl. **(sej)**



Węgrów

Spotkanie z książką regionalną

Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie zaprasza w czwartek **15 stycznia o godz. 17** do Domu Gdańskiego na spotkanie **Magdą Stasiuk**, autorką książki „Życie i twórczość Zofii z Wrońskich Ścisłowskiej”.

Książka Magdy Stasiuk jest pierwszą publikacją poświęconą dziewiętnastowiecznej literatce i kompozytorce, która mieszkała m.in. Siedlcach i w Sokołowie Podlaskim (w tym mieście spędziła jedną trzecią swojego życia, tu pisała opowiadania, głównie dla dzieci i młodzieży).

Spotkanie w węgrowskiej bibliotece jest okazją do poznania biografii Zofii z Wrońskich Ścisłowskiej, a przy okazji epoki, w której żyła i tworzyła. Za sprawą pani Magdy Stasiuk będzie to niewątpliwie bardzo ciekawa podróż do przeszłości. Wstęp wolny. **(sej)**

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Na krajowej „dwójce”

Cielak wypadł z osobówki

Pod numer alarmowy policji dzwonią różni żartownisie i w tym wypadku także mogło się wydawać, że zgłoszenia dokonał ktoś z bujną wyobraźnią. Informował, że właśnie, dosłownie na jego oczach, z samochodu osobowego wypadło zwierzę. Nie piesek czy kot, tylko cielę.



fot. UG Zbuczyn

Według informatora, pojazd, który zgubił specyficznego pasażera, poruszał się ruchliwą drogą krajową numer 2. A wszystko wydarzyło się w Zbuczynie w rejonie ulicy Młynarskiej.

Komunikat o nietypowym zdarzeniu trafił do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach 5 stycznia przed godziną 17.00. Cóż, początek nowego roku to okres, w którym wiele osób hucznie świętuje. Ale wydaje się, że blisko tydzień od sylwestra to wystarczająco dużo czasu, by ochłonąć. Przynajmniej na tyle, aby nie mieć zwidów na drodze. Ale autor zgłoszenia nie zasługuje na te niecne podejrzenia, wręcz przeciwnie, należą mu się słowa uznania.

CZYJA TO ZGUBA?

Samochód ze zgubą jechał od strony Siedlec w kierunku Białej Podlaskiej. Kierowca może nie zauważył, że podróżuje już bez cielaka, bo się nie zatrzymał. Zrobił to za to kierowca, który chwilę później poinformował o wszystkim policję. Jego przytomność umysłu zapobiegła najprawdopodobniej wypadkowi, bo cielę na środku ruchliwej drogi stanowiło oczywiste zagrożenie.

Oszołomionym zwierzakiem zaopiekowały się odpowiednie służby, które szybko przybyły na miejsce zdarzenia. Następnie cielak został przekazany pod opiekę osobie, która została wskazana przez Urząd Gminy w Zbuczynie. No i niemal natychmiast rozpoczęła się akcja poszukiwania właściciela zwierzaka. Gmina Zbuczyn opublikowała specjalny komunikat. Właściciela cielaka proszono o pilny kontakt z urzędem lub z siedlecką komendą policji. Informacje o poszukiwaniach pojawiły się na wielu forach internetowych. Ale długo nie dawały rezultatów.

Przełom nastąpił 7 stycznia. Wtedy z urzędem w Zbuczynie skontaktował się właściciel zguby. Okazał się nim młody mieszkaniec powiatu radzyńskiego.

– Okazało się, że o cielaku dowiedział się z facebooka – mówi wójt gminy Zbuczyn, **Hubert Pasiak**. – 6 stycznia właściciel zwierzaka dzwonił na podany numer, ale że to święto Trzech Króli, nasz urząd nie pracował. Na wizytę i odbiór cielaka umówiliśmy się więc następnego dnia. Rolnik stawił się w urzędzie, ale o dobrą godzinę spóźniony.

Można powiedzieć, że był w pewien sposób usprawiedliwiony, bo przed odbiorem cielaka musiał się stawić w Komisariacie Policji w Mordach. I oczywiście wytłumaczyć się ze swojego lekkomyślnego ii niezgodnego z zasadami ruchu drogowego, postępowania. Został ukarany mandatem za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym, ale to nie jedyny jego problem. Przewożony cielak nie był zakolczykowany, co zapewne nie spodoba się służbom rolnym. Rolnik tłumaczył, że kolczykownica u rolnika, od którego kupił cielaka, była zepsuta. Zapewniał, że zamierzał zakolczykować zwierzę zaraz po przyjeździe do swojego gospodarstwa.



fot. UG Zbuczyn

BO KLAPA SIĘ OTWORZYŁA

Jak doszło do utraty cennego ładunku i dlaczego rolnik oddalił się, nie usiłując nawet odzyskać zguby? Wytłumaczenie tego zachowania okazało się wręcz banalnie proste.

– Rolnik tłumaczył, że kupił cielaka od hodowcy z naszej gminy – mówi Hubert Pasiak. – A dlaczego zostawił go na środku ruchliwej trasy? Bo nie zauważył, że nie ma już pasażera. Po prostu klapa bagażnika się otworzyła, cielak wypadł, a potem klapa znowu się zamknęła. Brak cielaka rolnik zauważył dopiero po przyjeździe na miejsce.

A że Wigilia już za nami, cielak stracił możliwość wołania o pomoc… Ale cud się jednak wydarzył, bo za pechowym kierowcą jechał zdecydowanie bardziej ogarnięty.

– Kiedy otrzymałem informację od policji, zadzwoniłem do rolnika ze wsi Grochówka – mówi Hubert Pasiak. – Mamy z nim podpisaną umowę na opiekę nad zwierzętami, które wymagają nagłej interwencji. Rolnik natychmiast przyjechał pojazdem odpowiednim do przewożenia zwierząt. Cielak znalazł opiekę w jego gospodarstwie.

Kiedy zwierzę wypadło z samochodu, leżało na ziemi. Było poobijane i zapewne bardzo zestresowane. Już następnego dnia odzyskało dobrą formę. I w takiej też odebrał je prawowity właściciel.

– Gościna u rolnika z naszej gminy nie będzie jednak bezpłatna – zaznacza wójt Pasiak. – Za dwa dni opieki nad zwierzęciem wystawiliśmy już fakturę. Gmina zresztą także płaci rolnikowi, z którym ma podpisaną umowę na opiekę nad zwierzętami, choćby w sytuacji, kiedy dochodzi do kolizji drogowych przy przewożeniu zwierząt gospodarskich. To obowiązek każdego samorządu, aby taka umowa była z kimś zawarta. Jak widać, może się przydać w najmniej oczekiwanych sytuacjach.

Oj może… Przekonał się o tym choćby były wójt gminy Wiśniew, który stanął przed nie lada wyzwaniem. Kiedy rolnik z jego gminy został aresztowany, trzeba się było zająć jego krowami. Niestety, nie miał ich kto doić. To wyzwanie wziął na siebie sam wójt, ale szybko się z tego wycofał, uznając, że z dojeniem znacznie lepiej będzie sobie radził jego zastępca, który ukończył studia na kierunku rolniczym…

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Siedlecka dziennikarka potrzebuje naszej pomocy!

Kasia cierpi na zanik kości

Ma niewiele ponad 30 lat, dobre serce i… wielkie kłopoty ze zdrowiem. Mówimy na nią „Kruszyna”, bo obecnie waży ok. 40 kilogramów. To efekt jej choroby – postępującego zaniku kości w szczęce.

Nie może żuć, gryźć. Jedynym ratunkiem są przeszczepy kości i zabiegi, których nie refunduje NFZ. Właśnie ruszyła zbiórka na leczenie **Kasi Chacińskiej**, siedleckiej dziennikarki.

Zapewne ja kojarzycie, bo jest wszędzie tam, gdzie coś się dzieje. Robi zdjęcia, przeprowadza wywiady. Ma się wrażenie, że aparat fotograficzny jest cięższy od niej. Żyje ze świadomością, że każdy dzień może ją oddalić od funkcjonowania w sprawności, albo przybliżyć do poprawy życia, do jego uratowania. Wszystko zależy od zebranych funduszy.

Z pomocą przyszła Fundacja Siepomaga, uruchamiając zbiórkę i przedstawiając istotę choroby Kasi. Można więc przekazać na jej rzecz 1,5% podatku (**KRS 0000396361**). Można też dokonać wpłaty na subkonto: siepomaga.pl (szukaj **Katarzyna Amanda Chacińska**).

– Nie jestem już w stanie udźwignąć kosztów leczenia. Przerastają możliwości moje, rodziny i przyjaciół – przyznaje Kasia. – Zdiagnozowano u mnie całkowitą atrofię kości w szczęce, także częściowo w kręgosłupie i innych częściach kostnych ciała. Bez specjalistycznego leczenia chirurgicznego, które nie jest refundowane na NFZ nie będę mogła wkrótce mówić, jeść, a nawet wykonywać swojej pracy, którą kocham. Jestem pod opieką wielu specjalistów. Po leczeniu związanym z niewydolnością trzustki i jelit gastroenterolog cały czas modyfikuje leczenie. Brak możliwości gryzienia i prawidłowego żucia nie ułatwia ułożenia diety. Po leczeniu chemioterapeutykami jestem pod opieką dermatologa, który specjalizuje się w problemach poonkologicznego łysienia. Stale przebywam także pod opieką neurologa oraz ortopedy ze względu na poważne problemy z kręgosłupem – przy dużym zaniku tkani kostnej kręgi się deformują. Czas gra bardzo na moją niekorzyść, bo im większa utrata kości, tym większe prawdopodobieństwo niepowodzenia lub nawet niemożliwość podjęcia jakichkolwiek zabiegów.

Walka Kasi o życie to przykład siły i determinacji. Stara się być aktywna, pomocna i przydatna. Nie siedzi z założonymi rekami. Walczy o siebie, a wykonując swój zawód także o innych.

– Będę wdzięczna za pomoc. Zrobię wszystko, aby swoimi działaniami i dobrem przekazać to dobro dalej



Katarzyna Chacińska fot. MZ

– mówi Kasia, a my wiemy, że nie są to słowa rzucane na wiatr.

Kasia Chacińska to cicha wojowniczka. Pomóżmy jej!

MARIOLA ZACZYŃSKA

MS

eprasa.pl 1011496cb9

Szpilki Zaczyńskiej

Kibole, petardy i stand-uperzy

Degradacja pisowskiego plemienia postępuje. Postawili na kibola, to mają kibola. Teraz mogą tylko robić dobrą minę do złej gry.

Z pewną ciekawością obserwuję reakcje naszych posłów i posłanek na zachowanie i pracę kibola. Jak się muszą czuć, gdy facet, którego wsadzili do gabinetu prezydenta, wrzeszczy do kiboli: „Jestem jednym z was!”. No, sorry, my to wiemy, nas nie zaskoczy. Możemy tylko pokiwać głową z ubolewaniem i westchnąć nad losem Rzeczpospolitej. Nie zasłużyła na taką żenadę i upokorzenie.

My wiemy, kim jest kibol, co sobą reprezentuje, i mówimy wprost: ten facet, który daje w dziąsło i wrzeszczy, szkodzi Polsce. Powinien dalej latać po lasach i tłuc się w ustawkach, a nie reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej! Odwracamy wzrok z niesmakiem i opuszczamy pokoje, w których może się pojawić. Bo czujemy za niego wstyd.

Patrzę więc na pisowców i współczuję im na swój sposób, choć pisowskie plemię ma dokładnie to, na co zasługuje. Krzycząc o patriotyzmie, wartościach katolickich i ojczyźnie mają teraz ewidentny ból zębów. Bo kibol to kibol, żaden z niego symbol walki o demokrację, a przy krzyku o katolickich wartościach zaraz ktoś wyciąga sprawę kawalerki pana Jerzego czy znajomości gangsterskich o wątpliwej konduicie moralnej. Gdy nasze, KaOwskie, symbole walki o demokrację tworzyły fundamenty Polski niepodległej i europejskiej, kibol kotłował się po lasach w ustawkach.

PiS się kończy. Czekałam na ten moment długo. Zbyt długo. Kilka lat temu zamieściłam w mediach społecznościowych zdjęcie z palcami uniesionymi w geście Victorii z podpisem: „PiS się w końcu skończy!”. Jakże wtedy potrzebowaliśmy takiej nadziei. Odzew był ogromny. Ówczesna senatorka PiS, obecnie pisowska posłanka z naszego regionu, też poświęciła mu uwagę. Nie była zachwycona. Zdecydowanie. Komentowała, oceniała, czym prowokowała innych. Jej prawo, jej poziom.

Dziś z fascynacją oglądam jej występy w mediach społecznościowych. Jest jak stand-uper, z którego zeszło powietrze. Jak ktoś, kto daje twarz sprawom przegranym, zawstydzającym, niegodnym. Mam odruch współczucia, ale tłumaczę sobie, że kobieta wie, co robi. Pracuje na własną twarz, honor i wiarygodność. I pracuje na kibola. Jej wybór.

I patrzę też na przekazy jej rywalki, naszej europosłanki z KO. Co za różnica! Ale ta błyskotliwa petarda mówi z siłą, jaką może dać tylko wiara w to, co robi, i przekonanie, że nie musi się wstydzić za przywódcę. Pięknie nazywa rzeczy po imieniu: przestępstwa, złodziejstwo, zdrada, nikczemność. Kobieta – mąż stanu. Polityczka z krwi i kości, imponująca wiedzą i niezłomną postawą. Autorytet.

Cóż, to są właśnie życiowe wybory.

A ja teraz czekam, kiedy Polska będzie znowu miała prezydenta.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Śnieżki, gniady i inne wykroczenia

„Lecą kule w różne strony. Lecą w lewo. Lecą w prawo. Lecą wyżej. Lecą niżej. Trafi w nogę. Trafi w nos. Ale kto by na to zważał. To zabawa. Taki los” - to opis zimowej bitwy na śnieżki z „Elementarza” Mariana Falskiego (rok 1971, wydanie XV). Tego elementarza od Ali i od Asa, na którym uczyły się czytać pokolenia.

Opis zimowej bitwy, co od razu widać, jest mocno niedzisiejszy. A cała sytuacja niepoprawna i niepokojąca. Ktoś w ogóle widział ostatnio bitwę na śnieżki? I co to w ogóle ma znaczyć: Trafił w nos – taki los?

To nie jest żaden los. To jawne wezwanie do śnieżnej przemocy. Za takie rzeczy grożą obecnie: psycholog szkolny, kuratorium, prokurator, rzecznik praw dziecka, policyjna pogadanka o hejcie... (niekoniecznie w tej kolejności).

Na szczęście takie bitwy już się nie zdarzają dzisiaj. Spróbujcie trafić kogoś śnieżką w internecie... A przecież młodziaki prawie z internetu nie wychodzą. Nawet bałwany starzy im robią. Na zachętę, żeby zobaczyli, jak to dawniej było.

Bałwan to w ogóle postać starej daty: „Co to za figura? Nos ma z kartofla. Usta ma z buraka. Łopatę ma w ręku”. W wersji zaktualizowanej: Nos ma z KPO. Usta ma z Mercosur. Unijną dyrektywę ma w ręku.

Albo – pamiętacie? - ta elementarzowa historyjka, jak w nocy zawiało pola i drogi, a Tato odwozi Julcię do szkoły saniami. Po drodze dosiadają się na sanie koleżanki i koledzy. - Ale więcej nie zabiorę. Bo i gniady nie da rady – mówi Tato. Dzisiaj za nadmierne eksploatowanie gniadego ojciec jak nic miałby przed domem pikietę aktywiszczy. A na stole pięć pozwów sądowych od towarzystw, stowarzyszeń oraz fundacji. Gniadego z miejsca by mu zabrali.

Do schroniska dla zwierząt trafiłyby też dwa psy Felki: „To Żabka i Żuk. Żabka jest mała, ale odważna. A Żuk jest duży. Ale co z tego? Byle hałas – on już myk pod łóżko”. Po pierwsze, dwa psy w jednym mieszkaniu to za dużo. (Przeludnienie? Przepsienie?). Są na to przepisy: tyle a tyle metrów kwadratowych na każdego psa. Mieszkanie Felki nie spełnia ustawowych wymogów. Po drugie, co to za żądania, żeby w dzisiejszych czasach pies nie bał się hałasu? Niech się boi ten, co hałasuje!

A elementarzowa historyjka o Stefanku, który odmroził nóżki? Kto do tego dopuścił? Gdzie byli rodzice? Co na to pomoc społeczna?

Co to za elementarz! Jaki przykład dla dzieci! Co strona, to skucha albo wstyd. Sami zobaczcie: „Ala z Jankiem są w cukierni. Ile tu ciastek! Ile tu cukierków”. Czy autor w ogóle słyszał o zdrowym odżywianiu? O kaloriach? O body shamingu? O fat shamingu? Poziom glukozy młodzieży ktoś zbadał? I kto w ogóle zabrał dzieci do cukierni? I bez tego ciągle się chipsami obżerają.

No i na koniec – last, but not least - ten rasistowski wierszyk o Murzynku. Julian Tuwim miałby z tego powodu dzisiaj grube nieprzyjemności. Poeta niby chciał dobrze, Murzynek przesympatyczny. Pamiętamy: uczy się pilnie, przez całe ranki ze swej murzyńskiej „Pierwszej czytanki”. W Afryce mieszka i czarną na skórę. Czyli poprawny i na czasie.

Tyle że Bambo, z niewłaściwej strony przedstawiony, wychodzi w wierszyku trochę na brudasa: „Mama powiada: Chodź do kąpieli, a on się boi, że się wybieli”. No i najważniejsze: Murzyni podobno już się nie utożsamiają z Murzynami. Ani nawet z osobami murzyńskimi. I trzeba to uszanować.

Ech, jakie piękne dzieciństwo miałem...

DARIUSZ KUZIAK

Przez 4 lata żyli w przekonaniu, że mają zdrowe dziecko. I nagle życie wywróciło się do góry nogami.

Trzeba pomóc Dawidkowi!

Dawid Bierkat cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne'a – najgorszą z możliwych dystrofii, bardzo ciężką i rzadką chorobę genetyczną. Na portalu siepomaga.pl jest prowadzona zbiórka na leczenie chłopca. Potrzeba blisko 14 mln złotych.

W opisie celu zbiórki, tato Dawida przyznaje, że o chorobie dowiedzieli się przez przypadek. Profilaktycznie badania krwi wykazały mocno podwyższone próby wątrobowe. Lekarz podejrzewał zapalenie wątroby. Skierował chłopca na kolejne badania. Ale w szpitalu wykluczono tę diagnozę. Wątroba była w porządku.

- Wtedy po raz pierwszy usłyszeliśmy, że nasz synek może być ciężko chory, że może być to dystrofia mięśniowa, dlatego koniecznie musimy wykonać badania genetyczne – opisuje tata Dawida. - Na wyniki czekaliśmy kilka miesięcy. Do ostatniej chwili żyliśmy nadzieją, że to nie to... Niestety, badania zgodnie potwierdzały, że Dawidek ma dystrofię mięśniową Duchenne'a. Nigdy wcześniej o niej nie słyszeliśmy.

Rodzice przyznają, że ich świat się załamał. - Nie dowierzaliśmy w to, że przez tyle lat żyliśmy w niewiedzy. Cała ciąża, poród i pierwsze lata życia przebiegały wzorcowo. Nic nie wzbudzało naszych podejrzeń. Do momentu diagnozy byliśmy pewni, że jesteśmy rodzicami zdrowego chłopca. Od tamtej chwili wszystko się zmieniło.

DMD to rzadka choroba genetyczna osłabiająca wszystkie mięśnie w ciele. Chorują na nią głównie chłopcy. Wadliwy gen mogą przekazać wyłącznie kobiety lub może powstać samoistnie w wyniku mutacji. Okazało się, że mama Dawida jest nosicielką wadliwego genu.

DMD w pierwszej kolejności atakuje mięśnie nóg i rąk, dlatego dzieci z tą diagnozą już w wieku szkolnym siadają na wózek. Z czasem zaburzenia odżywiania oraz pogłębiające się osłabienie mięśni, prowadzą do trudności w połykaniu i do niedożywienia. Następnie choroba osłabia mięśnie klatki piersiowej, wspomagające oddychanie oraz serce. Ich osłabienie prowadzi do zaburzenia funkcji mięśnia sercowego, ostrej niewydolności oddechowej wymagającej respiratora, a ostatecznie do przedwczesnej śmierci.

- Dziś widzimy już, jak dotkliwie choroba niszczy mięśnie nóg u naszego synka. Dawid ma coraz większe problemy z chodzeniem, nie może wchodzić po schodach. Jest coraz słabszy. Jego łydki są przerośnięte, a chód stał się kaczkowaty – opisuje tata Dawida. - Od momentu diagnozy robimy wszystko, co w naszej mocy, by Dawid pozostał w jak najlepszym stanie, jeździmy na rehabilitację, turnusy, ćwiczymy też w domu. Jesteśmy pod opieką lekarzy.

Niestety, na ten moment istnieje tylko jeden sposób, by zatrzymać chorobę – to podanie bardzo kosztownej i jedynej na całym świecie terapii genowej.

- Początkowo koszty leczenia bardzo nas przeraziły, to kilkanaście milionów złotych. Z czasem, gdy obserwowaliśmy, jak z sukcesem kończą się pierwsze zbiórki internetowe innych chłopców, zatliła się w nas nadzieja, że dla naszego Dawida też jest szansa. Podjęliśmy decyzję, że my również musimy zawalczyć. Dlatego z całego serca zwracamy się do Was z ogromną prośbą o pomoc w uzbieraniu tej astronomicznej kwoty. Stając do walki wiemy, z jakim wyzwaniem musimy się zmierzyć, ale gdy chodzi o życie dziecka, wszystko przestaje mieć znaczenie. Prosimy o wpłaty, udostępnianie naszej zbiórki, o każdą formę pomocy. Wierzymy, że z Waszą pomocą uratujemy życie naszego ukochanego synka!



fot. arch. SiePomaga.pl

My wierzymy, że zbiórka się powiedzie. Przykład **Tymka Kalaty** pokazuje, że wszystko jest możliwe! Dawidku, wytrwałości! Nie trać nadziei!

Na siepomaga.pl szukajcie zbiórki na nazwisko Dawid Bierkat.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Nowe zasady wsparcia OSP w Mińsku Mazowieckim

Ekwiwalenty dla strażaków ochotników

Władze Mińska Mazowieckiego wprowadziły nowe zasady dotyczące ekwiwalentów dla strażaków ochotników działających na terenie miasta. Przyjęte rozwiązania są efektem wcześniejszych rozmów i konsultacji, prowadzonych z udziałem radnych oraz przedstawicieli ochotniczych straży pożarnych. Ich celem było uporządkowanie i doprecyzowanie zasad rekompensaty za udział w działaniach ratowniczych oraz innych zadaniach realizowanych na rzecz miasta.

W toku ustaleń zdecydowano się na podniesienie stawek w stosunku do pierwotnie rozważanych propozycji. Jednocześnie wprowadzono nowy element - ekwiwalent za zabezpieczanie imprez miejskich. Dotychczas strażacy ochotnicy uczestniczący w zabezpieczeniu biegów, wydarzeń plenerowych czy innych miejskich inicjatyw wykonywali te zadania bez wynagrodzenia, mimo że wiązało się to z poświęceniem czasu, wykorzystaniem sprzętu oraz odpowiedzialnością porównywalną do działań ratowniczych.

Nowe regulacje mają to zmienić, wprowadzając choćby symboliczne, ale jasno określone zasady rekompensaty. Jak podkreślają samorządowcy, chodzi nie tyle o wynagrodzenie, co o systemowe docenienie zaangażowania ochotników oraz ujednolicenie zasad współpracy pomiędzy miastem a OSP.

Nowe rozwiązania mają szczególne znaczenie dla strażaków z OSP Mińsk Mazowiecki oraz OSP Kędzierak, którzy regularnie uczestniczą nie tylko w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ale również w zabezpieczaniu wydarzeń o charakterze masowym oraz w sytuacjach kryzysowych, takich jak lokalne podtopienia czy zagrożenia pogodowe.

Zdaniem radnych nowe zasady są kompromisem wypracowanym w dialogu i stanowią krok w stronę bardziej przejrzystych oraz sprawiedliwych reguł wsparcia dla strażaków ochotników.

- To rozwiązanie, które porządkuje dotychczasową praktykę i jasno określa, za jakie działania przysługuje ekwiwalent - podkreśla radny **Łukasz Lipiński**.

Wprowadzenie jednolitych zasad ma także ułatwić planowanie współpracy między miastem a OSP w kolejnych latach, a jednocześnie podkreślić znaczenie ochotniczej służby, która choć oparta na wolontariacie, odgrywa kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

TOMASZ MARKIEWICZ

JK

eprasa.pl 1011496cb9

To moje miejsce

Z Dorotą Kozłowską, dyrektorem Łosickiego Domu Kultury rozmawia Dariusz Kuziak

■ Ile foteli jest w sali widowiskowej ŁDK?

175.

■ Zdarza się, że wszystkie miejsca są zajęte?

Zdarza się. Ostatnio choćby 25 października, gdy obchodziliśmy 10-lecie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej. Wtedy miejsc nawet zabrakło i musieliśmy zrobić dostawki. Komplety bywają też, gdy przyjeżdżają teatry. I kiedy odwiedza nas kino objazdowe...

■ Objazdowe?

Tak.

■ Pamiętam takie z lat 70. XX wieku, na wieś przyjeżdżało...

Do nas wciąż przyjeżdża. Po analizie kosztów i potrzeb mieszkańców, nie widzimy potrzeby uruchomienia stałego kina w Domu Kultury. Utrzymanie i obsługa takiej działalności wiązałyby się ze znacznymi wydatkami, które ograniczyłyby realizację innych działań kulturalnych. Poza tym dostęp do kultury filmowej jest dziś powszechny dzięki kinom domowym i platformom streamingowym. Naszym priorytetem pozostaje rozwój oferty wydarzeń na żywo, warsztatów i inicjatyw społecznych, które stanowią realną wartość dla lokalnej społeczności i których nie zastąpią rozwiązania cyfrowe. Mamy więc kino przyjezdne. A skoro wspomniał pan lata 70., to Łosicki Dom Kultury powstał w 1971 roku. W 2026 roku będziemy więc świętować 55-lecie.

■ Czyli przygotowujecie jubileusz?

Połączony z otwarciem całkowicie wyremontowanego, pięknego domu kultury. 50-lecia w 2021 r. nie świętowaliśmy z powodu pandemii. Generalny remont skończył się dwa lata temu. Wymieniliśmy instalację elektryczną, centralne ogrzewanie, przestawialiśmy ściany, żeby pomieszczenia były jak najbardziej funkcjonalne. Niestety, nie ma miejsca, by ŁDK rozbudować.

■ Podobno ma być jeszcze nowe wyposażenie, nowe szafy...

Zakończyliśmy drugi etap remontu ŁDK, obejmujący wyposażenie obiektu. Oprócz zaplecza magazynowego (czyli szaf), które również jest ważnym elementem codziennego funkcjonowania instytucji, najistotniejszą zmianą jest stworzenie w pełni wyposażonych pracowni artystycznych: muzycznej, tanecznej i plastycznej. Powstała także przestrzeń wystawiennicza, której dotąd w ŁDK brakowało. Zainstalowany został profesjonalny system nagłośnieniowy w sali widowiskowej. Dzięki temu Dom Kultury zyskał funkcjonalne i nowoczesne warunki do realizacji zajęć, wydarzeń i prezentacji artystycznych.

■ ŁDK jak każdy ośrodek kultury organizuje cykliczne imprezy. Na którą z nich dyrektor Dorota Kozłowska szczególnie czeka?

Moją priorytetową „jedynką” jest Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Romualda III Mikoszewskiego.

■ Imprezy literackie są mało widowiskowe. Poeci to ciche istoty...

Ale miło raz do roku wiedzieć, że o Łosicach słychać prawie w każdym zakątku Polski, że takie małe miasteczko powiatowe, miejsko-gminne ma konkurs literacki o takiej randze.

■ Ludzie wciąż piszą wiersze?

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 12 grudnia. Wpłynęło 150 prac. Nagrodę specjalną za tematykę regionalną otrzymała Ewa Jowik z Łaz. Wyróżnienia przyznano Katarzynie Justynie Zychli z Żar, Piotrowi Kulpie z Bełchatowa oraz Mariannie Pawłowskiej z Niemojek, która została także uhonorowana jako najlepsza autorka z powiatu łosickiego. Dwie równorzędne nagrody III stopnia otrzymali Tadeusz Dejnecki z Płocka oraz Barbara Felczak ze Starej Suchej. Nagrodę II stopnia przyznano Ewie Krochmalskiej-Gawrosińskiej z Piotrkowa Trybunalskiego, natomiast nagrodę główną zdobył Paweł Nieczuja-Ostrowski z Sopotu.

■ Są to wiersze o określonej tematyce?

Hasłem jest: Ziemia najbliższa. W domyśle: najbliższa autorowi. Choć mamy specjalną nagrodę za utwór związany z ziemią łosicką. I przepiękne prace napływają. Aż nas dziwi, że ktoś z Rudy Śląskiej czy z Krakowa potrafi tak pięknie napisać o naszej ziemi łosickiej.

■ Kiedy odbędzie się jubileusz Łosickiego Domu Kultury?

Myślimy, że może marzec, kwiecień... Jeszcze nie ma konkretnego terminu.

■ Jak wyglądają finanse ŁDK? Na co głównie wydajecie pieniądze? Pamiętam, że rozmawiam z ekonomistką z wykształcenia...

Dotacja z miasta to 1,220 mln zł na ŁDK oraz 180 tys. zł na Miejską Bibliotekę Publiczną. Do tego dochodzą pieniądze na różne imprezy, np. Dni Łosic, bo one też przechodzą przez nasz budżet. Dotacja jest głównie przeznaczona na płace dla instruktorów, prowadzących zajęcia z dziećmi oraz na utrzymanie budynków.

■ Zajęcia się bezpłatne?

W większości tak. Dopiero w tym roku wprowadziliśmy bardzo symboliczną opłatę za niektóre zajęcia, by utrzymać systematyczność uczęszczania. Bo zauważyliśmy, że jeśli zapłaci się tych 20 zł za zajęcia, bardziej się je szanuje. To przecież ciężka praca instruktora. Taka symboliczna opłata to jednocześnie zobowiązanie dla rodzica. Jeśli zapłaci to wiadomo, że dziecko będzie uczęszczało na zajęcia, a nie przychodziło tylko wtedy, kiedy chce. Część zajęć jest bezpłatnych, a część pokrywają rodzice.

■ Ile osób systematycznie korzysta z oferty Łosickiego Domu Kultury?



Dorota Kozłowska fot. DK

Około trzystu dzieci i młodych ludzi oraz około 200 seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

■ Seniorzy przychodzą codziennie? Większość uniwersytetów trzeciego wieku zaprasza na spotkania raz na kilka tygodni.

Prawie codziennie... Mają rozpisany grafik: florystyka, rehabilitacja, klub filmowy, klub czytelniczy, nordic walking, sekcja turystyczna, kulinarna, angielski. W tym roku doszła jeszcze joga. Niektóre zajęcia cieszą się tak dużym zainteresowaniem, że trzeba było utworzyć dwie grupy. Mamy też seniorów, którzy lubią podróżować. Nie tylko po Polsce.

■ Pani podobno też lubi podróże.

Lubię. To dla mnie kontynuowanie poznawania kultury, poszerzanie horyzontów, poznawanie ciekawych miejsc...

■ Gdzie była pani ostatnio?

W lutym byłam na Kubie. To od lat było moje marzenie, które w końcu udało się spełnić. Ten wyjazd zapamiętam do końca życia. Zobaczyłam Kubę zupełnie innymi oczami, niż to, co wiedziałam z książek i filmów.

■ Nie wyglądała tak z filmu „Buena Vista Social Club”?

Zobaczyłam ogrom biedy, śmierć na ulicy. Po dwóch dniach pobytu nie mogłam dojść do siebie. Choć Kuba jest przepięknym krajem. Ludzie są bardzo optymistycznie nastawieni wobec turystów. Dzielą się wszystkim, choć mają bardzo mało. Prosili nas nawet o tabletki przeciwbólowe. Bo u nich na przykład listek apapu, czyli tabletki przeciwbólowej, kosztuje 10 dolarów. A oni mają 20 dolarów emerytury. A na przykład lekarz zarabia 70 dolarów. Myślałam o tym, że w Polsce nie doceniamy tego, co mamy. W czerwcu odwiedziłam jeszcze Litwę, Łotwę, Estonię... Więc jak mam takiego przysłowiowego doła, bo czasami nie jest lekko, to podróże stanowią moją odskocznię.

■ Od kilku lat jest pani nie tylko dyrektorem Łosickiego Domu Kultury, ale też radną powiatową, a obecnie również członkiem zarządu powiatu. Wcześniej zasiadała pani w radzie miasta i gminy Łosice. Znam kilku dyrektorów ośrodków kultury, którzy następnie zostali wójtami, starostami, burmistrzami...

Również ich znam.

■ I...?

Łosicki Dom Kultury to nie tylko moje miejsce pracy. To - tak to nazywam - moja misja. Jestem tutaj od 8.00 do 20.00, do 21.00. Tak wygląda mój dzień. Mam wystarczająco dużo zajęć. Jak przed ŁDK stoi czerwona Toyota, to znaczy, że jestem i można przyjść. Drzwi są zawsze otwarte. ■

JK

Samotność w mieście to dobry temat. Anna Zawalich świetnie go wykorzystała.

Pustka czy ucieczka?

„Siedlce – samotności nie widać” to malarski projekt **Anny Zawalich**, przygotowany w ramach artystycznego stypendium prezydenta Siedlec. I mimo iż wernisaż wystawy pobił rekord frekwencji w Galerii i Pracowni AZ, na finisaż ponownie przyszła publiczność. Było bardziej kameralnie, ale jak zwykle twórczo, gwarno i sympatycznie. Bo Galerię AZ wyróżnia podejście do wystaw i gości.

Ta wystawa wyjątkowo skłania do refleksji. Mamy obrazy kojarzące się z samotnością i pustką, ale mamy też twarze kobiet, z których można wyczytać zadumę, smutek, chęć wycofania się do swojego świata. Zranione, więc samotne? Straciły coś, kogoś? Boli je to, co widzą, a na co się nie godzą? A może to ich wybór, więc nie pytajcie, nie pocieszajcie, dajcie im być w tym świecie.

Czy dostrzegamy samotność w mieście? Co o niej wiemy? Skupiamy się na swoim stanie ducha, rzadko myśląc o innych. Czasem nie znamy sąsiadów z klatki, nie wiemy, co dzieje się za ścianą. Czy tętni tam życie? A może panuje tam cisza i pustka? Niektóre obrazy są jak nastrojowe kadry z filmu o mijających nas anonimowych ludziach. Zazwyczaj nie zwracamy na takich ludzi uwagi. Tymczasem panu z walizką na peronie można dopisać fascynującą historię. Albo pani na przystanku autobusowym. Książka na ławce w parku też ma swoją opowieść. Jest w tych utrwalonych momentach jakieś piękno. Może kryje się w tym, że zaczynamy dociekać, zadawać pytania - co tam się wydarzyło? Czy widzimy pustkę i samotność, czy może ucieczkę od czegoś, co uwiera, przerasta, dokucza.

Anna Zawalich świetnie wybrała temat. Samotność ma wiele odmian – może być z wyboru, może być konsekwencją tragicznych splotów wydarzeń lub zachowań. Można się z nią zaprzyjaźnić i można ją przeklinać. Ale każda ma jakąś historię, która możemy sobie dopowiedzieć po swojemu, zgodnie z własnym stanem ducha i doświadczeniami. I to jest siła tego projektu.

W jednym z kolejnych numerów „TS” przedstawimy rozmowę z Anną Zawalich, która w pewien sposób dokonała kulturalnego przewrotu w Siedlcach.

tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA







eprasa.pl 1011496cb9

Byliśmy biedni, ale głodni sukcesu

Gmina Bielany uplasowała się na 71. miejscu spośród 1464 gmin w prestiżowym rankingu „20 lat polskich samorządów w Unii Europejskiej”. To pierwsze miejsce w powiecie sokołowskim i czołówka gmin w kraju. Jak małej gminie udało się osiągnąć tak duży sukces? – pytamy wójta ZBIGNIEWA WOŹNIAKA (najdłużej urzędującego wójta w powiecie).

■ **Jesteście w pierwszej setce najlepszych gmin wiejskich w kraju. Spodziewał się pan?**

- Szczerze? Wiedzieliśmy, że robimy dobrą robotę, ale jak zobaczyłem te zestawienia, byłem zaskoczony. Na każde 100 gmin tylko 5 osiągnęło lepszy wynik niż my. A przecież Bielany nie należą do gmin bogatych... Więc to są efekty lat ciężkiej pracy. Szukania pieniędzy dosłownie wszędzie, gdzie było to możliwe.

■ **To była świadoma strategia?**

- Musiała być. Bo mówimy nie tylko o środkach z Polskiego Ładu, które mieliśmy w ubiegłej kadencji, ale też o unijnych, zdobywanych dużo wcześniej. Składaliśmy wnioski wszędzie. Jako gmina niezamożna nie mieliśmy pieniędzy na inwestycje, zawsze tylko ich szukaliśmy, braliśmy pożyczki, kredyty na wkład własny. Dochodów było mało.

■ **Podejmował pan trudne, niepopularne czasem, decyzje, jak zamykanie szkół...**

- Pozamykałem szkoły, ale te małe wiejskie, które po prostu obciążały budżet. Robiliśmy to żeby mieć na wkład własny do projektów. Wiem, że to nie było popularne, ale inaczej byśmy nie mieli skąd brać pieniędzy na rozwój. A cały czas inwestowaliśmy. Wyremontowaliśmy wszystkie budynki gminne: od szkół, przez świetlice i budynek urzędu. Pozakładaliśmy fotowoltaikę. Teraz chcemy tworzyć spółdzielnię energetyczną, bo to pozwala oszczędzać.

■ **Które projekty uważa pan za swój największy sukces?**

- Zdecydowanie drogi. Udało się na nie zdobyć wiele pieniędzy unijnych, m.in. z projektu transgranicznego. A nie wszystko szło gładko. Kiedyś fundusze na drogi zdobywało się trudniej, bo wymagano, żeby to były drogi bardziej uczęszczane. Premiowane były drogi powiatowe, o większym natężeniu ruchu. Nie miałem jeszcze wtedy takiej wiedzy, bo należało pisać wnioski „pod projekt”. Wymyślać, łączyć, kumulować i robić studium wykonalności „pod program”, a nie bardziej zgodnie z realiami (śmiech). A my byliśmy szczerzy i nie udało się zdobyć tyle, ile byśmy chcieli. Zresztą potem te drogi i tak zostały zrobione z Polskiego Ładu czy pieniędzy gminnych.

■ **Brakuje wam kanalizacji. To nie był priorytet?**

- To temat, do którego wracamy teraz. Nie mamy kanalizacji centralnej, mamy małe oczyszczalnie: szkolne, przydomowe, lokalne. Jak pytałem mieszkańców, dowiadywałem się, że nie chcą kanalizacji. To było 10 czy 15 lat temu. Były inne technologie i ludzie woleli, żeby im ogródków nie niszczyć. Mówili: „Panie wójcie, my chcemy drogi, komunikacji. Szamba, oczyszczalnie przydomowe mamy”. Więc kanalizacja nie była pierwszą potrzebą. Pamiętam, że jak robiliśmy sondaże, to np. w Bielanach spośród 100 osób tylko trzydzieści zapisało się na kanalizację.



Zbigniew Woźniak fot. mc

■ **Ale plany są?**

- Tak. W tym roku chcę wrócić do problemu kanalizacji, żeby przynajmniej do końca kadencji zrobić program użytkowy. Jak się pojawią jakieś pieniądze, unijne czy krajowe (a one muszą się kiedyś pojawić!), ruszymy z kopyta. Zrobimy trzy małe regionalne oczyszczalnie. To wynika z topografii naszej gminy, bo Rozbity Kamień jest 200 metrów nad poziomem morza, Patrykozy to 140-150 metrów. Tam będą te oczyszczalnie, a trzecia w Bielanach.

■ **Zapewne planów jest więcej?**

- Chcę jeszcze zbudować dom kultury (na bazie byłego ośrodka zdrowia) i ogólnodostępne boisko w Bielanach. Otwieramy świetlice w Błoniu Małym i Wojewódkach Górnych. Realizowany jest program Kolej+, za którym, nie ukrywam, trochę się nachodziłem. Z Bielan będzie można pociągiem pojechać bezpośrednio do Warszawy. W godzinę i 20 minut! Peron znajdzie się 300 metrów od budynku szkoły.

■ **To naprawdę może zmienić charakter gminy...**

- Chcę zrobić z Bielan sypialnię, by ludzie tu się budowali. Dlatego zajmujemy się planem zagospodarowania. Myślimy o tym, by nasi mieszkańcy dzielili działki, sprzedawali je i żeby do naszych wsi wprowadzali się nowi mieszkańcy. A oni będą dojeżdżać do pracy do Siedlec, Sokołowa czy Warszawy. To jest szansa. Bo rolnictwa zaraz nie będzie.

■ **Nie raz słyszałam, że to już pana ostatnia kadencja, że czas na emeryturę, bez względu na to, czy zostanie zniesiona dwukadencyjność.**

- Nie wiem, jaką podejmę decyzję. Naprawdę! Mam swoje lata, a jest wielu młodych, którzy mogą zarządzać gminą. Gmina jest w dobrym stanie, zadłużenie niewielkie, wszystkie drogi udało się zrobić, mamy najwięcej kół gospodyń na Mazowszu. Jak się okaże, że będą rządowe pieniądze dla gmin i da się jeszcze coś pożytecznego zrobić, to się zastanowię. Na razie jeszcze mam trochę pracy. Kadencja trwa.

■ **Mając za sobą wiele lat zarządzania gminą, co by pan poradził młodym wójtom, którzy dopiero zaczynają?**

- Trzeba być głodnym sukcesu. My byliśmy biedni, ale sukcesu głodni. Szukaliśmy pieniędzy wszędzie. Dziś, jak patrzę na te rankingi, liczby, wiem, że warto było. Że każda zamknięta szkoła, każdy kredyt na wkład własny, każdy wniosek o dotację miał sens. Warto było dla gminy, dla ludzi. Ale moja rodzina to odczuła, bo nie miałem dla niej czasu. Żona mówi, że 23 lata temu wziąłem ślub z gminą Bielany, a ją i rodzinę postawiłem na drugim miejscu. ■

MILENA CELIŃSKA

Białko z owadów, kocia kawiarnia i gabinet wsparcia dla zwierzaków...

Mamy zwycięzców Startup Siedlce

Opinie jury i publiczności były zgodne: zwycięzcą drugiej edycji Startup Siedlce powinna zostać rodzinna ferma ekologiczna produkująca białko owadzie. I tak się stało. Finał konkursu na pomysł na własny biznes pokazał, jaki mamy potencjał w młodych ludziach w regionie. I że warto im pomagać.

Idea projektu Startup Siedlce jest prosta: masz pomysł na biznes - zaprezentuj go, a potem wspólnie, krok po kroku, pomożemy ci zrozumieć rynek, opracować gotowy model biznesowy i przygotujemy cię do startu. Do finału dociera pięć pomysłów, które walczą o najwyższą nagrodę i o zaistnienie na rynku.

Zwycięzcą tegorocznej edycji jest zespół WysokiFarm (Natalia i Daniel), który postawił na produkcję owadów – mączników – jako zrównoważonego źródła białka dla zwierząt terrariowych oraz docelowo pasz hodowlanych. Już podczas trwania projektu uruchomiono testową produkcję. Jak mówili autorzy projektu – mieli pomysł i wiarę w jego potencjał, ale brakowało im uporządkowanego modelu działania. Udział w Startup Siedlce pomógł im opracować konkretną strategię. W efekcie już nawiązali współpracę z fermami rybnymi i innymi hodowcami. Zajmując I miejsce otrzymali główną nagrodę w wysokości 10 000 zł, a Nagroda Publiczności przyniosła im kolejne 2 000 zł.

II miejsce (7 000 zł) przypadło projektowi Słodko-Gorzko (Patryk i Marcin) - „Kocia Kawiarnia & Hub Społeczny”. To bezpieczna przestrzeń kontaktu ze zwierzętami, podzielona na strefy relaksu, gier i ciszy, łącząca komfort gości z dobrostanem zwierząt. W założeniu wspiera integrację międzypokoleniową, przeciwdziała samotności oraz promuje adopcję. Zespół posiada gotowy biznesplan i wstępny kapitał własny.

III miejsce (3 000 zł) zajął kobiecy zespół (Basia, Aneta, Karola) z projektem HauMiau, czyli gabinetu oferującego usługi zoopsychologii i fizjoterapii dla psów i kotów, dostrzegając rosnącą świadomość opiekunów zwierząt w zakresie zdrowia i behawiorystyki pupili.

W finale zaprezentowały się również dwa zespoły skupione na rozwiązaniach cyfrowych: Local Events (Dominika i Mateusz) z projektem interaktywnej mapy i aplikacji, która w czasie rzeczywistym informuje mieszkańców o lokalnych wydarzeniach oraz zespół SSM Cube (Łukasz, Andrzej, Rafał) – zespół studentów informatyki pracujący nad rozwiązaniem typu „Private Cloud”, mającym obniżyć koszty infrastruktury IT dla małych i średnich przedsiębiorstw (zespół otrzymał voucher technologiczny OVH Cloud o wartości 15 000 zł).

- Jury doceniło dojrzałość koncepcji biznesowych oraz profesjonalne przygotowanie zespołów. Wysoki potencjał projektów przełożył się na deklaracje dalszego wsparcia merytorycznego i eksperckiego – dowiadujemy się od przedstawicieli Wschodniej Izby Gospodarczej w Siedlcach. - Udział w programie przyniósł zespołom wymierne rezultaty. Uczestnicy pogłębili rozumienie rynku i potrzeb klientów, dopracowali modele biznesowe, uporządkowali priorytety oraz rozpoczęli pierwsze współprace biznesowe, zwiększając gotowość do dalszego rozwoju swoich przedsięwzięć.

- Nie uczymy przedsiębiorczości w teorii. Pracujemy z młodymi ludźmi dokładnie tak, jak pracuje się ze startupami na rynku, testując rozwiązania, rozmawiając z klientami, licząc koszty i podejmując realne decyzje biznesowe – podkreśla **Adrian Migoń**, CEO Youth Business Poland. - Startup Siedlce to element budowania lokalnego ekosystemu przedsiębiorczości, który pokazuje, że także poza największymi miastami można tworzyć dojrzałe projekty mające sens ekonomiczny i realny potencjał rozwoju lokalnej gospodarki.

Startup Siedlce to inicjatywa wspierająca rozwój mikroprzedsiębiorczości i innowacyjnych projektów w subregionie siedleckim. Jej celem jest wyposażenie młodych ludzi w praktyczne kompetencje przedsiębiorcze oraz stworzenie warunków do powstawania firm, które mogą rozwijać się lokalnie – we współpracy z biznesem, uczelniami i samorządem. Projekt jest współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, a jego realizatorami są Fundacja Inkubator Technologiczny (Youth Business Poland) oraz Wschodnia Izba Gospodarcza.

MARIOLA ZACZYŃSKA



fot. arch. YBP

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Muzeum Regionalne podsumowało rok 2025. Od PRL-u po Muzeum Powstania Listopadowego.

Inwestują w historię

Wystawa „Czy mnie jeszcze pamiętasz... PRL w Siedlcach", której autorem była Agnieszka Hyckowska z działu archeologiczno-historycznego Muzeum Regionalnego, zdobyła w 2025 roku III nagrodę w konkursie „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba" w kategorii „Wystawy". To jeden z sukcesów siedleckiego muzeum w 2025 roku.

Wart odnotowania jest również fakt, iż po raz pierwszy gala konkursu odbyła się w Siedlcach, a Muzeum Regionalne było jej współorganizatorem. Na konferencji prasowej 30 grudnia dyrektor **Sławomir Kordaczuk** i wicedyrektor **Krzysztof Chaberski** podsumowali miniony rok. Pochwalili się sukcesami i opowiedzieli o planach na kilkanaście najbliższych miesięcy.

W KOTUNIU I W DĄBROWIE

W 2025 roku w Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu do Bedforda (obecnie jedynego w Polsce „na chodzie" samochodu tej marki) dołączył kolejny pojazd – auto do przewożenia sprzętu strażackiego. - Na rok 2026 zaplanowaliśmy remont kolejnego samochodu pożarniczego jeżdżącego: Stara 25. To też będzie rarytas na skalę ogólnopolską – zapowiadał dyrektor Sławomir Kordaczuk.



Sławomir Kordaczuk i Krzysztof Chaberski fot. DK

Jesienią 2025 r. Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie obchodziło 10-lecie. Udało się tam m.in. dokończyć budowę parkowej wiaty. Wiata ma już kurtyny, chroniące przed wiatrem i opadami. A, jak wspominał dyrektor Sławomir Kordaczuk, zdarzyło się, że uczestnicy rajdu PTTK „Powitanie wiosny w Dąbrowie" zastali tam stoły przysypane śniegiem.

Pod koniec roku Muzeum Ziemiaństwa powiększyło swoją kolekcję platerów, czyli posrebrzanych zastaw stołowych. - Przez ostatnie dwa, trzy lata kupowaliśmy zwłaszcza platery warszawskie z fabryki **Józefa Frageta**. Tę kolekcję właśnie chcemy rozwijać. Nie pomijamy oczywiście Norblina czy Henneberga, ale kupujemy głównie Frageta – wyjaśniał dyrektor.

W Dąbrowie kontynuowano prace w dworskim parku. - Dosadziliśmy ponad 17,5 tys. roślin, które w czasie jubileuszu dziesięciolecia wspaniale kwitły – opowiadał dyrektor. Pogłębione zostały oba stawy. - Przygotowujemy się do uruchomienia łowiska dla wędkarzy – zapowiedział.

IGANIE I POWSTANIE

Muzeum Powstania Listopadowego w Nowych Iganiach, będące trzecim po Kotuniu i Dąbrowie oddziałem siedleckiego Muzeum Regionalnego, jest fazie organizacji. Na razie ma jednego pracownika. To **Marek Błaszczyk**, wcześniej dyrektor „Reymontówki" w Chlewiskach.

Dwór w Iganiach przechodzi gruntowny remont. Z dawnego budynku pozostawiono ściany zewnętrzne. - Rozebraliśmy szczyt budynku od strony wschodniej i przywróciliśmy pierwotny kształt czterospadowego dachu, który jest pokryty już papą termozgrzewalną. Zostały przybite łaty i kontrłaty pod gont – relacjonował prace dyrektor Sławomir Kordaczuk.

Rozpoczęto gromadzenie zbiorów do nowo powstającego muzeum. Pierwszy kupiony eksponat to popiersie **Janusza Józefa Światopełka Czetwertyńskiego**, kapitana artylerii Królestwa Polskiego, który podczas Nocy Listopadowej zaangażował artylerię w zdobycie warszawskiego Arsenału.

Na razie popiersie można oglądać w holu siedleckiego muzeum. Obok wyeksponowano fragment rozebranej ściany z zapisaną datą budowy dworu: 1828. Ceglany blok wróci do Igań po zakończeniu remontu.

- Kupiliśmy też ponad 90 grafik bohaterów powstania listopadowego – mówił dyrektor. - Planujemy już urządzenie ogrodu. Przeprowadziliśmy badania geologiczne. W miejscu, gdzie jest woda podskórna, wykopiemy sadzawkę. Dokonamy też nasadzeń krzewów i roślin ozdobnych. Może jakieś nieduże drzewa też będziemy sadzić.

Od strony gościńca do dworu będzie prowadzić Aleja Bohaterów. Wstępnie zaplanowano, iż znajdą się tam popiersia postaci związanych z powstaniami narodowymi - począwszy od insurekcji kościuszkowskiej i powstania listopadowego, po powstanie krakowskie i styczniowe. - Prądzyńskiego i Kościuszkę mamy. Do księcia Czetwertyńskiego mamy formę – opowiadał dyrektor Sławomir Kordaczuk. - Rozpoczęliśmy starania o wykonanie popiersia generała Skrzyneckiego.

- W porównaniu z dworem w Dąbrowie dwór w Iganiach jest dla nas bardzo dużym wyzwaniem, ponieważ był on, i jest nadal, w znacznie gorszym stanie technicznym niż dwór w Dąbrowie – zwracał uwagę dyrektor. Aby wzmocnić fundamenty dworu, zostały one obmurowane z zewnątrz. Wzmocniono nadproża. Strop jest zupełnie nowy. Podobnie jak dach.

Jak podkreślał Sławomir Kordaczuk, dzięki gruntownej przebudowie dwór będzie miejscem bezpiecznym dla eksponatów i dla pracowników. - Wiadomo, że wcześniej był to budynek gospodarczy, m.in. była tam chlewnia, więc część tej gnojówki przedostała się do systemu wentylacyjnego. Po remoncie wszystkie takie niedogodności, które mogłyby później sprawiać przykre warunki dla pracowników, uda się nam zniwelować.

BOGATE JAK MAZOWSZE

Pieniądze na remont – tu dyrektor dziękował władzom Mazowsza – nie są problemem. Sławomir Kordaczuk wspominał, że kiedyś podczas sympozjum na temat finansowania placówek muzealnych w Polsce, zapytano go, jakie muzeum reprezentuje. Gdy wyjaśnił, że siedleckie, usłyszał: - Ty jesteś od Struzika, to się nie odzywaj, bo ty nie masz żadnych kłopotów. My mamy tutaj do rozwiązania i omówienia poważniejsze problemy finansowe.



Czetwertyński i fragment muru z datą (wskazuje strzałka) fot. DK



fot. DK

Tylko w 2025 roku na prace przy dworze w Iganiach wydano 2,358 mln zł. Ponad 1.783 tys. zł pochodzi ze środków samorządu Mazowsza, a prawie 575 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Do tego należy doliczyć pieniądze wydane wcześniej na zakup dworu wraz z ponad hektarową działką, a także koszt prac przygotowawczych: badań archeologicznych i dokumentacyjnych, geologicznych i mykologicznych, analiz dotyczących możliwości przyszłego utrzymania obiektu, ekspertyz budowlanych i ekologicznych, itp. To około miliona złotych. W sumie więc w dwór zainwestowano już ponad trzy miliony złotych.

„NASZE IGANIE"

Muzeum Powstania Listopadowego powstaje w porozumieniu i współpracy z mieszkańcami, zwłaszcza ze Stowarzyszeniem „Nasze Iganie". - To właśnie to środowisko domagało się od samorządowców z gminy Siedlce, żeby coś zrobili, by uratować dwór w Iganiach – mówił wicedyrektor Krzysztof Chaberski. - Do nas też docierały te apele i bardzo się cieszę, że udało się i że powstanie piękna, nowoczesna placówka muzealna.

- Wszystkie elementy zabytkowe, np. metalowe okucia, okien czy okiennic z dworu przechowujemy u jednego z mieszkańców Igań – mówił dyrektor Sławomir Kordaczuk. - U stolarza zamówiliśmy komplet składający się z drzwi, typowych dla tego dworu, okna i okiennic; zostaną także oczyszczone te, które zostały zachowane w najlepszym stanie, będą pomalowane i eksponowane w tym dworze.

- W porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Naszej Iganie" uzgodniliśmy, że ekspozycja będzie składała się z trzech głównych części: historia wsi Iganie, historia Powstania Listopadowego, w największym pomieszczeniu - ilustracja wydarzeń związanych z bitwą pod Iganiami 10 kwietnia 1831 roku – zapowiedział dyrektor Sławomir Kordaczuk. - Planujemy oddać muzeum do użytku 10 kwietnia 2027 roku.

Czyli w 196. rocznicę bitwy pod Iganiami.

W roku 2026 Muzeum Regionalnemu w Siedlcach również nie zabraknie zajęć. Zwłaszcza że, jak poinformowali dyrektorzy – choć to jeszcze nieoficjalne – Siedlce będą w tym roku Stolicą Kultury Mazowsza.

DARIUSZ KUZIAK

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Studniówka maturzystów z I LO w Węgrowie





fot. sej

Maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Węgrowie uroczystym balem rozpoczęli tegoroczny sezon studniówkowy w powiecie węgrowskim.

Studniówka rozpoczęła się wieczorem 10 stycznia w zajeździe „U Ojdanów” w Węgrowie. Dyrekcję i grono pedagogiczne, licznie zgromadzonych rodziców, zaproszonych gości i kolegów maturzystów powitali: **Anna Kowalczyk**, **Nadia Bronisz** i **Bartosz Tchórzewski**.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: poseł **Maria Koc**, senator **Maciej Górski**, starosta węgrowska **Ewa Besztak** i burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, którzy są absolwentami węgrowskiego LO, a obecnie zajmują ważne stanowiska w samorządzie i w państwie, oraz poniekąd kształtują otaczającą nas rzeczywistość. Goście w okolicznościowych wystąpieniach wspominali swoje studniówki (starosta Ewa Besztak wyznała, że prowadziła poloneza razem z bratem burmistrza Pawła Marcheli) i życzyli tegorocznym maturzystom dobrej studniówkowej zabawy, a za ponad 100 dni dobrych wyników na egzaminie maturalnym, odwagi i spełnienia marzeń.

Burmistrz Paweł Marchela wręczył maturzystom zbiorowy bilet do węgrowskiego kina „Kongres” na wybrany przez nich seans filmowy. Otrzymany od uczniów bukiet kwiatów burmistrz przekazał didżejowi z prośbą, by wręczył go tej uczestniczce, która jako ostatnia będzie opuszczać studniówkowy bal. (Jak się dowiedzieliśmy, kwiaty od burmistrza otrzymała para **Anna Kowalczyk** i **Kacper Wąsowski**).

- Studniówka to jeden z symbolicznych momentów, które pokazują, że wkraczacie w dorosłość, to chwila, w której widać, że dojrzeliście do realizacji własnych marzeń, a także do podejmowania odpowiedzialnych decyzji i świadomego kształtowania swojej przyszłości – powiedziała dyrektor LO **Ewa Dmowska** do maturzystów. I dodała: - Dzisiejszy wieczór jest czasem radości, zabawy i tworzenia pięknych wspomnień. Zapamiętajcie tę noc. Niech stanie się ona jednym z momentów, do których z uśmiechem będziecie wracać w przyszłości. Chwilo trwaj, jesteś taka piękna…

Studniówkowy bal rozpoczął się polonezem (a właściwie trzema turami poloneza). W pierwszym tańcu, w pierwszej parze co poloneza wiodła, przez dłuższą chwilę kroczyła dyrektor Ewa Dmowska. Układy poloneza do muzyki z filmów „Pan Tadeusz” oraz „Czas honoru” młodzież przygotowała pod kierunkiem **Kingi Veit**.

Tanecznym prezentem ze specjalną dedykacją dla rodziców był walc, do którego choreografię opracowała **Patrycja Pietrzak**.

Po tańcach obsługa zajazdu podała młodzieży gorący posiłek. A potem już tyko dobra zabawa do białego rana… **(sej)**

Siedlecki „Elektryk”

Ach, ten bal...

Sezon studniówek w Siedlcach rozpoczął „Elektryk”. Pierwszy w powiecie siedleckim bal odbył się 10 stycznia w „Orchidei”. Tegoroczni maturzyści z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Siedlcach bawili się doskonale i wyglądali przepięknie!

Zgodnie z tradycją bal rozpoczął się polonezem, który uczniowie zaprezentowali przed zaproszonymi gośćmi, nauczycielami i dyrekcją szkoły. Oficjalna część była okazją do podziękowań pedagogom za wspólne lata nauki oraz do życzeń powodzenia na zbliżających się egzaminach.

Studniówka to nie tylko czas zabawy, ale również moment refleksji – przed maturzystami ostatnie miesiące nauki i najważniejszy egzamin w ich dotychczasowej edukacji. Bal był dla uczniów ZSP nr 1 okazją do wspólnego świętowania i chwili wytchnienia przed intensywnym okresem przygotowań do matury. **(AK)**







JK

eprasa.pl 1011496cb9

Słowa i obrazy jak iskry

Miniony rok był dla nich udany. Tomik wierszy, wystawa malarstwa, fascynujące podróże. Poetka i malarka. Córka i matka. Przyjaciółki. Artystki. Piękne dusze. Zachwyciły wspólnym wieczorem w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siedlcach, gdy mama prezentowała swe obrazy, a córka swoje wiersze. Z AGNIESZKĄ MAGIERSKĄ i IRENĄ SZLACHOWICZ rozmawia Mariola Zaczyńska.

■ **Często można was spotkać na najważniejszych wydarzeniach artystycznych i na tych niszowych, dla koneserów. Sprawiacie wrażenie zżytych przyjaciółek. Macie przed sobą jakieś tajemnice? Czy rozmawiacie o wszystkim?**

Agnieszka: Nasza relacja jest przykładem, jak wspólne działanie i wzajemny szacunek prowadzą do bliskości. Oczywiście, jesteśmy matką i córką, co jest fundamentem, ale w sferze twórczości i pasji faktycznie jesteśmy przyjaciółkami. Nie mamy przed sobą tajemnic. Ufamy sobie i wiemy, że możemy dużo sobie powiedzieć.

Irena: Córka jest już dojrzałą osobą i mam poczucie, że wychowałam ją na tyle dobrze, by teraz móc traktować ją jak przyjaciółkę. Rozmawiamy ze sobą dużo i nie ma między nami tematów tabu ani sekretów. Ta dojrzała relacja jest dla nas obydwu powodem do głębokiej wdzięczności.

■ **Malarstwo i poezja to dziedziny sztuki, które potrzebują też samotności i własnej przestrzeni w procesie twórczym. Jak sobie z tym radzicie?**

Agnieszka: Poezja rodzi się w ciszy i samotności, gdy mogę wsłuchać się w siebie. Wieczorami powstają moje najlepsze wiersze. Natomiast mama pracuje w dzień, kiedy ma najlepsze światło. Również w zupełnej ciszy. Nie przeszkadzamy sobie. Mama jest moim pierwszym, najbardziej szczerym krytykiem i wsparciem.

Irena: Mam dużą kuchnię, która jednocześnie jest moją pracownią. Podczas malowania zupełnie wyłączam się z codziennej aktywności. Nie widzę nic poza płótnem, nie słyszę nic swoimi myślami na temat tego, co maluję. W tym czasie telefony i domofon odbiera córka.

■ **Wspólnie podróżujecie – macie podobne upodobania czy musicie iść na kompromisy, wybierając kierunek?**

Agnieszka: Najlepiej czuję się w klimacie umiarkowanym. Skandynawskie lato, słoneczne, ale trochę wietrzne, jest dla mnie idealne. W podróżach szukamy nowych inspiracji. Kompromis? Nie, to raczej podążanie w tym samym kierunku. W minionym roku wybrałyśmy się do Szkocji przez Holandię. Ta podróż utwierdziła nas w nordyckiej pasji, a jednocześnie przyniosła mnóstwo nowych wrażeń. Nigdy przedtem nie odwiedziłyśmy aż tylu zamków w tak krótkim czasie!



Agnieszka Magierska fot. AK

Irena: Od kiedy wspólnie zachwyciłyśmy się Skandynawią, płynąc promem do Szwecji w 2002 roku, zawsze już wybieramy kierunki północne. Widać to w mojej wystawie „Kolory i kontrasty Północy”. Mam w sobie dużo skandynawskich cech: cenię spokój i naturę, nie jestem osobą konfliktową, wierzę, że pozytywne nastawienie daje lepsze rezultaty niż zamartwianie się. Być może dlatego tak dobrze czuję się na północy.

■ **Co interesuje Agnieszkę, a co Irenę?**

Agnieszka: Mnie przede wszystkim interesuje drugi człowiek. To podstawa i początek wszystkich pasji. Sztuka ma niejedno imię, ale wszystkie jej odmiany łączą umiejętności twórców i potrzeby odbiorców. Podobnie jest z nauką. Fascynuje mnie to, iż jedna niematerialna myśl przekształca się w działanie, dzięki któremu powstają nowe wynalazki, zmieniające naszą rzeczywistość. Najważniejsze jest dla mnie przekonanie, że słowo ma moc: jest iskrą, która uwalnia w nas potencjał do robienia czegoś nowego i dobrego.

Irena: Jestem mocno osadzona w rzeczywistości i jej pięknie. Fascynuje mnie to, co namacalne: kultura



Irena Szlachowicz fot. AK

w szerokim znaczeniu, to, co ludzie tworzą, jak działają. Bardzo interesuje mnie obserwacja zachowania ludzi – jak wyrażają emocje, jak traktują innych. Kulinaria i rękodzieło to dla mnie także forma działania i poszukiwania, która uczy cierpliwości i dokładności, niezbędnych w malarstwie.

■ **Mówi się, że życie z artystą wymaga wyjątkowej cierpliwości. A tu dwie artystki pod jednym dachem... Jak sobie radzicie?**

Agnieszka: Wymaga to dobrej organizacji i żelaznej dyscypliny. Inaczej dom zamieniłby się w wieczny dom pracy twórczej. Nie pozwalamy, by twórczość przeszkadzała nam w codziennym funkcjonowaniu. Mamy swoje godziny i swoje przestrzenie. Gdy jedna z nas utknie, druga zachęca ją do chwili przerwy (czasem jest to dłuższa chwila). Taki odpoczynek dobrze robi twórcy i jego dziełu.

Irena: Świetnie sobie radzimy, ponieważ ja jestem bardzo cierpliwa, a córka uczy się tej cierpliwości ode mnie. Bardzo rzadko dochodzi między nami do spięć, ponieważ nie mamy na nie czasu. Swoją energię wolimy spożytkować na naszą pracę.

■ **Proszę o kilka słów o waszej twórczości - co jest ważne, co inspiruje, co chcecie przekazać?**

Agnieszka: Staram się łączyć indywidualne emocje z ogólnym spojrzeniem na człowieka. Każdy z nas ma inne doświadczenia, własną historię, a jednak łączą nas uniwersalne emocje i wartości. W moim ostatnim projekcie, wspieranym przez stypendium Prezydenta Miasta Siedlce, takimi wartościami są nadzieja, działanie i wdzięczność. Tworzą one nierozerwalny cykl: dzięki nadziei mamy siłę do podejmowania działań, a z nich wyciągamy naukę i czujemy wdzięczność. Moim celem jest, aby moje słowa były iskrą, która uwalnia w czytelnikach ten pozytywny potencjał.

Irena: Jako zawodowy fotograf mam duże doświadczenie w obserwowaniu i chwytaniu interesujących kadrów. Zawsze maluję to, co zachwyca mnie samą. Tym pięknem chcę podzielić się z odbiorcą. Czasem są to zachwycające dzieła natury jak lodowce czy wodospady, a innym razem stare chatki z dachami porośniętymi trawą. Dużo miejsca w mojej twórczej duszy zajmuje Skandynawia, pragnę pokazać, że nie jest to tylko kraina lodu i szarości, ale tle także ciepła i przytulności. ■

Festiwal Teatrów Dziecięcych w Siedlcach

Dzieci mają głos

Śmiech, emocje i pytanie o to, gdzie znikają skarpetki – tak zakończył się Pierwszy Festiwal Teatrów dla Dzieci „Dzieci mają głos” w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach. Finał pokazał, że najmłodsi widzowie potrafią być uważnym i wymagającym jury, a teatr tworzony z myślą o dzieciach może poruszać, bawić i zostawać w pamięci na długo.



JK

Już od pierwszych chwil na widowni panowała wspaniała atmosfera. Dzieci z dumą prezentowały festiwalowe naklejki, zbierane podczas kolejnych spektakli. Organizatorzy zadbali o to, by nikt nie czuł się pominięty – nagrody czekały zarówno na tych najbardziej wytrwałych, jak i na uczestników, którym z różnych powodów nie udało się zebrać kompletu naklejek.

– Mamy zimę, mamy śnieg, mamy bałwanki, ale dziś mamy też wielkie święto teatru – witał publiczność **Adam Tarkowski**, dyrektor CKiS..

Kulminacyjnym momentem wieczoru było ogłoszenie wyników głosowania dziecięcej widowni. Nagrodę Publiczności, najważniejsze wyróżnienie festiwalu, otrzymał Teatr Lalki i Aktora w Łomży za spektakl „Niesamowite przygody skarpetek”. Gdy laureaci pojawili się na scenie, nie brakowało wzruszenia i szczerych podziękowań.

– Jak wszystkim, nam też giną skarpetki. Czasem się znajdują, czasem nie. Mamy jednak nadzieję, że nasze skarpetki zostaną z dziećmi na długo, przynajmniej w pamięci – mówiła **Anna Budyka**, odpowiedzialna w teatrze za produkcję i organizację spektakli.

Spektakl w reżyserii **Jarosława Antoniuka** opowiada o zaginionych skarpetkach, które uciekają z domów, by spełniać swoje marzenia. Ta pozornie prosta historia okazała się niezwykle bliska młodym widzom.

– Z całym szacunkiem dla recenzentów i jurorów, najważniejsze jest zdanie widzów, a szczególnie dzieci. Ta nagroda jest właśnie od nich i dlatego ma dla nas wyjątkową wartość – podkreślał **Miłosz Cieślik**, aktor Teatru Lalki i Aktora w Łomży.

Idea festiwalu narodziła się podczas regularnych spotkań z najmłodszą publicznością w ramach Rodzinnych Niedziel w Teatrze.

– Skoro dorośli mają swój festiwal, dzieci również zasługiwały na własne święto teatru. Takie, w którym to one mają realny wpływ na wynik – tłumaczy dyrektor CKiS.



Adam Tarkowski, Daniel Jastrzębski, Anna Budyka i Miłosz Cieślik



Wszystko wskazuje na to, że w Siedlcach dzieci naprawdę mają głos, i że będą chciały z niego korzystać także w kolejnych edycjach festiwalu.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Partner wydarzenia Strus Development

eprasa.pl 1011496cb9

Sokołów Podlaski: Podsumowanie konsultacji społecznych

Teraz czas na kolejne kroki

Miasto Sokołów Podlaski opublikowało wyniki konsultacji społecznych, dotyczących planowanych zmian w organizacji sieci szkół podstawowych.

Czego dowiedziały się władze? Wyniki wyraźnie mówią, że mieszkańcy zachowują ostrożność w sprawie reform i jasno wskazują warunki, które musiałyby zostać spełnione, żeby ewentualne zmiany zyskały akceptację.

Od 1 do 21 grudnia ubiegłego roku mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego mogli wziąć udział w konsultacjach, których celem było zebranie opinii na temat planowanych zmian w organizacji sieci szkół podstawowych prowadzonych przez miasto.

Jak poinformował samorząd, w badaniu uczestniczyło łącznie 244 mieszkańców. Zdecydowaną większość respondentów stanowiły kobiety (75%). Najliczniejszą grupą wiekową były osoby od 26 do 40 lat (50%), a niewiele mniej liczną mieszkańcy w wieku 41–60 lat (42%). Najwięcej ankiet wypełnili mieszkańcy osiedli mieszkaniowych (48%) oraz terenów zabudowy jednorodzinnej (41%).

Największą grupę uczestników stanowili rodzice dzieci uczęszczających do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 6 (27%), następnie do PSP nr 1 (20%), Salezjańskiej Szkoły Podstawowej (8%) oraz PSP nr 3 (6%). W konsultacjach wzięły również udział 72 osoby, których dzieci nie uczęszczają do podstawówki.

Ankieta obejmowała pytania dotyczące oceny szkoły, do której uczęszcza dziecko respondenta, kryteriów wyboru placówki oraz opinii na temat planowanych zmian w sieci szkół.

Jak informuje miasto, respondenci najczęściej pozytywnie oceniali bezpieczeństwo w szkołach, bo 115 rodziców uznało szkołę swojego dziecka za bezpieczną. Na dobrą jakość nauczania wskazały 104 osoby, 101 respondentów pozytywnie oceniło warunki lokalowe oraz wyposażenie placówki, natomiast 90 osób zwróciło uwagę na dogodną lokalizację szkoły.

Planowane przez UM Sokołów Podlaski zmiany w organizacji sieci szkół spotkały się z ostrożnym podejściem 24% respondentów. Największe poparcie wśród uczestników ankiety uzyskał wariant połączenia Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 z Publiczną Szkołą Podstawową nr 3, przy jednoczesnym utworzeniu w budynku PSP nr 3 Centrum Usług Społecznych.

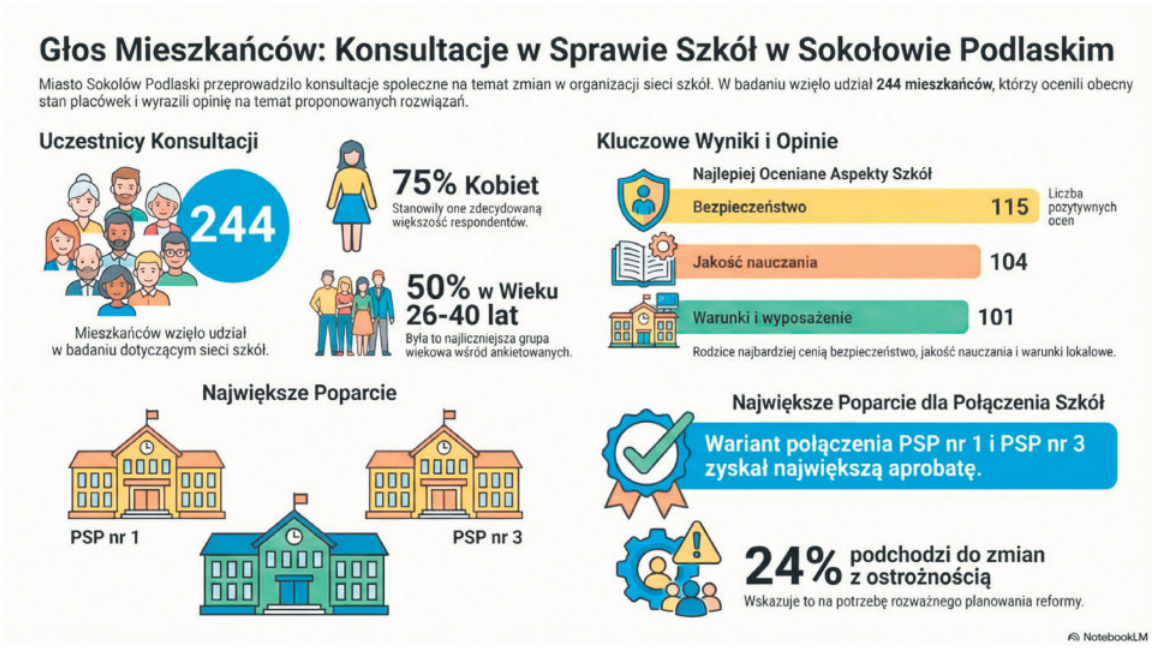
W odpowiedziach otwartych mieszkańcy zgłaszali również inne propozycje. Pojawiały się m.in. propozycje przeniesienia PSP nr 6 do budynku PSP nr 1 przy jednoczesnym przeznaczeniu dotychczasowego obiektu na cele społeczne, a także połączenia PSP nr 1 z PSP nr 3, przy zachowaniu szkoły muzycznej oraz przedszkola w dotychczasowej lokalizacji. Część respondentów postulowała również przekształcenie wybranych placówek w ośrodki lub przedszkola dla dzieci z niepełnosprawnościami.

W wypowiedziach ankietowanych pojawiały się obawy związane z możliwością utraty miejsc pracy przez nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi.

Jak podkreśla miasto, analiza zgłoszonych opinii i uwag wskazuje na niewielkie zainteresowanie mieszkańców planowanymi zmianami w sieci szkół podstawowych.

Teraz UM Sokołów Podlaski i rada miejska będą podejmować kolejne kroki. Będziemy o nich informować na bieżąco. Więcej na temat wyników konsultacji można znaleźć na stronie UM w Sokołowie Podlaskim.

MILENA CELIŃSKA



mc infografika AI

W Starostwie w Węgrowie

Nowoczesna geodezja z certyfikatem

Powiat węgrowski zajął piąte miejsce w ogólnopolskim rankingu nowoczesności oraz dostępności danych i usług geodezyjnych. To tylko potwierdza, że usługi świadczone przez powiatowy wydział geodezji są na bardzo wysokim poziomie.

Jednym z zadań samorządów powiatowych jest prowadzenie zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w tym tworzenie, prowadzenie i udostępnianie baz danych ewidencji gruntów i budynków, geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy obiektów topograficznych. Powiaty udostępniają wymagane prawem usługi sieciowe WMS i WFS, a także posiadają portale dla geodetów i dla mieszkańców. Usługa WMS (Web Map Service) służy do prezentacji graficznej danych, natomiast WFS (Web Feature Service) odpowiada za realizację czynności wymaganych do wyszukania i zaznaczania działki ewidencyjnej. Te usługi są monitorowane przez serwis opracowany w ramach Centrum Analiz Geoprzestrzennych i Satelitarnych Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Na podstawie uzyskanych informacji i monitorowanych parametrów z 2025 roku dotyczących informatyzacji procesów związanych z geodezją, dostępnością danych i usług oraz sprawnością urzędu w obsłudze obywateli, powstał ranking, w którym geodezja z powiatu węgrowskiego uplasowała się na bardzo wysokim piątym miejscu w kraju.

- Uzyskanie tak dobrego wyniku jest efektem nie tylko Państwa wysokiego poziomu technologicznego, dbałości o jakość danych geodezyjnych, ale także profesjonalizmu i dużego zaangażowania pracowników zajmujących się geodezją. To imponujące osiągnięcie jest także dowodem na Państwa otwarcie na innowacyjność oraz dążenie do doskonałości w rozwoju geodezji- napisał dr hab. inż. Waldemar Izdebski z Politechniki Warszawskiej (w latach 2018-2022 Główny Geodeta Kraju) w liście do starosty węgrowskiej Ewy Besztak.

To nie koniec sukcesów związanych z geodezją. Na początku grudnia przed budynkiem głównym węgrowskiego Starostwa przy ul. Przemysłowej 5 stanął działający całą dobę urzędomat, w którym interesanci mogą odbierać wnioskowane przez siebie dokumenty z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej oraz z Referatu Ewidencji Gruntów i Budynków. **(sej)**



Fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Na zdjęciu od lewej: Marcin Sokulski i Katarzyna Salach z Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, starosta Ewa Besztak oraz geodeta powiatowy Małgorzata Plewka.

Kontrole pieców w domach

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski ostrzega: trwa sezon grzewczy, a powietrze jest bardzo zanieczyszczone. Kontrolerzy, wspomagając się dronami, sprawdzą, jaki dym leci z komina w twym domu. Za palenie śmieci grożą surowe kary.

Urząd Miasta w Sokołowie Podlaskim przypomina o bezwzględnym zakazie spalania odpadów w domowych piecach. Akcja kontrolna już trwa, a pracownicy magistratu sprawdzają paleniska, szczególnie tam, gdzie kominy emitują podejrzany dym.

Kontrolerzy są uprawnieni do wstępu na posesje w godzinach od 6 do 22 (a na teren, gdzie jest prowadzona działalność gospodarcza przez całą dobę). Mogą pobierać próbki popiołu, badać wilgotność drewna, weryfikować dokumenty oraz sprawdzać, czy używany kocioł jest zgodny z przepisami. Wsparciem dla inspektorów będą drony analizujące skład chemiczny dymu.

Spalanie tworzyw sztucznych, gum czy impregnowanego drewna w domowych warunkach jest wykroczeniem, a nawet przestępstwem, bo uwalnia m.in. toksyczne dioksyny i pyły z metalami ciężkimi, prowadząc do ciężkich chorób. Natomiast niewpuszczenie kontrolerów do domu, czy utrudnianie im pracy, jak zaznacza urząd, jest zagrożone karą więzienia do 3 lat.

- Apelujemy, aby wspólnie dbać o czyste powietrze, gdyż paląc odpady bądź złej jakości paliwo trujemy nie tylko siebie, ale również wszystkich wokół. Jeśli widzimy, że ktoś narusza przepisy i zanieczyszcza powietrze, paląc odpady lub nielegalnie odprowadza nieczystości ciekłe powinniśmy zgłosić to do urzędu, dzwoniąc na numer 25 7817557 - zachęca magistrat. **(mc)**

Gmina Sabnie

Wybory Młodzieżowej Rady

W gminie Sabnie odbędą się pierwsze w historii wybory do Młodzieżowej Rady Gminy. Głosowanie zaplanowano na 2 lutego.

Rada ma stwarzać przestrzeń do aktywnego udziału młodzieży w życiu publicznym oraz umożliwić młodym ludziom realny wpływ na sprawy lokalne. Samorząd liczy, że nowy organ stanie się ważnym głosem młodego pokolenia w dialogu z władzami gminy.

Głosowanie odbędzie się w dwóch lokalach wyborczych. W godzinach od 8.00 do 10.00 głosy będzie można oddawać w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Niecieczy, natomiast od 12.00 do 16.00 w Szkole Podstawowej im. Heleny Mniszek w Sabniach.

Obecnie trwają zgłoszenia kandydatów. Młodzi mieszkańcy, którzy chcą zaangażować się w działalność samorządową, mogą zgłaszać swoje kandydatury do 22 stycznia. Szczegółowe informacje dotyczące zasad wyborów oraz karty zgłoszeń są dostępne na stronie internetowej gminy. Dodatkowych informacji udzielają pracownicy urzędu pod numerem telefonu 25 506 56 70. **(mc)**

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Radni interpelują w sprawie oficjalnego profilu Węgrowa w mediach społecznościowych, bo…

Burmistrz blokuje komentarze

Węgrów, podobnie jak inne miasta i gminy, ma swoją stronę na Facebooku. Jednak od roku (a może i dłużej) pod postami na miejskim fanpage'u nie można zamieszczać komentarzy.

- Decyzję o wyłączeniu możliwości komentowania podjąłem, gdy zaczęły się pojawiać posty w postaci prywatnych reklam, filmików czy wulgarnych i mijających się z prawdą komentarzy, które prowadziłyby do podziałów wśród mieszkańców i godziły w dobre imię miasta – tłumaczy burmistrz **Paweł Marchela**.

- Blokowanie mieszkańcom dostępu do sekcji komentarzy jest czymś nienaturalnym, zaprzeczeniem zasad Facebooka, który został stworzony jako platforma do prezentacji określonych treści, ale też jako forum dyskusji, wymiany poglądów i integracji społecznej – mówi radny **Mateusz Majewski**, szef klubu radnych „Łączy nas Węgrów” w węgrowskiej radzie miejskiej.

MIEJSCE DIALOGU

Na zablokowanie komentarzy na miejskim profilu jako pierwszy zwrócił uwagę właśnie radny Majewski. Na początku kwietnia 2025 r. złożył do burmistrza z interpelację w tej sprawie.

- Profil miasta w mediach społecznościowych powinien być przestrzenią otwartego dialogu z mieszkańcami, miejscem, w którym mogą oni wyrażać opinie, zgłaszać problemy czy dzielić się spostrzeżeniami dotyczącymi spraw lokalnych. Zamykanie tej możliwości rodzi pytania o transparentność działań władz oraz otwartość na krytykę i głos społeczny – czytamy w interpelacji.

Na koniec pada pięć pytań, m.in. o to, kto podjął decyzję o zablokowaniu komentarzy, jaki był powód i czy jest rozważane przywrócenie możliwości komentowania.

W odpowiedzi burmistrz Paweł Marchela przyznał, że to on podjął decyzję. Bo pod postami zaczęły pojawiać się reklamy, prywatne ogłoszenia, a także wulgarne i mijające się z prawdą komentarze.

- Urząd Miejski w Węgrowie będzie dążył do tego, aby profil miasta w serwisie społecznościowym był profilem informacyjnym, a nie miejscem służącym do komentowania bieżących wydarzeń. Każdy mieszkaniec ma możliwość wyrażać opinie, zgłaszać problemy, czy dzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi spraw lokalnych poprzez bezpośredni kontakt z władzami czy też pracownikami Miasta. Każdy ma możliwość przyjść na posiedzenia Komisji Rady Miejskiej czy też na Sesję Rady Miejskiej i zabrać głos w sprawie, która go nurtuje – odpisał burmistrz.



Kto ma rację? Paweł Marchela czy Mateusz Majewski? fot. sej

DECYZJA BURMISTRZA I KONSTYTUCJA

Ta odpowiedź nie zadowoliła radnego Mateusza Majewskiego. Postanowił więc, wraz z kolegami z klubu radnych „Łączy nas Węgrów”, w październiku i listopadzie 2025 r. wystąpić z kolejnymi interpelacjami.

Radni zaznaczyli w nich, że oficjalny profil miasta na Facebooku stanowi jeden z podstawowych kanałów komunikacji z mieszkańcami służący informowaniu i umożliwiający dialog społeczny, a prowadzenie takiego profilu przez organ władzy publicznej to realizacja obowiązku wynikającego z art. 61, ust. 1 Konstytucji, wedle którego każdy ma prawo do uzyskania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne.

- Prowadzenie oficjalnego profilu w mediach społecznościowych oznacza, że jest to narzędzie realizacji zadania publicznego – informowania mieszkańców i zapewnienia im dostępu do informacji o sprawach wspólnoty samorządowej – podkreślili.

Przywołali też artykuł Konstytucji, który gwarantuje wolność wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji.

- Zablokowanie możliwości komentowania na profilu Miasta Węgrów jest formą ograniczenia prawa do debaty publicznej i dialogu społecznego, stanowiąc jednocześnie przejaw braku transparentności działań władz lokalnych – stwierdzają radni.

Przywołali też stanowiska sądów administracyjnych w sprawie komentarzy na profilach instytucji publicznych. W 2022 roku WSA w Poznaniu w jednym z orzeczeń stwierdził, że „każda publikowana przez organ informacja może zostać skomentowana przez innych użytkowników portalu” i że „organ powinien przewidzieć możliwość wypowiedzi, gdy decyduje się prowadzić profil o charakterze publicznym”.

Autorzy interpelacji zaapelowali o przywrócenie możliwości komentowania oraz o opracowanie zasad moderacji komentarzy.

- Brak reakcji lub odmowa przywrócenia prawidłowej komunikacji z mieszkańcami może skutkować wnioskiem do Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności działań z zasadą jawności życia publicznego i wolności wypowiedzi – przestrzegli.

NIE ISTNIEJE OGRANICZENIE

W odpowiedzi burmistrz Paweł Marchela przywołał te same argumenty, którymi posłużył się w piśmie do radnego Majewskiego. Podkreślił, że profil miasta na Facebooku ma charakter wyłącznie informacyjny i ma wspierać promocję miasta. Wskazał, że miasto ma też rozbudowaną stronę internetową oraz strony tematyczne, a także prowadzi stronę BIP, co – zdaniem burmistrza – zapewnia realizację zadań wynikających z ustawy o dostępie do informacji publicznej. Stwierdził, że nie planuje opracowywać regulaminu moderacji komentarzy, gdyż w jego ocenie to nie powstrzymałoby niektórych internautów przed zamieszczaniem nieodpowiednich komentarzy.

Odnosząc się do przywołanych przez radnych wyroków sądów, burmistrz stwierdził, że zapadły one na kanwie innych problemów.

- W orzeczeniach skarżący sygnalizowali problem blokowania poszczególnych użytkowników, uniemożliwiając tym samym pewnej grupie osób wzięcia udziału w toczącej się na profilach debacie publicznej – zaznaczył Paweł Marchela. I dodał: - Prowadzony w serwisie Facebook profil miejski ma charakter informacyjno-promocyjny i nie służy do prowadzenia debaty publicznej. Tym samym nie istnieje ograniczenie udziału w debacie poszczególnym użytkownikom serwisu.

PREWENCYJNA CENZURA?

Te odpowiedzi nie przekonują radnego Mateusza Majewskiego. Jego zdaniem decyzja burmistrza o zablokowaniu komentarzy na profilu miasta to przesadna ostrożność, a może nawet przejaw prewencyjnej cenzury.

- Jeżeli w komentarzach pojawiałyby się wulgarne treści, można je usunąć, albo wręcz zablokować takich użytkowników – mówi Mateusz Majewski. I dodaje: - Decyzja burmistrza dotycząca zablokowania komentarzy należy do tych niezrozumiałych. Nie spotkałem się bowiem z podobną praktyką w innych samorządach, które mają profile w mediach społecznościowych. Moim zdaniem to przesadna dbałość naszego włodarza o swój własny wizerunek i prewencyjne zapobieżenie głosom ewentualnej krytyki pod jego adresem.

Burmistrz nie zgadza się z zarzutami o wprowadzeniu cenzury.

- Gdybyśmy przywrócili komentarze i zaczęli niektóre z nich usuwać, wówczas bylibyśmy oskarżeni o cenzurę – mówi Paweł Marchela. I dodaje: - Jeśli ktoś chce komentować posty zamieszczane na profilu miasta, może je udostępnić na swoim profilu bądź na grupie i tam rozpocząć dyskusję.

Kto ma rację? Może dowiemy się, gdy radni z klubu „Łączy nas Węgrów” wystąpią, zgodnie z zapowiedzią, do Rzecznika Praw Obywatelskich.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Korytnica

Złoci jubilaci odznaczeni

Dziewięć par z terenu gminy Korytnica, które małżeństwo zawarły w 1974 roku, świętowało 50-lecie związku.

Uroczystość Złotych Godów odbyła się 30 grudnia ub.r. w Gminnym Domu Kultury w Korytnicy. Jubilatów i zaproszonych gości powitała wójt gminy Korytnica **Grażyna Chrupek**. Pani wójt złożyła jubilatom gratulacje i życzenia zdrowia, miłości i pogody ducha na kolejne lata wspólnego pożycia, i wręczyła medale przyznanie im przez Prezydenta RP. Do życzeń dołączyła się kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Alicja Cichoń**, która przekazała jubilatom listy gratulacyjne od wojewody.

Medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie” zostali uhonorowani: **Wiesława** i **Jerzy Bajerowie**, **Wacława** i **Tadeusz Frączkowie**, **Wiesława** i **Zbigniew Giersowie**, **Krystyna** i **Lucjan Głuchowscy**, **Zofia** i **Stanisław Jaczewscy**, **Teresa** i **Andrzej Laskowscy**, **Wiesława** i **Wiesław Panufnikowie**, **Henryka** i **Zbigniew Rapczewscy** oraz **Teresa i Jan Świętochowscy**.

Po części oficjalnej jubilaci oraz goście wysłuchali okolicznościowego koncertu w wykonaniu lokalnych artystów: **Grażyny Zalewskiej**, **Wiktorii Standziak** oraz **Karoliny Bajer**. Muzyczną oprawę uroczystości zapewnił **Andrzej Strąk**, który przy akompaniamencie gitary wykonał znane i lubiane weselne przeboje, wprowadzając radosny, rodzinny nastrój. **(sej)**



Złoci Jubilaci z przedstawicielami władz gminy i wojewody mazowieckiego. fot. arch UG Korytnica

JK

eprasa.pl 1011496cb9

KRONIKA POLICYJNA

ZATRZYMANY

7 stycznia na drodze ekspresowej S17 w **Mrokowie** (gmina **Trojanów**), policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierowcę BMW. Okazało się, że 38-letni mężczyzna miał orzeczony przez sąd w Warszawie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonych środków karnych. Grozi mu do 5 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju.

NIETRZEŹWY SPRAWCA KOLIZJI

11 stycznia o godzinie 1.49, na trasie **S17** w kierunku Warszawy, na wysokości miejscowości **Gąsów**, doszło do kolizji dwóch pojazdów. Sprawcą był nietrzeźwy 29-letni kierowca toyoty. Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany, stracił prawo jazdy i trafił do policyjnego aresztu.

GRUPA SPEED

W minionym tygodniu policjanci mazowieckiej grupy SPEED skontrolowali 97 pojazdów. Ujawnili 2 przestępstwa drogowe oraz 89 wykroczeń, z których 83 dotyczyły przekroczenia dopuszczalnej prędkości. Funkcjonariusze nałożyli 84 mandaty, skierowali jeden wniosek o ukaranie do sądu i zatrzymali dwa dowody rejestracyjne.

DOZÓR DLA PODEJRZANEGO O ZNĘCANIE

11 stycznia prokurator rejonowy w **Garwolinie** zastosował środki zapobiegawcze wobec 47-letniego mężczyzny podejrzanego o przestępstwo znęcania się. Obejmują one dozór policji oraz zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi.

UREGULOWAŁ GRZYWNĘ

6 stycznia dzielnicowy z **Woli Rębkowskiej** zatrzymał 50-letniego mężczyznę poszukiwanego w związku z zastępczą karą pozbawienia wolności za wykroczenie. Zatrzymany uiścił należną grzywnę i uniknął osadzenia w zakładzie karnym.

OSZUSTWO PRZY ZAKUPACH INTERNETOWYCH

5 stycznia do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosiła się 31-letnia kobieta, która padła ofiarą oszustwa podczas zakupów w internecie. Za namową nieznanej osoby wygenerowała kody do szybkich płatności, tracąc ponad 15 tysięcy złotych. Sprawą zajmuje się KPP Garwolin.

WŁAMANIE NA KONTO

5 stycznia do garwolińskiej komendy zgłosił się mężczyzna, który zawiadomił o włamaniu na swoje konto bankowe. Nieznany sprawca, wykorzystując telefon pokrzywdzonego, przełamał zabezpieczenia i dokonał kilku przelewów na łączną kwotę blisko 8 tysięcy złotych. Postępowanie prowadzi KPP Garwolin. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 3, 4

Budżet z niewielkim deficytem

Do sesji budżetowej oczywiste się wydawało, że zarząd powiatu garwolińskiego nie ma większości w radzie. Ale po głosowaniach nad budżetem i uchwaleniu go w wersji zaproponowanej przez starostę i jej współpracowników, nie ma już takiej pewności.

Nie zyskały większości propozycje zmian zgłoszone przez komisję budżetową i kluby radnych PSL oraz Powiatowego Forum Samorządowego.

Komisja wnioskowała o zmniejszenie o 500 tys. zł wydatków na Powiatowe Centrum Promocji i Kultury w Miętnem, o 200 tys. na funkcjonowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i o 185 tys. zł na działalność Powiatowego Ośrodka Sportu i Zarządzania Lokalami. Sugerowano, między innymi, że „dworek" w Miętnem nie przyczynia się do promocji powiatu lecz służy promowaniu się przez starostę.

Z kolei radni PSL i PFS chcieli ograniczyć wydatki na: Powiatowy Ośrodek Sportu i Zarządzania Lokalami o 280 tys. zł, utrzymanie administracji publicznej o 720 tys. zł, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie o 160 tys. zł, Powiatowy Urząd Pracy o 200 tys. zł i Powiatowe Centrum Promocji i Kultury o 500 tys. zł. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, czyli ok. 1 mln 850 tys. zł, miałyby zostać przeznaczone na inwestycje w szpitalu powiatowym, remont drogi w Budach Uśniackich i przebudowę ul. Przewozińskiej w Maciejowicach.

Propozycje zmian krytycznie oceniała zarówno starosta **Iwona Kurowska** jak i skarbnik powiatu **Jolanta Zawadka**, zwracając uwagę, że mogą one sparaliżować funkcjonowanie starostwa i podległych mu instytucji.

Po szerokiej dyskusji przystąpiono do głosowania. Za propozycjami komisji budżetowej zagłosowało 9 radnych przy 13 przeciwnych, a za propozycjami radnych PSL i Powiatowego Forum Samorządowego 11 radnych przy 11 przeciwnych. Czyli propozycje te zostały odrzucone.

Głosowanie nad budżetem w wersji zaproponowanej przez zarząd było już tylko formalnością. Za tym projektem zagłosowało 15 radnych przy 5 przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Uchwalono dochody na kwotę 255 mln zł i wydatki w wysokości 260 mln zł, z których na inwestycje przeznaczono 33,3 mln zł. Największe z nich to: modernizacja pracowni kształcenia zawodowego w czterech szkołach prowadzonych przez powiat – 7 mln zł, drugi etap remontu dachu na Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Miętnem – 2,7 mln zł, rozbudowa strzelnicy przy ZS nr 1 im. Boh. Westerplatte w Garwolinie – 5,5 mln zł, przebudowa drogi Celejów-Wilga – 4,9 mln zł, remont drogi Józefów-Pilczyn-Łaskarzew-Krupa-Wanaty – 1 mln zł, przebudowa drogi Miastków Kościelny-Ryczyska-Gózdek – 1 mln zł, rewitalizacja dworca PKS w Garwolinie – 5,9 mln zł, remont ul. Traugutta w Żelechowie – 1,37 mln zł, remont dróg Sobolew-Godzisz-Wola Życka-Podebłocie i Mroków-Budziska 1,1 mln zł.

Przewidziano też wydatki na przygotowania do budowy mostu przez Wisłę, zakup 25 autobusów i opracowanie dokumentacji projektowej na budowę drogi: Uchacze-Strych-Malamówka-Mościska.

Starosta Kurowska oceniała, że budżet jest stabilny, rozwojowy i z relatywnie niewielkim deficytem. Mimo że wiele oczekiwań nie zostanie spełnionych, jak chociażby postulaty mieszkańców Wróbli-Wargocina i Kobylnicy w gminie Maciejowice, którzy nie mogą doczekać się drogi powiatowej na miarę XXI wieku, to w budżecie powiatu garwolińskiego trudno dostrzec rozgłaszany przez niektórych politykierów wielki kryzys finansów publicznych.

W trakcie roku można zresztą pozyskać dodatkowe pieniądze, co skutecznie czynią burmistrzowie i wójtowie z gmin w powiecie garwolińskim.

MIROSŁAW BUCZEK





fot. arch.

Mieszkańcy Kobylnicy i Wróbli-Wargocina muszą jeszcze poczekać na remont swojej powiatówki

Kontrasty w Korytarzu

W galerii „Korytarz" w holu Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie można już oglądać wystawę fotograficzną **Daniela Mroza** zatytułowaną „Kontrasty".

Tytuł nie jest przypadkowy. Autor prezentuje w swoich pracach, jak sam podkreśla, pewnego rodzaju dysonans, jako pesymistyczną metaforę współczesnego świata. Fotografie nasycone są burzliwymi i niejednokrotnie sprzecznymi emocjami.

Spotkanie z Danielem Mrozem odbędzie się **17 stycznia o godz. 17.00** na miejscu prezentowanych prac. Kuratorem wystawy jest **Dariusz Szubiński**. **(MB)**

Potrzebna cierpliwość

Nie lubimy dziurawych jezdni, ani przerw w dostawach wody czy energii elektrycznej. Paradoksalnie denerwujemy się jednak też, gdy wyspecjalizowane firmy przystępują do modernizacji urządzeń, bo to także zakłóca rytm naszego codziennego funkcjonowania.

Mieszkańcy Pilawy, a przynajmniej ich część, zasygnalizowali zniecierpliwienie z powodu modernizacji na terenie miasta sieci elektroenergetycznych średniego i niskiego napięcia. Wyjaśnienia w tej sprawie nadesłał na ręce burmistrz **Albiny Łubian** dyrektor generalny Polskiej Grupy Energetycznej Dystrybucja S.A. Rafał Kuźniak.

„Głównym celem prac jest podniesienie jakości oraz niezawodności dostaw energii elektrycznej, a także stworzenie warunków do przyłączenia nowych odbiorców, w tym instalacji opartych na odnawialnych źródłach energii – napisał dyrektor. - W ramach prowadzonych inwestycji przebudujemy łącznie 7 km linii napowietrznych średniego napięcia, zastępując je liniami kablowymi. Zmodernizowanych zostanie także 9 stacji transformatorowych, a dwa złącza kablowe SN wymienimy na nowocześniejsze".

Zdaniem dyrektora po zakończeniu prac Pilawa zyska nowoczesną, odporną na zdarzenia pogodowe sieć elektryczną. Z krajobrazu miasta w dużej części znikną linie napowietrzne, co poprawi estetykę otoczenia i stworzy nowe możliwości rozwoju przestrzennego. Trzeba zatem uzbroić się w cierpliwość i poczekać na zakończenie inwestycji. **(MB)**

Nowa dyrektor

Dom Pracy Twórczej „Bajka" w Łaskarzewie ma nową szefową. Tuż przed końcem ubiegłego roku dyrektorką tej placówki została **Izabela Ragus**. Zastąpiła ona **Monikę Walendę**, która przez ostatnie lata kierowała pracą „Bajki". **(MB)**



Burmistrz Armin Tomala i Izabela Ragus fot. arch. UM

Nowe stawki za śmieci

Gmina Garwolin znana jest z dobrej segregacji odpadów komunalnych. Nie uchroniło to jednak jej mieszkańców od podwyżki opłat za wywóz śmieci.

Od 1 stycznia 2026 roku wynoszą one: 23 zł miesięcznie od osób posiadających kompostowniki, 30 zł od osób nie korzystających z kompostownika, 120 zł od osób, które nie segregują odpadów, 200 zł rocznego ryczałtu od domków letniskowych i 400 zł od domków letniskowych, których właściciele nie segregują śmieci. **(MB)**

W Łaskarzewie jednogłośnie

Rada Miasta Łaskarzew uchwaliła budżet na 2026 rok. Na inwestycje zaplanowano 11 856 641 zł. Najważniejsze z nich to: pierwszy etap budowy skateparku, modernizacja ciągów komunikacyjnych, budowa ul. Chopina, sporządzenie planu ogólnego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wprowadzenie inteligentnego zarządzania infrastrukturą wodociągową, modernizacja oświetlenia ulicznego i kontynuacja budowy i modernizacji obiektów sportowych.

Za uchwałą budżetową głosowało 14 radnych. Nikt nie był przeciwny i nikt nie wstrzymał się od głosu. **(MB)**

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Powiat łosicki znalazł się na 3. miejscu „pod kreską”

Czekając na rezerwę

Powiat łosicki nie otrzymał dofinansowania na połączenia autobusowe na 2026 rok. Nie jest jedynym takim samorządem w naszym regionie. To samo spotkało np. powiat sokołowski.



fot. DK

Władze powiatu łosickiego spodziewają się, że otrzymają pieniądze z rezerwy ministerstwa infrastruktury.

Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych (FRPA), wspierający mniej uczęszczane połączenia komunikacyjne w Polsce lokalnej, wprowadziła zgłoszona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości ustawa z 2019 r. „Przywrócenie zredukowanych wcześniej połączeń autobusowych” było jednym z punktów tzw. Piątki Kaczyńskiego.

PRAWIE 103 MLN ZŁ DO PODZIAŁU

Pieniądze z FRPA trafiają do tzw. organizatorów transportu, czyli do gmin, powiatów i związków międzygminnych, które chcą zapewnić dostęp do komunikacji autobusowej mieszkańcom mniejszych miejscowości. Wnioski składa się do urzędu wojewódzkiego. Decyzję podejmuje i pieniądze przekazuje wojewoda. Na 2026 r. wojewoda mazowiecki miał do rozdysponowania prawie 103 mln zł.

Powiat łosicki ubiegał się o 1 926 870 zł z FRPA. - Mamy w budżecie na 2026 r. wkład własny w wysokości 218 378 zł. – mówi starosta **Bożena Niedzielak**.

W 2025 r. na terenie powiatu funkcjonowały 22 dofinansowane połączenia. - I też była kwota powyżej 1,9 mln zł – przypomina starosta. - W tym roku wnioskowaliśmy o 28 połączeń.

W naborze na 2026 rok powiat łosicki znalazł się na 3. miejscu listy powiatów nieobjętych z powodu przekroczenia limitu środków przyznanych dla województwa mazowieckiego, za powiatami lipskim i makowskim, a tuż przed powiatem sokołowskim oraz powiatem węgrowskim (8. miejsce w zestawieniu).

WEDŁUG KOLEJNOŚCI

- Zgodnie z ustawą, dopłaty przyznaje się organizatorom transportu według ustalonej kolejności. Pierwszeństwo mają gminy, potem związki powiatowo-gminne, a dopiero na dalszym miejscu są powiaty. Z tego powodu zarówno w poprzednich latach, jak i w tym roku, jesteśmy jako powiat, jak to się mówi, „pod kreską”. Nie zostaliśmy objęci dofinansowaniem – wyjaśnia starosta Bożena Niedzielak. Jak zapewnia, brak wsparcia nie został spowodowany np. błędami w złożonym wniosku, lecz wynika jedynie z kolejności przyznawania pieniędzy.

Brak wsparcia z FRPA nie oznacza, że z początkiem roku na terenie powiatu łosickiego zostały zlikwidowane jakieś połączenia autobusowe albo zamierza się odwoływać kursy. Decyzja wojewody mazowieckiego z 22 grudnia nie kończy bowiem sprawy.

- Wojewoda przesłał nam informację, że wystąpił do ministerstwa o dodatkowe środki, tak zwaną rezerwę. Mamy nadzieję, że w drugim rozdaniu, podobnie jak rok i dwa lata temu, uda nam się te pieniądze pozyskać – mówi starosta. - Do tej pory otrzymywaliśmy te środki z rezerwy – przypomina.

Czy to oznacza, że sytuacja nie jest dla władz powiatu zaskoczeniem?

- Szczerze mówiąc, spodziewaliśmy się, że będzie podobna sytuacja jak w poprzednich latach. Choć mieliśmy nadzieję, że może tych wniosków będzie mniej i że otrzymamy dofinansowanie od razu. Ale wiemy doskonale, że wynika to z zapisów ustawy – mówi Bożena Niedzielak.

To, że wniosek na 2026 r. dotyczył większej liczby połączeń autobusowych w powiecie niż w 2025 r., wynikało z analizy, przeprowadzonej przez PKS Łosice. W przeciwieństwie do wielu podobnych przedsiębiorstw w regionie, łosicki PKS przetrwał trudne czasy i ma się nieźle. - Możemy się pochwalić tym, że PKS jest na dużym plusie. Ma wysokie dochody. Na dzień dzisiejszy absolutnie nic mu nie grozi – zapewnia starosta.

BRAKUJE 260 MLN ZŁ?

Jak poinformował w ubiegłym tygodniu Serwis Samorządowy PAP, posłowie PiS chcą wyjaśnień w sprawie brakujących 260 mln zł w Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, na 2026 rok. Zdaniem posła PiS, byłego wiceministra infrastruktury **Rafała Webera**, obecne rozdysponowanie środków doprowadzi do sytuacji, w której samorządy będą rezygnowały z wcześniej funkcjonujących linii autobusowych. - Składamy wniosek o pilne zwołanie posiedzenia sejmowej komisji infrastruktury i przedstawienie przez ministra infrastruktury **Dariusza Klimczaka** informacji, w jaki sposób obecny rząd chce zaradzić temu problemowi – zapowiedział poseł Rafał Weber.

DARIUSZ KUZIAK

KRONIKA POLICYJNA

PRZEKROCZYŁ O 67 KM/H

5 stycznia ok. godz. 8.50 na terenie gminy Platerów łosicka drogówka zatrzymała kierującego Skodą. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, 35-letni mieszkaniec Białegostoku jechał z prędkością aż 117 km/h. Za przekroczenie prędkości został ukarany mandatem 2 tys. zł, otrzymał też 14 punktów karnych. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy na 3 miesiące.

10 GRAMÓW

8 stycznia policjanci wydziału kryminalnego łosickiej komendy zatrzymali do kontroli Seata. Według ich ustaleń, mężczyzna, który nim jeździ, mógł mieć narkotyki. Kiedy kryminalni przeszukali 39-latka, znaleźli przy nim susz marihuany oraz mefedron. W sumie policjanci zabezpieczyli blisko 10 gramów narkotyków należących do mężczyzny. Zatrzymany jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

NA ZAKAZIE I PODWÓJNYM GAZIE

10 stycznia łosicka komenda została powiadomiona o kolizji drogowej w Hruszniewie Kolonii. Policjanci ustalili, że 58-letni mieszkaniec gminy Platerów, kierujący Oplem, wjechał w drzewo. Mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się też, że ma on dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **(DK)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 9

Samochód dla strażaków OSP Olszanka

Nowy i ciężki

Najpierw były wątpliwości, czy aby na pewno trzeba go kupić. A kiedy już zapadała decyzja o kupnie, były obawy, że czy zdąży się z przetargiem i zakupem przed końcem roku. Ale w końcu jest! Choć jeszcze nie w garażu OSP Olszanka.

Na wrześniowej sesji rady gminy w Olszance były jeszcze wątpliwości. Czy nowy samochód dla OSP na pewno jest niezbędny? Zwłaszcza jeśli samorząd musi na niego zaciągnąć dużą pożyczkę? Jak się wydaje, przeważyło wtedy zdanie wójta **Dariusza Wojtczuka**: - Pożyczka, w przeciwieństwie do kredytu, jest w części umarzalna. Można uzyskać nawet do 40% jej zwrotu.

Argumentem była również możliwość zdobycia wsparcia z Komendy Głównej oraz z samorządu województwa.

Pieniądze na zakup, jak określono w przetargu: nowego, ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Olszanka, pochodziły ostatecznie z kilku źródeł. 900 tys. zł to ta, częściowo umarzalna, pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. 500 tys. zł to dotacja od Komendy Głównej PSP, a 150 tys. zł to dotacja z Urzędu Marszałkowskiego. Przy tak dużym wsparciu samorząd Olszanki dołożył do zakupu stosunkowo niewiele, bo nieco ponad 80 tys. zł. W sumie koszt auta to ponad 1,6 mln zł.

Co oznacza nowy samochód dla strażaków z Olszanki?

- Na pewno poprawi bezpieczeństwo strażaków, a przede wszystkim poprawi stan zabezpieczenia przeciwpożarowego naszej gminy. Ciężki samochód bojowy z autopompą zastąpi obecnie używany 13-letni samochód średni. Ciężki będzie miał 5 tys. litrów wody, a obecny ma tylko 2 tys. litrów – mówi wójt Dariusz Wojtczuk.

Czy będzie to teraz najważniejszy samochód strażacki w gminie, pierwszy do akcji? - Z całą pewnością. OSP Olszanka jest jedyną strażą z naszego terenu włączoną do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Musi być odpowiednio wyposażona – mówi wójt.



Nowy samochód ma pojawić się w garażu OSP w najbliższych tygodniach. fot. DK

Czy już dotarł do Olszanki? - W tym momencie jeszcze jest okleinowany. Ale myślę, że w styczniu będzie już w OSP – zapowiada wójt Dariusz Wojtczuk. **(DK)**

Kolędowe tradycje Bożego Narodzenia w ŁDK

„Łosickie Anioły”

W piątek konkurs, w niedzielę – koncert laureatów. Łosicki Dom Kultury zaprasza na XIV Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastorałek „Łosickie Anioły”.

Jak co roku ŁDK zachęcił do udziału w konkursie solistów, zespoły wokalne i wokalno-instrumentalne, chóry oraz schole z całego powiatu.

W piątek **16 stycznia o godz. 9** w sali widowiskowej Łosickiego Domu Kultury zaprezentują się dzieci i młodzież, dorośli wystąpią tego samego dnia po południu – **o godz. 16**. - Każdy uczestnik prezentuje jedną kolędę lub pastorałkę – zapowiada ŁDK.

Koncert laureatów zaplanowano na niedzielę, **18 stycznia o godz. 16.** - To piękne, pełne ciepła wydarzenie, podczas którego wspólnie pielęgnujemy tradycję kolędowania i dzielimy się radością płynącą ze śpiewu – rekomenduje Łosicki Dom Kultury. - Niech Łosice znów wypełnią się dźwiękiem kolęd, radością i świątecznym klimatem. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

„Kino w Twoim Mieście” w Łosicach

Pięć filmów w ŁDK

Od mocnego filmowego akcentu rozpoczną się zimowe ferie w Łosickim Domu Kultury. W poniedziałek, **19 stycznia** odbędzie się tam aż pięć seansów, w tym trzy dla dzieci.

CO ZOBACZYMY?

0 godz. 12.45 „Święta z Astrid Lindgren”. Szwedzka pisarka, jak się okazuje, była nie tylko autorką „Pippi Langstrumpf i „Dzieci z Bullerbyn”. Pozostali bohaterowie jej książek również przeżywają wspaniałe przygody.

0 13.45 – „Mysz-Masz na święta”. Co się stanie, gdy rodzinne Boże Narodzenie w przytulnym domku na wsi zakłócą rodzinie myszek niespodziewani goście? Jak zapewnia dystrybutor, w filmie nie ucierpiały żadne myszy, koty ani ludzie.

0 godz. 15.15 – „SpongeBob: Klątwa pirata”, czyli najnowsze, pełne niebezpieczeństw przygody najsłynniejszej gąbki świata.

Po animacjach dla dzieci (które dorosłych również ucieszą) w łosickim kinie zaplanowano seanse dla grupy wiekowej 15+. **0 godz. 17** horror „Pięć koszmarnych nocy 2”. Mechaniczne kukiełki z pizzerii ponownie ożywają...

Poniedziałkowy zestaw w łosickim kinie zamknie **o godz. 19** thriller „Pomoc domowa”. Razem z Millie odkryj, co kryje się za grubymi murami posiadłości Winchesterów...

- Duży ekran, wygodne fotele i kinowy klimat bez wyjeżdżania z Łosic. Zabierzcie rodzinę, znajomych albo po prostu wpadajcie sami. Każdy seans to dobra okazja na filmowe popołudnie i wieczór – rekomenduje ŁDK.

Warto dodać, że bilety w kinie w Łosicach są tańsze niż np. w kinach siedleckich. Bilet normalny kosztuje 23 zł, lecz dzieci, młodzież i seniorzy zapłacą tylko 20 zł. **(DK)**

JK

eprasa.pl 1011496cb9

KRONIKA POLICYJNA

DRAMAT NA BALKONIE

Na jednym z łukowskich osiedli doszło do niebezpiecznej sytuacji z udziałem mężczyzny znajdującego się na balkonie na czwartym piętrze bloku. Na miejsce natychmiast wezwano straż pożarną, policję oraz ratowników medycznych. Strażacy rozstawili pod balkonem skokochron. W decydującym momencie do akcji wkroczył brat mężczyzny, który wciągnął go bezpiecznie do mieszkania. Służby udzieliły mu niezbędnej pomocy, zapobiegając tragedii.

PIJANY KIEROWCA NA ULICY WYSZYŃSKIEGO

Na ulicy **Wyszyńskiego** w **Łukowie** 64-letni kierowca Skody stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierki ochronne w okolicach kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie.

STŁUCZKA NA RYNKU

W centrum Łukowa, na miejskim rynku, doszło do kolizji Audi i Opla. Jednym z pojazdów kierował 44-letni mieszkaniec gminy Łuków. Policjanci zakwalifikowali zdarzenie jako niegroźną kolizję drogową. Mimo to sytuacja na chwilę sparaliżowała ruch w jednym z najbardziej uczęszczanych punktów miasta. **(T.MARK)**

Konsensus, 60 milionów i inwestycje

Rada powiatu łukowskiego przyjęła budżet na 2026 rok. Głosowanie miało spokojny, merytoryczny przebieg.

Żaden z radnych nie opowiedział się przeciwko uchwale, a cztery osoby wstrzymały się od głosu. Taki wynik - jak podkreślano podczas sesji - świadczy o szerokim kompromisie wypracowanym wokół najważniejszego dokumentu finansowego samorządu.

- To nie jest budżet idealny, bo takich budżetów w samorządzie po prostu nie ma - mówił starosta **Dariusz Szustek**. - Funkcjonujemy w realiach, w których dotacje i subwencje nie pokrywają w pełni potrzeb zgłaszanych przez samorządy. Mimo to udało się przygotować budżet realny, odpowiedzialny i, co najważniejsze, akceptowalny dla zdecydowanej większości rady.

Kluczowe założenia projektu budżetu przedstawiła skarbnik powiatu **Monika Wodyk-Netczuk**. Jak podkreśliła, dochody powiatu w latach 2018–2026 uległy podwojeniu, co znacząco zwiększa możliwości finansowe samorządu. Na zadania inwestycyjne w 2026 roku powiat przeznaczy ponad 60 mln zł.

- To duża kwota, biorąc pod uwagę obecną sytuację finansową samorządów - zaznaczał starosta.

Wśród kluczowych inwestycji znalazły się zadania drogowe, które od lat pozostają jednym z priorytetów powiatu. Kontynuowana będzie przebudowa dróg prowadzących przez Krzywdę w kierunku Fiukówki i dalej do Stoczka Łukowskiego. Ważnym przedsięwzięciem będzie również przebudowa drogi oraz mostu w Dębowicy na trasie od drogi wojewódzkiej przez Dębowicę do Celin - inwestycji istotnej z punktu widzenia gminy Trzebieszów.

Znaczące środki zaplanowano także na rozwój infrastruktury oświatowej i sportowej. Jednym z większych zadań będzie remont i rozbudowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Adamowie. W Stoczku Łukowskim planowana jest natomiast wymiana dotychczasowego betonowo-gumowego podłoża sali sportowej na parkiet.

Radny **Karol Ciołek** zwrócił uwagę na planowane wydatki na kulturę fizyczną w wysokości 2 mln 270 tys. zł. Jak podkreślał, gros tych środków trafia do Powiatowego Centrum Sportu „Smolany" w Radoryżu Smolanym, podczas gdy pozostałe wydatki na krzewienie kultury fizycznej są - jak określił - jedynie szczątkowe.



fot. Starostwo Powiatowe

Monika Wodyk-Netczuk

- Dlaczego podział środków wygląda właśnie w taki sposób? - dociekał radny.

Jako przykład wskazał Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łukowie, podkreślając, że zaskakuje go skala aktywności młodzieży skupionej wokół tych powszechnie dostępnych dla uczniów wszystkich szkół powiatowych struktur, które bezpośrednio zajmują się popularyzacją i krzewieniem kultury fizycznej.



Wicestarosta Sławomir Rzymowski i starosta Dariusz Szustek na sesji budżetowej fot. Starostwo Powiatowe

- W ubiegłym roku aż 800 uczniów brało udział w 25 zawodach, rozgrywanych w 11 dyscyplinach sportowych. To pokazuje, że warto poważnie zastanowić się nad zwiększeniem środków przeznaczonych na działalność - argumentował.

Odpowiadając na te uwagi starosta zapewnił, że powiat łukowski jest otwarty na takie inicjatywy. - Jeżeli wpłyną stosowne wnioski, z pewnością zostaną one wsparte - zadeklarował.

Starosta podkreślał również, że budżet, jak każdy samorządowy plan finansowy, nie jest dokumentem zamkniętym. - W ciągu roku na pewno będzie nowelizowany. Liczymy na pojawienie się dodatkowych środków zewnętrznych, które pozwolą zwiększyć zakres inwestycji - zaznaczył.

Jednocześnie nie ukrywał, że nie wszystkie zamierzenia uda się zrealizować w pierwotnie zakładanych terminach. Przykładem jest planowana budowa ścieżki w rejonie ulicy Łapiguz w Łukowie, której rozpoczęcie opóźnia się z powodów formalnych.

- Samorządy powiatu, miasta i gminy Łuków zapewniły pieniądze na tę inwestycję, jednak brak decyzji ZRID (zezwolenie – przyp. autor) uniemożliwia rozpoczęcie prac. W tej sprawie kluczowa jest rola Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a procedura będzie musiała ruszyć od nowa - wyjaśniał starosta.

Mimo tych ograniczeń władze powiatu podkreślają, że budżet na 2026 rok jest realny i możliwy do wykonania.

- To budżet odpowiedzialny, oparty na realnych dochodach i jasno określonych priorytetach - podsumował Dariusz Szustek. - Teraz najważniejsze jest konsekwentne wdrażanie tych założeń w życie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Od oczyszczalni po halę sportową

Rok 2025 był dla gminy Trzebieszów okresem intensywnych działań inwestycyjnych. Jak podkreśla wójt **Andrzej Hryciuk**, mimo dużej skali realizowanych przedsięwzięć samorząd zakończył rok bez zaciągania nowych zobowiązań finansowych. Łączna wartość wykonanych inwestycji przekroczyła 10 mln zł, przy znaczącym udziale środków pozyskanych z funduszy zewnętrznych.

Jednym z najważniejszych zadań była modernizacja oczyszczalni ścieków w Płudach - inwestycja o wartości ponad 14 mln zł, która znacząco poprawiła bezpieczeństwo i efektywność systemu kanalizacyjnego. Równolegle przeprowadzono prace przy stacji uzdatniania wody w Karwowie, co przełożyło się na poprawę jakości oraz stabilności dostaw wody dla mieszkańców.

Widoczne zmiany zaszły również w infrastrukturze drogowej i komunalnej. W Trzebieszowie Drugim wykonano nową nawierzchnię asfaltową, a w wielu miejscowościach gminy zmodernizowano oświetlenie uliczne, zastępując tradycyjne lampy energooszczędnymi oprawami LED. W Kurowie, Nurzynie oraz Dębowicy powstały zbiorniki retencyjne, których zadaniem jest ochrona terenów rolniczych przed skutkami suszy oraz intensywnych opadów.

Równolegle realizowane są przedsięwzięcia z zakresu oświaty. Największym z nich jest budowa hali sportowej przy zespole szkół, której wartość wynosi blisko 6 mln zł. Inwestycja ta ma znacząco poprawić warunki prowadzenia zajęć sportowych i rekreacyjnych dla uczniów oraz mieszkańców gminy. **(T.MARK)**

Nowy głos młodego pokolenia w samorządzie

W ostatnich tygodniach powstała Młodzieżowa Rada Powiatu Łukowskiego. W jej skład weszło 23 radnych reprezentujących szkoły ponadpodstawowe z terenu powiatu. Kadencja rady potrwa dwa lata.

Podczas pierwszego posiedzenia wybrano prezydium odpowiedzialne za organizację prac i reprezentowanie rady na zewnątrz. Przewodniczącą została **Natalia Wiśniewska**, wiceprzewodniczącymi **Alicja Sulej** i **Filip Grom**, natomiast funkcję sekretarza objęła **Julia Jaworska**.

Młodzieżowi radni zapowiadają, że w swojej działalności skoncentrują się na sprawach istotnych dla młodego pokolenia, takich jak bezpieczeństwo, zdrowie psychiczne, relacje w środowisku szkolnym, przeciwdziałanie nękaniu oraz jakość życia młodzieży w powiecie.

Samorząd powiatu podkreśla, że powołanie Młodzieżowej Rady ma na celu włączenie młodych mieszkańców w życie publiczne oraz stworzenie przestrzeni do zgłaszania ich potrzeb i inicjatyw. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Punkt Kurierski „Pakersi", ul. Browarna 35/1, Łuków
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

Jednostki OSP z gmin Trzebieszów i Stanin

Z nowym wyposażeniem

Siedem jednostek ochotniczych straży pożarnych z gmin Trzebieszów i Stanin otrzymało nowy sprzęt ratowniczo-gaśniczy. To OSP: Tuchowicz, Trzebieszów, Stanin, Sarnów, Kopina, Jeleniec oraz Gózd.

Zakup został sfinansowany ze środków powiatu łukowskiego oraz programu ochrony ludności. Łączna wartość przekazanego sprzętu przekroczyła 100 tys. zł. Jednostki otrzymały m.in.: ubrania bojowe, narzędzia ratownicze, motopompę, węże tłoczne, aparaty powietrzne, specjalistyczne latarki oraz zestawy kominiarskie. Część sprzętu została przeznaczona do działań związanych z ratownictwem wodnym.

Dla strażaków z gminy Stanin szczególne znaczenie ma właśnie to ostatnie wyposażenie. Jak podkreślają, teren gminy obfituje w duże stawy hodowlane i zbiorniki wodne, a nowe kamizelki ratunkowe, koła, rzutki czy sanie lodowe pozwolą skuteczniej reagować w sytuacjach zagrożenia życia.

Władze powiatu zapowiedziały, że wsparcie dla jednostek OSP nie jest jednorazowe. Podczas ostatniej sesji budżetowej zabezpieczono środki na kontynuację programu doposażania i szkolenia strażaków ochotników także w przyszłym roku. **(T.MARK)**



Uroczystość przekazania sprzętu jednostkom OSP. fot. Starostwo Powiatowe

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Spór o pieniądze, fakty i granicę krytyki

Przetańczona gmina?

Dożynki, które dla jednych są świętem plonów, dla innych stały się symbolem sporu o pieniądze.

Jednym z najbardziej emocjonalnych momentów ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy Dobre była dyskusja dotycząca kosztów organizacji dożynek gminnych. Temat powrócił w odpowiedzi na pytania radnego **Waldemara Szymańskiego** oraz na liczne pisma **Roberta Klawe**, który podnosił kwestię - jego zdaniem - nadmiernych wydatków na wydarzenia kulturalne oraz sugerował brak transparentności finansowej.

Podczas sesji przypomniano, że sprawa była już wcześniej szczegółowo wyjaśniana, jednak skoro temat wraca, konieczne jest przedstawienie konkretnych danych. - Warto jeszcze raz uporządkować tę dyskusję i oprzeć ją na liczbach - podkreślano ze strony gminy.



fot. Urzad Miasta i Gminy Dobre

Tegoroczny koncert dożynkowy w Dobrem

Jak poinformowano, w przypadku dożynek z 2024 roku bezpośrednie wydatki z budżetu Urzędu Miasta i Gminy Dobre wyniosły dokładnie 52 575,10 zł. Jednocześnie zaznaczono, że poza pieniędzmi gminnymi na organizację wydarzenia pozyskano znaczące wsparcie zewnętrzne: 31 600 zł od sponsorów, które wpłynęły na konto Gminnego Ośrodka Kultury, oraz 30 000 zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego. - To są środki, które realnie zmniejszają obciążenie budżetu gminy – zauważono. - Koszt poniesiony bezpośrednio przez samorząd zamknął się w kwocie nieco ponad 52 tys. zł.

Podobnie szczegółowo przedstawiono dane dotyczące dożynek w 2025 roku. Z budżetu gminy na organizację wydarzenia przeznaczono 50 000 zł. Równolegle pozyskano 33 000 zł od sponsorów oraz 20 000 zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, przy czym - jak wyjaśniono - dotacja ta dotyczyła wydarzenia towarzyszącego dożynkom. Wszystkie pozyskane pieniądze zostały w całości wykorzystane na realizację imprezy.

Radnym przedstawiono również szczegółowe zestawienie wydatków ponoszonych przez Gminny Ośrodek Kultury. Obejmowały one m.in. wynagrodzenie fotografa, zabezpieczenie medyczne i obecność karetki pogotowia, honoraria zespołów muzycznych, a także koszty ochrony, nagłośnienia oraz noclegów dla artystów. Poinformowano, że w 2025 roku dożynki po raz pierwszy miały charakter imprezy masowej, co wiązało się z dodatkowymi wymogami formalnymi, organizacyjnymi i kosztami zabezpieczenia wydarzenia.

Z kolei z budżetu gminy finansowane były elementy zaplecza technicznego i gastronomicznego, takie jak usługi gastronomiczne, kabiny sanitarne, artykuły jednorazowe, sztućce i kubki. Wśród wydatków znalazły się również balony z nadrukiem, przygotowane z okazji rocznicy urodzin **Konstantego Laszczki**, które pełniły jednocześnie funkcję promocyjną lokalnego muzeum.

Zwrócono uwagę, że choć łatwo zsumować środki pochodzące z budżetu gminy, sponsorów i dotacji, to faktyczna wartość wydarzenia jest znacznie wyższa. Coraz częściej bowiem lokalne firmy i sponsorzy oferują pomoc rzeczową lub usługi, nie oczekując przy tym publicznego wyróżnienia. Są to świadczenia trudne do precyzyjnej wyceny, które realnie wpływają na poziom i jakość organizowanych wydarzeń.

Przekonywano, że dożynki są nie tylko świętem plonów, ale również istotnym elementem promocji gminy. Frekwencja mieszkańców gminy, powiatu, a także gości z sąsiednich samorządów ma świadczyć o rosnącej randze wydarzenia i jego rozpoznawalności w regionie. Jak zapewniał burmistrz **Kamil Wichrowski**, celem samorządu jest stopniowe podnoszenie jakości dożynek przy jednoczesnym ograniczaniu wydatków własnych.

Wypowiedź władz gminy miała wyraźnie polemiczny charakter wobec narracji pojawiającej się w części pism kierowanych do rady, sugerującej - jak to określono podczas sesji - „przetańczenie gminy". Argumentowano, że organizacja dożynek nie jest wyłącznie kosztem, lecz inwestycją w wizerunek i integrację lokalnej społeczności. Wskazano również na znaczenie współpracy z ochotniczymi strażami pożarnymi oraz organizacjami pozarządowymi, których zaangażowanie, choć trudne do przeliczenia na konkretne kwoty, stanowi istotną wartość społeczną i organizacyjną.

Na zakończenie zapewniono, że rada i urząd pozostają otwarte na pytania mieszkańców i gotowe są do udzielania wyjaśnień. Jednocześnie przypomniano, że rzetelna debata powinna opierać się na pełnych danych i faktach, a nie na wybiórczym wskazywaniu pojedynczych wydatków bez uwzględnienia ich źródeł finansowania.

TOMASZ MARKIEWICZ



PIJANY KIEROWCA Z ZAKAZEM

W **Starym Koniku** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli Volkswagena, prowadzonego przez 44-letniego mężczyznę. Już pierwsze chwile kontroli wzbudziły podejrzenia funkcjonariuszy co do stanu trzeźwości kierowcy. Badanie potwierdziło ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna miał aktywny sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Został zatrzymany, a samochód zabezpieczony na poczet przyszłej kary. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty i odpowie przed sądem.

PRĘDKOŚĆ PONAD WSZYSTKO

Na drodze krajowej nr 50 mińscy policjanci przeprowadzili kaskadowy pomiar prędkości. Skontrolowano kilkadziesiąt pojazdów, ujawniając liczne wykroczenia drogowe. Rekordzistą okazał się 64-letni kierowca Mercedesa, który w Ładzyniu przekroczył dozwoloną prędkość o 51 km/h w obszarze zabudowanym. Mężczyzna stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Funkcjonariusze nałożyli dziesiątki mandatów, zatrzymali dowody rejestracyjne oraz przeprowadzili liczne kontrole trzeźwości.

(T.MARK)

Spór o Powiatowe Centrum Kultury i Aktywności

Kultura czy administracja?

Na sesji rady powiatu mińskiego wywiązała się dyskusja o finansowaniu Powiatowego Centrum Kultury i Aktywności. Część radnych zakwestionowała skalę wydatków przeznaczonych na funkcjonowanie instytucji, wskazując, że znaczną część budżetu pochłaniają koszty administracyjne.

W trakcie obrad padły argumenty, że przy niemal dwóch milionach złotych rocznego wsparcia tylko niewielka część środków trafia bezpośrednio na działania kulturalne. Krytycy sugerowali, że pieniądze te mogłyby zostać rozdysponowane szerzej - na stowarzyszenia, fundacje i lokalne inicjatywy działające w różnych gminach powiatu.

Z drugiej strony zarząd powiatu bronił przyjętego modelu, podkreślając, że centrum ma pełnić rolę koordynatora wydarzeń kulturalnych i stopniowo rozwijać swoją ofertę. Wskazywano, że budowanie nowej instytucji wymaga czasu, a stabilne finansowanie jest warunkiem jej dalszego funkcjonowania.

Gdy w 2024 roku powołano Powiatowe Centrum Kultury i Aktywności w Cegłowie, wielu obserwatorów życia kulturalnego w powiecie zastanawiało się, czy nowa instytucja stanie się realnym graczem, czy jedynie kolejnym urzędowym bytem na mapie samorządowych struktur. Kierowanie instytucją powierzono pełniącemu obowiązki dyrektora **Mariuszowi Orzełowskiemu**. Po pierwszym roku działalności widać jednak wyraźnie, że Centrum próbuje wyjść poza schemat „instytucji od wydarzeń" i szuka własnej roli w porządkowaniu oraz animowaniu kultury w skali całego powiatu mińskiego.

Nie chodzi tu wyłącznie o liczbę zrealizowanych projektów, ale o sposób myślenia o kulturze jako przestrzeni dialogu, współpracy i ciągłości. Wśród pierwszych inicjatyw znalazło się Powiatowe Forum Kultury z udziałem **Krzysztofa Zanussiego** - wydarzenie, które ustawiło poprzeczkę wysoko, proponując rozmowę o kulturze w wymiarze refleksyjnym, a nie wyłącznie eventowym. Obok tego pojawiły się przedsięwzięcia o charakterze wspólnotowym: Wielki Koncert dla Niepodległej (z **Markiem Bałatą**) czy Powiatowy Festiwal Patriotyzmu, osadzone w lokalnym kontekście, ale adresowane do szerokiego grona odbiorców.



fot. Centrum Kultury i Aktywności

Koncert dla Niepodległej. Na scenie Marek Bałata

Jednym z mniej efektownych medialnie, a zarazem najbardziej praktycznych działań było uruchomienie Powiatowego Kalendarza Wydarzeń. To narzędzie, które po raz pierwszy pozwala zobaczyć ofertę kulturalną gmin powiatu jako całość, a nie zbiór rozproszonych inicjatyw konkurujących ze sobą terminami i odbiorcami.

TOMASZ MARKIEWICZ

Władze powiatu stawiają na rozwój, opozycja ostrzega przed zadłużeniem.

Budżet nie jednomyślny, ale rekordowy

Rada powiatu mińskiego przyjęła budżet na 2026 rok. Choć dokument określany jest przez zarząd jako rekordowy i prorozwojowy, decyzji nie towarzyszyła jednomyślność. Nie zabrakło głosów poparcia dla ambitnych planów inwestycyjnych, ale także ostrzeżeń przed rosnącym deficytem i coraz większym uzależnieniem samorządu od kredytów.

Plan dochodów powiatu na 2026 rok wynosi 342,9 mln zł, z których ponad 94 procent stanowią dochody bieżące. Dochody majątkowe zaplanowano na poziomie 17,4 mln zł. Wydatki mają sięgnąć 370,7 mln zł, w tym 52,9 mln zł przeznaczono na inwestycje. Oznacza to deficyt, który - jak podkreślali krytycy - w kolejnych latach będzie wymagał dalszego zadłużania.

Zarząd powiatu przekonywał, że to budżet rozwojowy, odpowiadający na najważniejsze potrzeby mieszkańców. Największe środki trafią na oświatę i wychowanie, pomoc społeczną i wsparcie rodzin, drogi oraz transport publiczny, a także bezpieczeństwo publiczne. Podkreślano, że od 2021 roku budżet powiatu praktycznie się podwoił, co - zdaniem władz - świadczy o dobrej kondycji finansowej samorządu.

Jednym z kluczowych elementów tegorocznych wydatków ma być uruchomienie nowego systemu komunikacji autobusowej. Na ten cel zaplanowano blisko 3 mln zł. Od stycznia mieszkańcy zyskali dostęp do spójnego systemu transportu publicznego z większą liczbą linii, częstszymi kursami, wspólną taryfą biletową oraz lepszym skomunikowaniem z koleją. Jak zauważono, ma to ograniczyć wykluczenie komunikacyjne i ułatwić codzienne dojazdy do pracy i szkół.

Część radnych zwracała jednak uwagę, że wzrost dochodów powiatu nie wynika wyłącznie z działań samorządu, lecz w dużej mierze z ogólnej koniunktury gospodarczej i zwiększonych wpływów z podatków. W ich ocenie taka sytuacja może się zmienić, a długofalowe planowanie oparte na optymistycznych prognozach niesie ze sobą ryzyko.

Najwięcej emocji wzbudził poziom deficytu oraz perspektywa dalszego zaciągania kredytów. Krytycy ostrzegali, że choć dziś finanse powiatu wyglądają stabilnie, nadmierne zadłużanie może w przyszłości ograniczyć możliwości inwestycyjne i elastyczność w reagowaniu na kryzysy.

Ostatecznie budżet został przyjęty, jednak część radnych wstrzymała się od głosu, sygnalizując swoje wątpliwości. Sesja pokazała wyraźnie, że kierunek rozwoju powiatu mińskiego nie jest kwestionowany, ale sposób jego finansowania pozostaje przedmiotem sporu.

TOMASZ MARKIEWICZ

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 8

BIURO OGŁOSZEŃ
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

JK

eprasa.pl 1011496cb9

KRONIKA POLICYJNA

ZŁAMAŁ ZAKAZ ZBLIŻANIA SIĘ

9 stycznia **w Siedlcach** policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca miasta, który nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

2,2 PROMILA ZA KIEROWNICĄ

8 stycznia w **Przyworach Dużych** w gminie **Skórzec** policjanci zatrzymali 55-letniego mężczyznę z powiatu siedleckiego, który kierował Citroënem, mając 2,2 promila alkoholu w organizmie. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, pobrano krew do badań, a pojazd został odholowany na parking. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

NA BLIK

9 stycznia mieszkanka gminy Mordy zgłosiła, że nieznana osoba włamała się na jej konto w komunikatorze Messenger. Sprawca, podszywając się pod nią, skontaktował się z jej znajomymi i wyłudził kody BLIK. W ten sposób oszuści zdobyli łącznie 2400 zł.

KIEROWCA ZATRZYMANY

10 stycznia na terenie gminy Siedlce funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej zatrzymali do kontroli volvo. Za kierownicą siedział 34-letni mieszkaniec gminy, który miał aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Mężczyzna był trzeźwy, jednak został przekazany policjantom z siedleckiej drogówki i osadzony w areszcie.

TRAFIŁ DO WIĘZIENIA

11 stycznia policjanci z komisariatu **w Skórcu** zatrzymali 51-letniego mieszkańca gminy, poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia. Mężczyzna miał do odbycia karę jednego roku pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu został przewieziony do Zakładu Karnego w Siedlcach.

KOLEJNY ZATRZYMANY

Tego samego dnia policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca gminy **Skórzec**, który był poszukiwany do odbycia kary 107 dni pozbawienia wolności za niewykonaną wcześniej karę ograniczenia wolności. Trafił do Zakładu Karnego w Siedlcach.

WŁAMANIE NA KONTO

Do Komendy Miejskiej Policji w **Siedlcach** 8 stycznia zgłosił się 38-letni mężczyzna, który poinformował o włamaniu na swoje konto bankowe. Jak ustalono, pod koniec grudnia nieznany sprawca przełamał zabezpieczenia aplikacji mobilnej i przelał z konta poszkodowanego ponad 6800 zł.

ZATRZYMANY

8 stycznia w miejscowości P**ruszyn Pieńki** policjanci zatrzymali 41-letniego poszukiwanego mężczyznę. Miał on do odbycia zastępczą karę 182 dni więzienia. Zatrzymany został osadzony w Zakładzie Karnym w Siedlcach. (**ak**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 5, 7, 11

Na Odrze ruszyły lodołamacze

A Bugiem płynie gruba kra

Fala silnych mrozów nie ustaje. Wiąże się to oczywiście z zagrożeniami, które mają różnych charakter. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo ludzi. Ale silny mróz to także zagrożenie powodzią. Bo na rzekach mogą się tworzyć zatory lodowe, co bywa z kolei powodem podtopień.



fot. ak

W naszym regionie najgroźniejszą rzeką zawsze był Bug. Niemal każdego roku wylewał, a zatory lodowe zagrażały nawet mostom. Zmieniający się klimat sprawił, że o tych zagrożeniach niemal już zapomnieliśmy. Ten rok pokazuje jednak, że zawsze trzeba zachować czujność.

Co dzieje się na Bugu w pierwszych dniach nowego roku? Czy rzeka stwarza jakieś zagrożenia?

– Wracam właśnie znad Bugu, bo chciałem się na własne oczy przekonać, jak wygląda rzeka i czy nie należy się obawiać jakichś niespodzianek – mówi wójt gminy Korczew, **Sławomir Wasilczuk**. – Trochę zaniepokoiły mnie informacje medialne, według których część Odry już zamarzła i trzeba używać lodołamaczy do kruszenia lodu. Na szczęście Bug jest teraz bezpieczny. Nie ma na nim zwartej pokrywy lodowej, ale całą szerokością rzeki płynie już solidna kra. Jeśli nie przyjdzie odwilż, rzeka zapewne stanie. Cały czas musimy być czujni, bo Bug potrafi zaskoczyć niemal z dnia na dzień.

Poziom wody na Bugu jest niski, ale to niekoniecznie dobrze wpływa na bezpieczeństwo. Na płytkiej wodzie, a tym samym przy jej mniejszym przepływie, łatwiej może dojść do zatorów płynącej kry. Powyżej takiego zatoru poziom wody błyskawicznie się podnosi i może ona wystąpić z brzegu.

– W naszej gminie mamy bardzo dobre doświadczenia w kwestiach walki z żywiołem – dodaje Sławomir Wasilczuk. – Gdyby woda zaczęła się piętrzyć, zawsze możemy poprosić o pomoc wojsko. Mamy już „przetarte ścieżki" takiej współpracy, bo wojskowe amfibie nie raz ratowały mieszkańców nadbużańskich miejscowości. Nie tylko ich ewakuowały, ale dostarczały zaopatrzenie dla odciętych od świata mieszkańców, a także paszę dla zwierząt.

Kiedy to było? Wcale nie aż tak dawno. Ostatnio duża powódź miała miejsce w 2010 roku.

– Wtedy było zalanych przynajmniej kilka miejscowości – przypomina Sławomir Wasilczuk. – Powódź dotknęła Bużyska, Mogielnicę czy Starczewice. I wtedy poprosiliśmy o pomoc wojsko. Nie chcę być złym prorokiem, ale podobne zdarzenia mogą się powtórzyć.

Gmina od lat działała na rzecz poprawy bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Chodziło przede wszystkim o budowę nowej drogi do Bużysk, która jest na wysokim nasypie, co chroniło ją przed zalewaniem w minionych latach. W gminie Korczew nie ma natomiast wałów przeciwpowodziowych. I zapewne nie będzie, bo wójt nie jest zwolennikiem ich budowania…

– Wały często podnoszą tylko poziom zagrożenia i sprawiają, że może się ono pojawić bardzo szybko i niemal w każdym miejscu – wyjaśnia Sławomir Wasilczuk. – Bo nigdy nie wiadomo, w którym miejscu wały mogą pęknąć. A jeśli rzeka rozlewa się stopniowo na naturalne tereny zalewowe, jest to rozłożone w czasie. Do tego wiadomo, gdzie może dojść do takich rozlewisk. Natomiast wały to nic innego, jak tama, która po przerwaniu niesie spustoszenie w błyskawicznym tempie. Niestety, boleśnie przekonali się o tym mieszkańcy południowej Polski, gdzie podczas powodzi pękła jedna z tam. My wolimy Bug naturalny, piękny i bardziej przewidywalny.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



fot. zbj

Sławomir Wasilczuk

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Szkolenie strażaków z gminy Suchożebry

Ponad dwudziestu druhów z OSP z gminy Suchożebry zdobyło (lub odświeżyło) bardzo ważne dla swej służby umiejętności. W ciągu dwóch grudniowych weekendów przeszli specjalistyczne szkolenie z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Celem kursu było podniesienie kwalifikacji ratowniczych strażaków i doskonalenie umiejętności działania w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia. To właśnie strażacy-ochotnicy są często pierwsi na miejscu wypadków, dlatego ich wiedza i opanowanie mogą decydować o zdrowiu i życiu poszkodowanych.

Zajęcia, prowadzone przez wyspecjalizowaną firmę, łączyły solidną dawkę teorii z intensywnymi ćwiczeniami praktycznymi. Uczestnicy pracowali na profesjonalnym sprzęcie, a scenariusze ćwiczeń były jak najbardziej realistyczne, by jak najlepiej przygotować druhów do działania w prawdziwych, stresujących warunkach.

Szkolenie zostało sfinansowane ze środków budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. (**mc**)

Nowoczesny sprzęt komputerowy…

Trafił do szkół

Gmina Suchożebry zyskała 78 nowych urządzeń dla trzech szkół podstawowych. A gmina Mokobody 40 nowych urządzeń. Sprzęt dla samorządów został kupiony i przekazany szkołach w ramach programu KPO, we współpracy z ministerstwem edukacji.

Do trzech szkół podstawowych z terenu gminy Suchożebry trafiło 46 laptopów, 11 laptopów przeglądarkowych oraz 21 tabletów. Sprzęt będzie służył uczniom Szkoły Podstawowej w Suchożebrach oraz szkół podstawowych w Krześlinie i w Krynicy.

– Realizacja tego projektu to dla nas kluczowy krok w unowocześnianiu edukacji – mówi wójt gminy Suchożebry, **Tomasz Starzewski**. – Dzięki temu sprzętowi nasi uczniowie zyskają równy dostęp do cyfrowych narzędzi nauki, co jest fundamentem w wyrównywaniu szans edukacyjnych.

W gminie Mokobody nowy sprzęt trafił do Zespołu Oświatowego w Mokobodach i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Niwiskach. W ramach projektu gmina otrzymała: 20 laptopów, 7 laptopów i 13 tabletów. Urządzenia już trafiły do placówek. (**mc**)

eprasa.pl 1011496cb9

W gminie Mordy nie podniosą opłat, bo...

To byłby strzał w kolano

Gdyby system odbioru odpadów miał się bilansować, to opłaty pobierane od mieszkańców gminy Mordy musiałyby wzrosnąć o 60-70 procent! Ale podwyżek ma nie być…

Mordy są jedynym poza Siedlcami miastem w powiecie siedleckim. Tym tłumaczono, że podatki w gminie Mordy należą do najwyższych w regionie. To się jednak zmienia, ku zadowoleniu mieszkańców, a przede wszystkim rolników i drobnych przedsiębiorców. Już drugi rok z rzędu stawki podatków są w większości przypadków obniżane. Reszta pozostaje na tym samym poziomie. Ta tendencja została utrzymana. Na 2026 rok nie podwyższono żadnego z podatków. A gdy ich wysokość się nie zmienia, w praktyce maleją, co wynika z postępującej inflacji.

Radni większością głosów zdecydowali o niepodwyższaniu podatków, albo o ich obniżeniu. Dotyczy to między innymi ceny skupu kwintala żyta (z 66,42 zł do 62,00 złotych). Ma to bezpośrednie przełożenie na jeden z najistotniejszych podatków, czyli podatku rolnego. Będzie o 10 zł mniejszy dla posiadaczy małych gospodarstw rolnych. O 5 złotych mniej za 1 hektar przeliczeniowy zapłacą posiadacze gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 hektara (obniżka z 160 zł na 155 zł/ha).

Każdemu samorządowi zależy na tym, aby powstawało jak najwięcej podmiotów gospodarczych. I właśnie temu ma służyć polityka podatkowa w tym zakresie. Z jednej strony nie można dawać stawek zaporowych, ale też należy pamiętać o tym, by zbytnio nie uszczuplać dochodów, jakie płyną do samorządu.

Stawkę podatku od budynków związanych z działalnością gospodarczą rok temu obniżono do 27 zł/m^2. W bieżącym roku tego pozostanie bez zmian. Natomiast podatek za grunty związane z działalnością gospodarczą będzie mniejszy – 1,1 zł/m^2 (było 1,13 zł/m^2). Obniżona została też stawka za pozostałe grunty – z 60 do 55 groszy.

Podatek od budynków mieszkalnych będzie nadal wynosił 76 gr/m^2 powierzchni użytkowej. Stawki wszystkich podatków od środków transportowych rok temu zostały obniżone o 10 procent każdy i w nowym roku zostaną utrzymane na tym samym poziomie.

Opłaty za śmieci należą do najwyższych obciążeń wszystkich gospodarstw domowych. Zapewne wiele osób ucieszy się, że nie będzie podwyżek. Ale mieszkańcy pamiętają, że rok temu podjęto uchwałę o niepodwyższaniu tych opłat, a w trakcie roku jednak podwyżka nastąpiła.

– Z uwagi na rosnącą ilość odpadów komunalnych odbieranych od mieszkańców gminy oraz wzrost kosztów związanych z ich odbiorem i zagospodarowaniem, w minionym roku konieczna była korekta stawek opłat za śmieci – informuje burmistrz.

Przypomnijmy, że od 1 lipca 2025 roku stawka opłaty za odbiór i zagospodarowanie segregowanych odpadów wynosi 27 zł miesięcznie (o 4 zł więcej) za 1 osobę. Przy braku prowadzenia selekcji płaci się 81 zł miesięcznie od jednego mieszkańca. Kompostowanie bioodpadów na własnych posesjach uprawnia do ulgi 4 zł miesięcznie za osobę. Te kwoty pozostają bez zmian w 2026 roku.

Burmistrz **Łukasz A. Wawryniuk** przyznaje jednak, że cały system finansowania gospodarki śmieciowej już od kilku lat nie jest łatwy. A do tego nawet się pogarsza. Aby go wyprowadzić na zero potrzebne są decyzje, na które żaden chyba samorząd się nie zdecyduje. Potrzebne byłyby drastyczne podwyżki. To dla każdego szefa samorządu oznaczało by strzał w kolano.



Burmistrz Łukasz A. Wawryniuk fot. ak

– Już wcześniej do całego systemu odbioru i zagospodarowania odpadów dokładaliśmy ponad 500 tys. zł w skali roku – przyznaje burmistrz. – Żeby koszty się bilansowały, musielibyśmy podnieść opłaty o co najmniej 60-70 procent! Nie możemy zaproponować takich cen mieszkańcom.

– Generalnie system gospodarki odpadami powinien się bilansować – dodają samorządowcy w gminie Mordy. – Ale to teoria. W ostatnich latach mamy wyraźny deficyt między tym, co płacą mieszkańcy, a realnymi wydatkami. Gmina stara się znaleźć sposób na wyłapanie tych, którzy złożyli deklaracje niezgodne ze stanem rzeczywistym. Chodzi o zaniżanie liczby mieszkańców danej nieruchomości. Niestety, przepisy dotyczące walki z tym zjawiskiem, mówiąc oględnie, nie są doskonałe.

W gminie Modry wyliczono już szacunkowo, ile pieniędzy zabraknie do sfinansowania systemu śmieciowego w 2026 roku.

– To około 400 tys. zł – informuje burmistrz. – I taką kwotę trzeba było znaleźć w budżecie na 2026 rok.

Dopłacanie przez gminy do systemu śmieciowego staje się coraz powszechniejsze. Tak jest choćby w najbogatszej w regionie gminie Siedlce. Kiedy wprowadzano system miał się on samofinansować, ale praktyka to szybko zweryfikowała. Okazało się, że koszty w coraz większej mierze ponoszą same samorządy, ale oczywiście nie otrzymują z tego tytułu żadnych rządowych rekompensat. A to oznacza, że gminy będą miały niej pieniędzy choćby na remonty dróg czy budowę kanalizacji. Niektórzy wójtowie, nauczeni doświadczeniem choćby z finansowania oświaty, przewidywali to już na etapie tworzenia całego systemu śmieciowego. I tak to jest, że złe prognozy najczęściej się sprawdzają.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Szkolenie z ratownictwa lodowego

Na stawie w Niwiskach (gm. Mokobody) odbyło się specjalistyczne szkolenie z zakresu ratownictwa lodowego. W ćwiczeniach udział wzięli druhowie z kilku jednostek OSP.

Szkolenie, które odbyło się 10 stycznia, zostało zorganizowane przez KM PSP w Siedlcach.

Uczestniczyli w nim druhowie z OSP w Niwiskach, OSP Kisielany Żmichy oraz OSP Korczew. Ćwiczenia obejmowały m.in. techniki bezpiecznego poruszania się po lodzie, ewakuację osób poszkodowanych oraz współpracę zespołową podczas akcji ratowniczych, prowadzonych w trudnych, zimowych warunkach.

– Takie szkolenia są niezwykle ważne, by skutecznie i bezpiecznie nieść pomoc w sytuacjach zagrożenia – podkreśla wójt gminy Mokobody, **Dorota Dmowska-Paczuska**. (**mc**)





fot. UG Mokobody

Hałasuje, zagraża środowisku i po prostu śmierdzi, ale…

Jest potrzebna

Radni gminy Siedlce podejmowali uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Chodziło o teren produkcyjny w Żelkowie Kolonii. Jego powierzchnia jest niewielka, ale sprawa wymagała dodatkowych wyjaśnień. A wszystko przez niepokojące niektórych radnych zapisy...

– W obecnym studium zagospodarowania jest to teren produkcyjno-przemysłowy i rozumiem, że w takim kierunku ma iść jego przeznaczenie – zabrał głos radny reprezentujący Żelków Kolonię, **Albert Gochnio**. – W projekcie uchwały przeczytałem, że będzie to miało znaczący wpływ na środowisko. Tak zazwyczaj jest z terenami przeznaczanymi pod usługi przemysłowo-usługowe. Czy pan wójt mógłby zdradzić, o jakie inwestycje na tym terenie chodzi?

Pytanie radnego było poprzedzone dość długim wstępem, ale za to odpowiedź wójta Henryka Brodowskiego była bardzo krótka.

– Chodzi o budowę CPN, czyli stacji paliw – wyjaśnił **Henryk Brodowski**.

Rzeczywiście, stacje paliw mają w sobie „duży potencjał" dotyczący niszczenia środowiska naturalnego. Chodzi przede wszystkim o to, co jest pod ziemią, czyli o olbrzymie zbiorniki na paliwo. Jakiekolwiek wycieki czy nieszczelności wiążą się z zanieczyszczeniem gleby i wód gruntowych. A do tego dochodzą opary z paliw, hałas, niemile zapachy. Nowoczesne stacje mają jednak wysokie standardy i zabezpieczenia. Poza tym są po prostu potrzebne coraz większej rzeszy zmotoryzowanych.

Projekt uchwały o sporządzeniu miejscowego planu zagospodarowania został przyjęty przez radnych jednogłośnie. (**Z.J.**)

Suchożebry: Za ponad 6 mln zł...

Rozbudują kanalizację

Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Suchożebry! Samorząd zdobył duże dofinansowanie na rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. 16 grudnia podpisano umowę w ramach Krajowego Planu Odbudowy, co oznacza, że ten duży projekt wkracza w decydującą fazę.

Całkowita wartość inwestycji pn. „Rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej w gminie Suchożebry" wynosi aż 6 mln 150 tys. zł. Unijne wsparcie pokryje większość, bo 5 mln zł z tej kwoty.

Projekt ma konkretny zakres. Przede wszystkim w miejscowościach Sosna-Kozółki i Sosna-Trojanki powstanie nowa sieć kanalizacji sanitarnej. Będą to nie tylko rury, ale także 4 przepompownie ścieków i specjalny kolektor tłoczny, który doprowadzi media aż do granic posesji mieszkańców. Nowa infrastruktura zostanie połączona z istniejącą już siecią w Woli Suchożebrskiej. Ponadto, w ramach usprawnień, 53 wodomierze zostaną wymienione na nowoczesne urządzenia z systemem zdalnego odczytu.

– To kolejny krok w stronę nowoczesnej, bezpiecznej i przyjaznej mieszkańcom infrastruktury gminnej – nie kryje zadowolenia wójt gminy **Tomasz Starzewski**. – Celem realizacji przedsięwzięcia jest przede wszystkim poprawa warunków życia naszych mieszkańców. (**mc**)

Zimowe spektakle dla dzieci

Biblioteka Publiczna w Krześlinie oraz GOK w Suchożebrach zapraszają na bezpłatne przedstawienia dla najmłodszych. Podczas spektakli dzieci dostaną także książki.

Dwa bezpłatne spektakle dla dzieci odbędą się pod koniec stycznia w gminie Suchożebry. Pierwsze z przedstawień, zatytułowane „Złota Rybka", zaplanowano na 20 stycznia o godzinie 16.30 w świetlicy wiejskiej w Krynicy. Dwa dni później, 22 stycznia o tej samej porze, w świetlicy wiejskiej w Suchożebrach będzie można obejrzeć spektakl „Zimowa opowieść". Wstęp wolny.

Wydarzeniom będą towarzyszyły działania w ramach ogólnopolskiej akcji „Mała książka – wielki człowiek". Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które weźmie udział w spotkaniach, otrzyma bezpłatnie specjalnie przygotowaną książeczkę, imienną kartę czytelniczą oraz drobne upominki. (**mc**)

eprasa.pl 1011496cb9

KRONIKA POLICYJNA

DUŻO ZA SZYBKO

6 stycznia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli kierującą samochodem Volvo. Kobieta w miejscowości **Brzozów** (gm. **Sokołów Podlaski**) przekroczyła prędkość o 52 km/h. w terenie zabudowanym. 53-letniej mieszkance Warszawy policjanci zatrzymali prawo jazdy, ukarali kobietę mandatem w wysokości 2000 zł i 14 punktami karnymi.

998

PŁONĄŁ SAMOCHÓD

10 stycznia we wsi **Wszebory** (gm. **Ceranów**) zapalił się samochód osobowy, zaparkowany blisko zabudowań. Na miejscu pojawili się strażacy z JRG PSP Sokołów Podlaski i OSP KSRG Ceranów. Pożar został szybko opanowany, a jego przyczynę wyjaśni sokołowska policja, która także była na miejscu.

POŻAR SADZY

10 stycznia strażacy interweniowali w **Przywózkach** (gm. **Sokołów Podlaski**). W jednym z domów zapaliła się sadza w przewodzie kominowym. Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki JRG PSP Sokołów Podlaski oraz OSP w Przywózkach. Pożar został szybko ugaszony. Dzięki temu straty w budynku zostały ograniczone do minimum. Strażacy przypominają o konieczności regularnego czyszczenia przewodów kominowych, szczególnie w sezonie grzewczym. **(mc)**

W gminie Sabnie
Ruszyły konsultacje

Gmina Sabnie rozpoczyna konsultacje społeczne dotyczące projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego oraz obszaru rewitalizacji. Mieszkańcy będą mogli zgłaszać uwagi, opinie i propozycje do 16 lutego.

Jak informuje Urząd Gminy, celem konsultacji jest zebranie głosu lokalnej społeczności w sprawie planowanych działań rewitalizacyjnych, które mają przyczynić się do poprawy jakości przestrzeni publicznej, infrastruktury oraz warunków życia mieszkańców.

- Rewitalizacja to proces, który powinien się odbywać przy aktywnym udziale mieszkańców. To mieszkańcy najlepiej wiedzą, jakie problemy wymagają rozwiązania i jakie zmiany są najbardziej potrzebne - podkreśla wójt gminy Sabnie **Bożena Kaczmarek**. - Zachęcam do udziału w konsultacjach i dzielenia się swoimi opiniami. Każdy głos jest dla nas ważny. Liczymy na szeroki udział mieszkańców, bo konsultacje mają realny wpływ na ostateczny kształt podejmowanych decyzji.

Uwagi do projektu uchwały można składać za pomocą specjalnego formularza. Szczegóły oraz projekt uchwały można znaleźć na stronie internetowej gminy. **(mc)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 10, 14

Szpital w Sokołowie Podlaskim: Radni koalicji odrzucili wniosek PiS o pomoc finansową dla neurologii.
700 tys. zł na firanki?

- Można by... Nie wiem... Nowe firanki powiesić. Pomalować ten oddział - tak przewodniczący rady powiatu Jarosław Puścion skomentował wniosek radnych PiS o przeznaczenie 700 tys. zł na remont oddziału neurologicznego w sokołowskim szpitalu.

Za wnioskiem padło osiem głosów, dziewięć przeciw. Inicjatywa ratowania neurologii przepadła w atmosferze wzajemnych oskarżeń o „granie pod kamery".

Na sesji budżetowej 19 grudnia radny **Piotr Woźniak**, przewodniczący Klubu Radnych PiS, przedstawił wniosek o zmianę w projekcie budżetu powiatu na 2026 rok. Radni PiS domagali się przeznaczenia 700 tys. zł na modernizację oddziału neurologicznego i przywrócenie jego funkcjonowania. Pieniądze miałyby trafić do SPZOZ w formie dotacji celowej.

- Grupa radnych wie, że 700 tys. zł nie wystarczy na pełne dostosowanie infrastruktury oddziału do obowiązujących wymogów sanitarnych, technicznych i organizacyjnych - podkreślił Piotr Woźniak. Ale, jak zaznaczył, jego Klub obawia się, że brak jakiegokolwiek wsparcia finansowego może doprowadzić do trwałego zamknięcia oddziału.

TO JEST POWAŻNE CZY NIE?

We wniosku nie było wielkich haseł. Radni wskazali, ile pieniędzy i z jakich pozycji budżetowych należałoby przesunąć. Chodziło o ograniczenie wydatków administracyjnych (w tym diet radnych) i promocyjnych powiatu. Największe pojedyncze przesunięcie dotyczyło zakupu samochodu dla starostwa (planowany wydatek miałby być zmniejszony o 200 tys. zł, 60 tys. zł pozostałoby jako wkład własny do ewentualnych programów zewnętrznych).

- Pierwszy raz o tym słyszę, czy to jest rzecz nowa? Czy to było na komisjach? – zagregował na wniosek przewodniczący rady. **Marcin Pasik**, przewodniczący komisji budżetu, stwierdził, że na komisjach nie było wniosku. - Nie sądzę, byśmy coś przeoczyli - skwitował. Członek zarządu **Maciej Osiński** chciał się dowiedzieć, czy pod wnioskiem podpisali się wszyscy radni PiS. I dodał:

- Wniosek oczywiście jest fajnie napisany, to ważna sprawa. Tylko po raz kolejny proszę, jeżeli macie jakieś wnioski, pokażcie je wcześniej wszystkim radnym, żeby mieli możliwość ich poparcia. Mieliśmy komisję, gdzie mogliśmy to omówić. A teraz w ostatniej chwili dajecie ten wniosek na sesję. To nie jest poważne.

- Pan Woźniak przeczytał, to się zapoznaliśmy - wtrącił lakonicznie Jarosław Puścion. Radny Woźniak odpowiedział spokojnie, że można ogłosić przerwę, by zapoznać się z dokumentem. - I podpiszemy się wszyscy razem. Wtedy pan nie będzie mówił, że są to niepoważne działania. Pod względem merytorycznym wniosek jest bardzo dobrze przygotowany.

„TO NIE JEST ŚWIEŻY TEMAT"

Do dyskusji włączył się radny **Zygmunt Żyluk**, przypominając, że na sesji 1 grudnia mówił o problemach oddziału neurologicznego i jego zawieszeniu.

- To nie jest świeży temat, prosiłem zarząd o wsparcie finansowe dyrektora. Bo wiemy, w jakiej trudnej sytuacji jest szpital. Wniosek jest konkretny i uważam, że powinniśmy wszyscy go poprzeć – zaapelował. Przewodniczący zareagował sarkastycznie: - Trudno nie poprzeć, jak coś się podpisywało. Starosta **Adam Góral** skomentował zaś:

- Wiecie państwo doskonale, że to nie kwestia remontu decyduje o tym, iż oddział neurologiczny będzie funkcjonował. Może być przywrócony. Pod jednym warunkiem, że będzie kadra medyczna. Nie ma obsady lekarzy i to jest problem, a nie 700 tys. zł na remont. Uważam, że państwa wniosek nie wynika z troski o szpital, tylko jest w tym trochę polityki.

Przewodniczący Puścion dodał ostro: - Jak chcecie przekonywać, to róbmy to na komisji, a nie na sesji. Bo nie robimy tego, by przekonywać, tylko do tych kamer.

Radny Woźniak zwrócił się do starosty: - Ostatnio powiedział pan nam, że powiat nie może przekazywać dotacji dla SPZOZ. Chciałbym, żeby pan zapoznał się z artykułem 14 ustawy o działalności leczniczej, wynika z niego, że powiat może jednak przekazywać pieniądze.

Marcin Pasik dopytywał zaś: - Oddział będzie istniał, nie ma obaw co do jego remontu? Chciałbym, żeby to wybrzmiało. I to, że możemy przekazać na inwestycje, a na pensje nie możemy i to właśnie jest problemem?

- Przypomnę, że 1 kwietnia działalność neurologii została zawieszona, a głównym motywem był brak remontu zaleconego przez Sanepid. Nie było mówione, że chodzi o kadrę. Kadra funkcjonowała dobrze - zaznaczył Zygmunt Żyluk. Wtedy starosta powtórzył, że remont „by się przydał" choć „nie jest najważniejszy dla funkcjonowania oddziału".



Przewodniczący Jarosław Puścion: - Nie chcecie państwo słyszeć, jaki jest prawdziwy powód nieczynnej neurologii. fot. MC

„PROSZĘ IŚĆ DO LARYNGOLOGA"

Przewodniczący Puścion zakończył dyskusję w swoim stylu: - Mówiłem na komisjach, jaka jest przyczyna zamknięcia oddziału, jesteście głusi. Proszę iść do laryngologa, żeby odetkał uszy, albo otworzył jakieś klapki, co się pozamykały i nie chcecie państwo słyszeć, jaki jest prawdziwy powód nieczynnej neurologii. (...) Jeśli ze względów politycznych nie chcecie państwo tego usłyszeć, to, obojętnie co powiemy, i tak zostaniecie przy swoich stanowiskach.

W głosowaniu o przeznaczenie 700 tys. zł na remont oddziału neurologicznego opowiedziało się ośmiu radnych PiS. Reszta była przeciwko. Wniosek został odrzucony.

- Remont jest niezbędny, zaproponowaliście państwo 700 tys. zł, podczas gdy dyrektor wystąpił o 4 mln 261 tys. 654 zł i 39 gr. Dlaczego byłem przeciwny temu projektowi? Bo zastanawiałem się, co można za 700 tys. zł zrobić. No nawet nie remont całego oddziału. Można by, nie wiem, nowe firanki powiesić. Pomalować ten oddział. Oczywiście jestem za tym, by oddział funkcjonował, ale za 700 tys. zł nie da się zrobić remontu, można tylko zbić kapitał polityczny. A mnie nie chodzi o politykę - powiedział już w punkcie „Sprawy różne" przewodniczący Jarosław Puścion.

■ ■ ■

Starosta ma rację: bez lekarzy oddział nie ruszy. Radni PiS mają rację: bez remontu Sanepid nie pozwoli na funkcjonowanie oddziału. Przewodniczący ma rację: 700 tys. zł to za mało na pełny remont. Ale mylą się ci, którzy myślą, że można sobie pozwolić na bezczynność. Radni PiS zaproponowali rozwiązanie. Może niewystarczające, ale konkretne. Łatwiej mówić „nie można», niż działać?

MILENA CELIŃSKA

Nowe świetlice w gminie Bielany

W gminie Bielany otwarto dwie nowoczesne świetlice wiejskie. Jedną w Błoniu Małym, a drugą w Wojewódkach Górnych. Obie inwestycje udało się zrealizować dzięki pieniądzom z programu „Polski Ład" i zaangażowaniu lokalnej społeczności.

Uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej w Błoniu Małym odbyło się 31 grudnia, a kilka dni później 4 stycznia działalność swojej placówki zainaugurowali mieszkańcy Wojewódek Górnych. Oba miejsca mają stać się centrami integracji i aktywności dla lokalnych społeczności. Na obu uroczystościach byli parlamentarzyści oraz władze wojewódzkie, w tym senator **Waldemar Kraska** i marszałek **Janina Ewa Orzełowska**, którzy aktywnie wspierali pozyskiwanie funduszy.

- To dzień, na który czekaliśmy od dawna. Te świetlice to nie tylko budynki, ale przede wszystkim spełnienie marzeń mieszkańców o własnym, nowoczesnym miejscu spotkań - powiedział podczas otwarcia świetlicy w Błoniu Małym, wójt gminy Bielany, **Zbigniew Woźniak**. Podkreślił, że kluczem do sukcesu była współpraca samorządu z lokalnymi liderami i mieszkańcami.

W Błoniu Małym szczególną rolę w dążeniu do realizacji inwestycji odegrał przewodniczący Rady Gminy i sołtys wsi, **Ireneusz Błoński**. W Wojewódkach Górnych duże zaangażowanie wykazali m.in. sołtys **Marcin Borysiak** oraz radny **Waldemar Żółkiewski**. Uroczystości w obu wsiach zostały przygotowane przez mieszkańców, którzy zadbali o dekoracje, regionalne poczęstunki oraz oprawę artystyczną.

- Zadaniem samorządu jest stwarzanie warunków do rozwoju społecznego. Dziś, dzięki tym świetlicom, mieszkańcy zyskali realne narzędzia do budowania wspólnoty i realizowania swoich pomysłów - dodał wójt Woźniak, wyrażając przekonanie, że nowe obiekty będą tętnić życiem przez długie lata.

W Wojewódkach Górnych częścią uroczystości była również prezentacja multimedialna poświęcona historii miejscowości, przygotowana przez sołtysa i mieszkańca, **Dominika Filipczuka**.

Budowa dwóch świetlic kosztowała prawie 4,6 mln zł. Bielany pozyskały na to 2 mln zł z Polskiego Ładu oraz 1,8 mln zł od władz województwa mazowieckiego. Wkład własny gminy to ponad 750 tys. zł. **(mc)**



Otwarcie świetlicy w Błoniu Małym fot. mc

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Węgrowie. Czy nowa radna...

Zmieni układ sił?

Halina Kowalczyk wygrała wybory uzupełniające i zostanie nową radną Rady Miejskiej w Węgrowie. Jak się okazuje, sukces Haliny Kowalczyk i jej powrót do samorządu (była radną w poprzedniej kadencji) może zmienić układ sił w radzie.

Wybory uzupełniające w okręgu nr 4 zostały rozpisane, gdy zmarł radny **Mariusz Witkowski**. Datę wyborów wyznaczono na 4 stycznia 2026 roku.

KANDYDACI I WSPIERAJĄCY

Wybory wzbudziły bardzo duże zainteresowanie, bo w przewidzianym przez kalendarz wyborczy terminie zarejestrowało się sześć komitetów wyborczych, z których pięć zdecydowało się na wystawienie kandydatów. W ich gronie znaleźli się: była radna RM Halina Kowalczyk (popierali ją m.in. burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** i wiceburmistrz **Halina Ulińska**), przedsiębiorca i były radny **Tomasz Staręga** (wspierał go m.in. **Leszek Redosz**, kandydat na burmistrza w wyborach 2024 r.), nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej **Małgorzata Godlewska** (wspierana m.in. przez **Danutę Domańską** - liderkę węgrowskich struktur Koalicji Obywatelskiej i obecną wiceburmistrz Sokołowa Podlaskiego). Nie zabrakło kandydatów młodego pokolenia. Byli to **Bartłomiej Kołak** (poparcia udzieliło mu siedmioro radnych klubu „Łączy nas Węgrów") i **Daniel Tyszka** (był m.in. przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miejskiej Węgrowa w latach 2016-2018).

Poparcie jest ważne, ale nie rozstrzyga o wynikach. Ostateczna decyzja jest w rękach wyborców. Okazało się, że wybory cieszyły się dość dużym zainteresowaniem. Na udział w nich zdecydowało się 137 z 357 wyborców (38,38 proc. uprawnionych). Głosów ważnych oddano 134, a nieważnych 3.

Największe poparcie otrzymała Halina Kowalczyk – 52 głosy. Na drugim miejscu, oczywiście bez mandatu, uplasował się Bartłomiej Kołak (32 głosy), na trzecim – Tomasz Staręga (27 głosów), na czwartym – Małgorzata Godlewska (18 głosów), a na piątym – Daniel Tyszka (5 głosów).

Radna elekt Halina Kowalczyk to osoba wrażliwa i empatyczna, znana i lubiana przez wielu mieszkańców Węgrowa. Przez 40 lat pracowała w przedsiębiorstwach związanych z drogownictwem. Mieszkając w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Podlasianka", wspierała sąsiadów, reprezentowała ich interesy na zebraniach i we władzach statutowych. W latach 2008-2023 była członkiem Rady Nadzorczej, a przez dwie kadencje jej przewodniczącą. W tym okresie na terenach zarządzanych przez Spółdzielnię zaszły duże zmiany. W 2018 roku uzyskała mandat radnej węgrowskiej RM i sprawowała go do 2024 roku. W 2025 roku została uhonorowana odznaką „Za Zasługi dla Węgrowa".

Halina Kowalczyk obejmie mandat radnej po otrzymaniu zaświadczenia o wyborze oraz złożeniu ślubowania. Stanie się to zapewne na najbliższej sesji.

NOWY UKŁAD SIŁ

Zdobycie mandatu przez Halinę Kowalczyk zmienia układ sił w węgrowskiej Radzie Miejskiej. Po wyborach z 2024 roku komitety: „WWE Wspólna Droga" (z tego komitetu



Halina Kowalczyk fot. sej

startował obecny włodarz miasta Paweł Marchela) oraz „Łączy nas Węgrów" miały po 7 radnych. Radnym niezależnym, ale współpracującym z tym drugim klubem był Mariusz Witkowski. Dzięki temu „Łączy nas Węgrów" miał przewagę i na pierwszych sesjach „rozdawał karty", obsadzając swoimi ludźmi całe prezydium rady i większość komisji. Teraz może się to zmienić. Radni z komitetu „WWE Wspólna Droga", do których zapewne przyłączy się Halina Kowalczyk, zdobędą przewagę i... mogą ją wykorzystać. Na pewno zechcą mieć przedstawicieli w prezydium rady. A radni z klubu „Łączy nas Węgrów" będą musieli z czegoś ustąpić. Z jakich funkcji? Odpowiedź na to pytanie poznamy na jednej z najbliższych sesji.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

KRONIKA POLICYJNA

ZWIERZĘTA NA DRODZE

3 stycznia w **Zieleńcu** (gm. **Sadowne**) kierujący pojazdem marki Hyundai uderzył w łosia, który wszedł na jezdnię. Tego samego dnia, również w Zieleńcu, kierujący audi uderzył w sarnę, która wbiegła na drogę. Zwierzęta padły na miejscu. Kierujący nie doznali obrażeń.

WJECHAŁ DO ROWU

4 stycznia w **Łochowie** kierujący Nissanem nie dostosował prędkości do warunków na drodze i stracił panowanie nad pojazdem. Nissan wjechał do rowu i przewrócił się na dach. Nikt nie doznał obrażeń.

KRONIKA STRAŻACKA

POŻAR W BRZUZIE

11 stycznia strażacy zostali wezwani do pożaru, który wybuchł w jednym z domów w Brzuzie (gm. Łochów). Pożar prawdopodobnie rozprzestrzenił się od gorącego komina, w którym zapaliły się sadze. Po opanowaniu ognia przystąpiono do wynoszenia na zewnątrz znajdującego się w budynku mienia, a także dalszych prac rozbiórkowych i przelewania nadpalonych elementów. **(sej)**

Gminy Liw i Sadowne

Podwyżki dla wójtów

Radni z gmin Liw i Sadowne podwyższyli wynagrodzenia swoich pań wójt. Nie był to co prawda prezent „pod choinkę" (sesje odbyły się tuż przed Nowym Rokiem), ale na pewno też przyniósł radość.

Wynagrodzenie dla wójt gminy Liw **Katarzyny Żelazowskiej** zostało ustalone w maju 2024 roku, na drugiej sesji rady gminy. Wówczas radni zdecydowali, że pensja pani wójt wyniesie (po zsumowaniu wszystkich składników) 17 524 zł brutto. Było to 90 proc. maksymalnego wynagrodzenia przewidzianego dla wójtów gmin takich jak Liw. Na niedawnej sesji skarbnik gminy Liw **Katarzyna Kosiorek** poinformowała radnych, że w lipcu 2025 roku nastąpiła 5-procentowa podwyżka maksymalnego wynagrodzenia wójtów i burmistrzów, a od stycznia 2026 roku jest planowana kolejna, tym razem 3-procentowa, podwyżka tych wynagrodzeń. Idąc śladem tych odgórnych wytycznych, należałoby nieco zwiększyć uposażenie Katarzyny Żelazowskiej.



fot. sej

Waldemar Cyran



fot. sej

Katarzyna Żelazowska

- W lipcu nie została podjęta uchwała, która podnosiłaby wynagrodzenie pani wójt, więc proponuję uchwalić tę podwyżkę – stwierdziła skarbnik.

Radni jednogłośnie opowiedzieli się za proponowanymi zmianami. Od stycznia 2026 roku pensja wójt gminy Liw Katarzyny Żelazowskiej wynosi: wynagrodzenie zasadnicze – 9 963 zł, dodatek funkcyjny – 3 062 zł, dodatek specjalny (30 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 3 907,5 zł, dodatek za wysługę lat w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego – 1992,6 zł. W sumie - 18 925,1 zł brutto miesięcznie.

Na grudniowej sesji radni gminy Sadowne podwyższyli wynagrodzenie wójta **Waldemara Cyrana**. Do niedawna wynosiło ono 19 470 zł brutto. Jak wyjaśnił przewodniczący rady **Tomasz Szymanik**, uchwalenie podwyżki dla wójta jest związane ze zwiększeniem tzw. kwoty bazowej. Zaznaczył, że wójt dobrze służy lokalnej społeczności, co niedawno zostało zauważone i docenione przez zarząd województwa mazowieckiego, który uhonorował Waldemara Cyrana medalem „Pro Masovia".

- Ta podwyżka (pensji) nie jest zbyt duża, ale jak najbardziej zasadna – stwierdził przewodniczący.

Radni nie mieli pytań i jednogłośnie zdecydowali, że pensja wójta będzie sumą następujących składników: wynagrodzenie zasadnicze – 10 770 zł, dodatek funkcyjny – 3 300 zł, dodatek specjalny (30 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 4 221 zł oraz dodatek za wysługę lat w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego – 2 154 zł. W sumie daje to 20 445 zł brutto. Wynagrodzenie w nowej wysokości będzie wypłacone wójtowi Waldemarowi Cyranowi z wyrównaniem od 1 lipca 2025 roku. **(sej)**

Orszak Trzech Króli w Węgrowie

Bardzo wielu mieszkańców Węgrowa i okolic wzięło udział w Orszaku Trzech Króli, który 6 stycznia, przeszedł ulicami miasta. W tym roku Orszakowi przyświecało hasło „Nadzieją się cieszą!", zaczerpnięte z kolędy pt. „Mędrcy świata, monarchowie".

To barwne i radosne wydarzenie odbyło się w Węgrowie już po raz dziewiąty. Jego organizatorami były trzy węgrowskie parafie – Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy oraz św. Ojca Pio. Włączyły się również instytucje i węgrowskie placówki oświatowe (m.in. Przedszkole św. Antoniego z Padwy, SP nr 2 im. Jana Pawła II, i ZSP im. J. Kochanowskiego), a także osoby indywidualne.

Orszak wyruszył z Rynku Mariackiego i po godzinie wrócił. Ostatnimi akordami wydarzenia był pokłon trzech króli Nowonarodzonemu oraz koncert kolęd w wykonaniu Zespołu Ludowego „Węgrowianie".

tekst i zdjęcia **sej**





Powiat kupił samochody

Samorząd powiatu węgrowskiego kupił dwa busy dla prowadzonych przez siebie placówek opiekuńczo-wychowawczych. Zakup pojazdów, które są przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych (w tym na wózkach inwalidzkich), był możliwy m.in. dzięki dofinansowaniu z PFRON.

Dziewięcioosobowy Volkswagen Caravelle, który kosztował 281,2 tys. zł (w tym 151 tys. zł dofinansowania z PFRON), będzie służył wychowankom Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego im. Czesława Czapówa w Jaworku. Z kolei drugi bliźniaczy Volkswagen kupiony za 252,8 tys. zł (w tym 123,5 tys. zł z PFRON) otrzymały Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze „Ignaś" i „Helenka" w Kaliskach.

Oficjalne przekazanie pojazdów odbyło się 29 grudnia ub.r. Wzięli w nim udział: starosta węgrowska **Ewa Besztak**, wicestarosta **Marek Renik** dyrektor POW „Ignaś" i „Helenka" w Kaliskach **Agata Kuczyńska** oraz dyrektor MOW w Jaworku **Mariusz Dobijański**. **(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6, 12, 14, 15

eprasa.pl 1011496cb9

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 5 do 9 stycznia

Stanisława Regina Banaszek, 96 lat
Danuta Rudnicka, 69 lat
Katarzyna Ewa Galas, 31 lata
Kazimiera Irena Mucha, 97 lat
Halina Wasilewska, 73 lata
Władysław Kozłowski, 76 lat
Bogdan Jakub Mikulski, 91 lat
Zbigniew Julian Paciorek, 61 lat
Halina Mierzejewska, 75 lat
Adolf Karczmarczyk, 76 lat
Jadwiga Kałaga, 91 lat
Helena Garbarczyk, 88 lat
Mirosław Gawryć, 63 lata

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 5 do 9 stycznia

Michał Adamczyk, 84 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 5 do 9 stycznia

Genowefa Geresz, 90 lat
Józef Zuj, 96 lat
Halina Sołtan, 97 lat
Zofia Szpyruk, 96 lat
Janusz Skolimowski, 59 lat
Stanisław Jaszczuk, 76 lat

Łuków

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 7 stycznia

Renata Ciołek, 54 lata
Elżbieta Mościcka, 102 lata
Kazimiera Strzałek, 80 lat
Krystyna Krasuska, 91 lat
Marianna Radomyska, 97 lat
Krzysztof Nurzyński, 67 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 1 do 8 stycznia

Kazimierz Kordecki, 86 lat
Ilia Piskulak, 77 lat
Hanna Kukla, 65 lat
Teresa Grabowska, 78 lat
Stanisław Fleszar, 78 lat
Bogusława Rabińska, 66 lat
Marianna Olejnik, 92 lata
Stanisław Homoncik, 92 lata
Jan Okliński, 89 lat
Renata Ciołek, 53 lata
Stanisław Nowosielski, 85 lat
Bogumiła Stosio, 89 lat
Sławomir Cabaj, 67 lat
Hanna Skup, 77 lat
Ewa Sulejczak, 73 lata
Bogumiła Książczak, 90 lat
Waldemar Uziębło, 71 lat
Marian Gomza, 78 lat
Zofia Pieńkowska, 97 lat
Ryszard Piłatowicz, 71 lat
Jadwiga Tobota, 69 lat
Anna Krasuska, 75 lat
Józef Duk, 87 lat
Zofia Waszczak, 83 lata
Halina Niewęgłowska, 74 lata
Zofia Kozioł, 88 lat
Stanisław Kłoś, 75 lat
Grzegorz Jasiński, 57 lat
Janina Krasnodębska, 75 lat
Krystyna Zanozik-Lipka, 80 lat
Edmund Gil, 74 lata
Justyna Rusiniak, 42 lata
Ryszard Marchelak, 70 lat
Edward Dudkiewicz, 74 lata
Karol Wyrozębski, 74 lata
Jan Surowiec, 51 lat
Stanisław Guz, 75 lat
Regina Tchórzewska, 90 lat
Mariusz Kot, 28 lat
Leszek Onufruk, 71 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 8 stycznia

Robert Narowski, 70 lat
Edmund Krasowski, 94 lata
Mieczysław Kazimierczuk, 74 lata
Henryka Klepacka, 86 lat
Zdzisława Skowrońska, 92 lata
Ferdynand Soszyński, 101 lat



PRAWO SPADKOWE
• Dziedziczenie
• Testamenty
• Zachowki
• Nabycie spadku
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

COWKINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 16-22.01.2026

CYKLE								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE REKOLEKCJE: NAJŚWIĘTSZE SERCE	95					19:00		
FILMOWE FERIE: PSOTY	130					11:00		
POKAZY SPECJALNE								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
WŁADCA PIERŚCIENI: DRUŻYNA PIERŚCIENIA - WERSJA REŻYSERSKA - NAPISY	228	19:00						
WŁADCA PIERŚCIENI: DWIE WIEŻE - WERSJA REŻYSERSKA - NAPISY	235		19:00					
WŁADCA PIERŚCIENI: POWRÓT KRÓLA - WERSJA REŻYSERSKA - NAPISY	263			19:00				
PRZEDPREMIERY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
WIELKA WARSZAWSKA	110		17:30	17:30				
PREMIERY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
GREENLAND 2 - NnapisY	98	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00
MISS MOXY. KOCIA EKIPA - DUBBING	85	13:00	11:00 13:00	11:00 13:00	11:00 13:00	11:00 13:00	11:00 13:00	11:00 13:00
RODZINA DO WYNAJĘCIA - NAPISY	110	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45
PSOTY	98	13:15 15:30	11:00 13:15 15:30	11:00 13:15 15:30	11:00 13:15 15:30	13:15 15:30	11:00 13:15 15:30	11:00 13:15 15:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SPONGEBOB I KLĄTWA PIRATA- DUBBING	96	13:30 15:30 17:15	11:30 13:30 15:30	11:30 13:30 15:30	11:30 13:30 15:30	13:30 15:30 17:15	11:30 13:30 15:30	11:30 13:30 15:30
POMOC DOMOWA - NAPISY	130	20:00	20:00	20:00	17:30 20:00	20:00	17:30 20:00	17:30 20:00
DZIKI	132				20:15		20:15	20:15
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ- 3D DUBBING	197	10:00 15:15 19:30	15:15 19:30	15:15 19:30	15:15 19:00	15:15 19:00	15:15 19:00	15:15 19:00
ZWIERZOGRÓD 2 - DUBBING	108		10:45 13:00	10:45 13:00	10:45 13:00	10:45 13:00	10:45 13:00	10:45 13:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



Świąteczna magia w bibliotece

Przed świętami sala konferencyjna Urzędu Gminy Bielany tętniła życiem i świąteczną atmosferą. Za sprawą miejscowej Gminnej Biblioteki Publicznej odbyły się warsztaty kulinarne i z robienia stroików świątecznych. Był też wykład historyczny.

Mieszkańców przywitał wójt **Zbigniew Woźniak**. Wśród gości była również pani **Agnieszka Adynowska**, kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego.

Na początku **Beata Kozaczyńska**, badaczka historii, wygłosiła poruszającą prelekcję „Dostać dziecko z Zamojszczyzny”. Jej opowieść o tragicznych losach dzieci wysiedlonych w czasie II wojny światowej głęboko poruszyła słuchaczy, przypominając o bolesnych kartach historii.

Po tej historycznej podróży uczestnicy mogli wybrać między dwoma warsztatami. Dla miłośników ręcznej roboty i świątecznego nastroju pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego przygotowali pokaz florystyczny „Dekoracje bożonarodzeniowe - zrób to sam”. Dzięki warsztatom powstawały piękne stroiki i ozdoby z gałązek, szyszek i innych naturalnych materiałów. Równocześnie w drugiej części sali roznosiły się wspaniałe zapachy.

Pod okiem **Bożeny Korolczuk** odbywały się tam warsztaty kulinarne. Mieszkańcy z zapałem przygotowywali tradycyjne potrawy, dzieląc się przy okazji rodzinnymi przepisami i kulinarnymi wspomnieniami. **(mc)**



fot. GBP w Bielanach

Kolizja i promile

9 stycznia łosicką komendę powiadomiono o kolizji na drodze w **Niemojkach** (gm. **Łosice**). Policjanci ustalili, że kierujący Volvo 20-letni mieszkaniec gminy Olszanka musiał zjechać na pobocze, ponieważ jadąca z przeciwka Toyota na łuku drogi zjechała na jego pas ruchu i uszkodziła mu lusterko. 20-latek pojechał za Toyotą i, zabezpieczając kluczyki, uniemożliwił kierującemu dalszą jazdę. Sprawcą zdarzenia okazał się być 43-letni mieszkaniec gminy Przesmyki. Badanie wykazało u niego 2 promile alkoholu. **(DK)**

W Krzywdzie

Zderzyły się osobówki

Spokojne popołudnie w Krzywdzie przerwało zderzenie dwóch samochodów osobowych. Kierujący Hyundaiem 46-letni mieszkaniec gminy Adamów uderzył w Volkswagena Passata, prowadzonego przez 25-latka. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Zdarzenie zakończyło się mandatem oraz punktami karnymi dla sprawcy. Przyczyną kolizji był brak należytej koncentracji.

(T.MARK)

Poszukiwani w rękach policji

Policjanci patrolowo-interwencyjni zatrzymali na terenie powiatu trzy osoby poszukiwane na podstawie sądowych nakazów doprowadzenia. Wśród nich znaleźli się: 23-letni mężczyzna skazany na karę pozbawienia wolności, 42-letnia kobieta oraz 44-letni mężczyzna. Wszystkie zatrzymane osoby skorzystały z możliwości uiszczenia grzywny zastępczej, dzięki czemu uniknęły osadzenia w jednostkach penitencjarnych. Zatrzymania były efektem bieżących kontroli i codziennej pracy patrolowej policjantów na terenie powiatu. (T.MARK)

JK

eprasa.pl 1011496cb9

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA 14-20 stycznia 2026 r. NR 2

OLGROS www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
z dostawą do KLIENTA
SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW
609 980 480 • 609 737 600

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
PROMOCYJNE RABATY:
do 4 stycznia 2026r. 46% na okna avante® okna
do 19 stycznia 2026r. 30% na okna drewniane, drewniano-aluminiowe SOKÓŁKA® OKNA I DRZWI
www.budexpol.siedlce.pl

OKNA i DRZWI
DAR-PLAST
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale
podnoszenie podłogi

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?
- Siedlce
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  SONEX AGD RTV, ul. 3 Maja 53, tel. 25 633 36 78
- Łosice
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Łuków
  Punkt Kurierski „Pakersi”, ul. Browarna 35/1,
- Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- Węgrów
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- Łochów, PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

P.H.U. węgiel bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG
SOLBET
CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63
Osiedle „Przy Lesie” Siedlce ul. Poziomkowa
zadzwoń na: 604-089-384 602-675-396
INWESTOR: P.H.U. węgiel bud www.weglobud-siedlce.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

eprasa.pl 1011496cb9

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM 25m

• ŚCINKA DRZEW • ODŚNIEŻANIE
• PRACE WYSOKOŚCIOWE • SÓL DROGOWA
• CZYSZCZENIE RYNIEN • PIACH Z SOLĄ

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r. poz.1145 z późn. zm.) Wójt Gminy Domanice informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Domanicach wywieszono w dniu 07.01.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości, który obejmuje działkę o nr. ew. 545 o pow. 0,03 ha, obręb wsi Kopcie, przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, oraz ww. wykaz zamieszczono na stronie internetowej tut. Urzędu.

Wójt Gminy
/ - / Tomasz Miszta

3-1p

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że:
w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

lokal użytkowy nr 3/07 o powierzchni 9,29 m², położony w budynku biurowym w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1. Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej https://ppsokolow.bip.gov.pl.

10-1p

OGŁOSZENIE

Starosta Sokołowski ogłasza I przetarg **ustny nieograniczony** na sprzedaż części nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa: nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie Seroczyn, gm. Sterdyń, oznaczona jako działka ewidencyjna nr 2156 o powierzchni 0,05 ha, zapisana w księdze wieczystej nr SI1P/00019509/2. Z wypisu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Sterdyń wydanego przez Wójta Gminy Sterdyń znak RGK.6724.49.2025 z dnia 10 czerwca 2025 r. zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Sterdyń Nr XIV/75/08 z dnia 19 lutego 2008 r., zmienionym Uchwałą Nr XLVII/249/23 Rady Gminy Sterdyń z dnia 27 października 2023 r. wynika, że przedmiotowa działka gruntu położona jest w terenach zabudowy zagrodowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 6 210,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi 70,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lutego 2026 r. o godz. 9^{00} w sali konferencyjnej w budynku Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 23.

Przetarg zostanie przeprowadzony według zasad określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) i rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości: **600,00 zł**.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Osoba fizyczna winna przedstawić komisji przetargowej dowód osobisty oraz dowód wpłaty wadium, natomiast osoba prawna aktualny wyciąg z właściwego rejestru oraz dowód wpłaty wadium. Osoba reprezentująca osobę fizyczną lub prawną zobowiązana jest przedłożyć pełnomocnictwo oraz dowód wpłaty wadium.

Wadium w ww. wysokości należy wnieść w formie pieniężnej w terminie do dnia **19 lutego 2026 r**. (włącznie) na konto Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim **Nr 34 9221 0000 0002 1438 2000 0050**. Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków na wskazany powyżej rachunek bankowy. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna - sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży uczestnikowi, który przetarg wygrał.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana jest do wpłacenia przed zawarciem umowy na rzecz sprzedającego pełnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej. Do ceny nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 23, pok. nr 212 tel. (25) 781-74-11.

Starosta Sokołowski
/-/ Adam Góral

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1077 z późn. zm.)

Wójt Gminy Sarnaki

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

HOROSZKI DUŻE

Działka nr 4/7 o pow. 0,2229 ha (KW SI2S/00022928/8).
Cena nieruchomości – 77 000 zł

Do sprzedaży jest przeznaczone ¾ udziału we współwłasności nieruchomości.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są to tereny opisane jako symbol „MR" – tereny zabudowy mieszkaniowej, zagrodowej.

Ogłoszenie niniejsze zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Sarnaki oraz zostało zamieszczone na stronie internetowej https://bip.sarnaki.pl/urzedowa-gospodarka-nieruchomosciami.html w dniach: od 08.01.2025 r. do 29.01.2025 r.

Wójt Gminy Sarnaki
/-/ Grzegorz Arasymowicz

Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego

podaje do publicznej wiadomości, że:
w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do:

sprzedaży:
- lokal niemieszkalny nr 5 przy ul. 8 Sierpnia.

oddania w użyczenie:
- lokal mieszkalny nr 17 przy ul. Cmentarnej 2.

Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.sokolowpodl.pl.

12-1p

W Y K A Z

nieruchomości z gminnego zasobu nieruchomości, przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym

Wójt Gminy Skórzec

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami ((Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881 i z 2025 r. poz. 1080 oraz 1077) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych pod najem w drodze bezprzetargowej.

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości

   - składającego się z dwóch pomieszczeń biurowych znajdujących się na parterze w budynku Urzędu Gminy Skórzec oraz piwnicy, stanowiących własność Gminy Skórzec lokal użytkowy, o łącznej powierzchni 27,35m² znajdujący się w miejscowości Skórzec, ul. Siedlecka 3, usytuowany na działce oznaczonej w ewidencji gruntów 427 dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (numer księgi wieczystej zanonimizowany na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej Dz. U. z 2022 r. poz. 902).

2. *Powierzchnia użytkowa* – 27,35 m²

3. *Opis nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:*

   Lokal składający się z pomieszczeń o powierzchni 27,35 m² przeznaczony jest na potrzeby prowadzenia siedziby gminnej spółki komunalnej na okres 5 lat.

4. Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:

   - przedmiotowa nieruchomość w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego części wsi Skórzec i Dąbrówka-Ług zatwierdzonym Uchwałą Nr XV/67/04 Rady Gminy w Skórcu z dnia 20 lutego 2004 r. (dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego Nr 84 poz. 2077 z dnia 13.04.2004 r.) znajduje się w terenach usług publicznych – inne, administracja oznaczonych w planie symbolem **UP-I, UP-A**

5. Wysokość opłat z tytułu użytkowania najmu lub dzierżawy:

   - całkowity koszt najmu lokalu wynosi miesięcznie 410,25 zł doliczając obowiązujący podatek VAT, oprócz czynszu najemca dokonuje opłat za: energię, ogrzewanie, wodę, ścieki, wywóz odpadów.

Wykaz nieruchomości ogłoszony został na stronie internetowej gminy, na tablicy ogłoszeń gminy, w okresie od 30.12.2025 r. do 21.01.2026 r.

Kosów Lacki, dnia 14 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY KOSÓW LACKI
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kosów Lacki

Na podstawie art. 13i pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr VIII/40/2024 z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kosów Lacki **informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących** projektu planu ogólnego gminy Kosów Lacki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:
- zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 14 stycznia 2026 r. do 13 lutego 2026 r.;**
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **29 stycznia 2026 r. (czwartek) o godzinie 16.15**, w Urzędzie Miasta i Gminy w Kosowie Lackim ul. Kościelna 20;
- dyżur projektanta planu ogólnego, który odbędzie się **3 lutego 2026 r. (wtorek) w godzinach od 16.15 do 17.15** w Urzędzie Miasta i Gminy w Kosowie Lackim ul. Kościelna 20; w którym odbywać się będą konsultacje społeczne jest przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, ul. Kościelna 20, 08-330 Kosów Lacki, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kosów Lacki (w zakładce Plan ogólny) https://bip.kosowlacki.pl/strona/plan-ogolny-konsultacje-spoleczne

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Kosów Lacki:
- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, ul. Kościelna 20, 08-330 Kosów Lacki lub na adres Urzędu, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: samorzad@kosowlacki.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrytki: /4dae2uj427/skrytka lub za pomocą e-doręczeń na adres: AE:PL-48527-29556-TWTCD-32, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce Plan ogólny pod adresem: https://bip.kosowlacki.pl/ lub w siedzibie Urzędu.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie **od 14 stycznia 2026 r. do 13 lutego 2026 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, ul. Kościelna 20, 08-330 Kosów Lacki albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: samorzad@kosowlacki.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Kosów Lacki.

eprasa.pl 1011496cb9

SED-BUD CHROMIŃSKI
BETONY | ZBROJENIE | WYWROTY | BETONOWE
POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU
roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe
SIEDLCE, ul. Brzeska 116 508 374 750 605 419 891 660 770 703 www.sedbud.siedlce.pl


SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)



NaszeLampy24.pl – sklep i salon oświetlenia w Siennicy. Nowoczesne i klasyczne lampy, szybka wysyłka i fachowe doradztwo. Sprawdź ofertę na https://www.naszelampy24.pl 776469

SPRZEDAM ROWER TRÓJKOŁOWY, 535 018 048. 774029

Bale, deski, krokwie, 600 343 816. 776119

Drewno opałowe, 571 082 170. 776121

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. 727898

Komisgastro - Sprzedam wyposażenie restauracji, 729 454 767. 770755

Kupię świerk, sosnę tartaczną w ilościach całosamochodowych minimum 40 szt., tel. 604 614 369. 776348

Sprzedam drewno opałowe, 798 245 493. 776451

Sprzedam krajzegę z silnikiem, duża ilość kabla, 508 561 119, 514 336 906. 776918

SPRZEDAM ROWER TRÓJKOŁOWY 535 018 048. 776272

Szczapy bardzo suche, 694 929 296. 771005

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. 775308

Zestaw pompowy Grudziądz, 504 536 181. 775261

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

ROLNICZE

Kupię pszenżyto, żyto, jęczmień, 501 475 488. 759939

Nasionki Irga po odnowieniu, 692 751 581. 771460

Pszenżyto, owies, 510 526 625. 776326

Tłocznia Emoil w Sterdyni posiada w sprzedaży wytłok lniany. Cena do uzgodnienia. 25 781 05 05. 776337

Grunty rolne, Grzęzów przy A2, Siedlce nad Muchawką, 29 m², 602 588 243. 775127

Kupię kurzy obornik, 692 595 541. 776185

SKUP ZBÓŻ
również z przeznaczeniem na gorzelnię
tel. 518 048 715

NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Sprzedam siano, 535 526 543. 775108

Sprzedam sianokiszonkę i słomę w belach, tel. 516 764 202. 776198

Ziemniaki drobne, 516 648 400. 772278

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 w każdym stanie. Tel. 666 941 477. 776571

Kupię C360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, pługofrezarkę, 663 955 935. 751577

Kupię ciągnik bez dokumentów, do remontu. Tel. 667 769 708. 775136

Kupię ciągnik z turem, glebogryzarkę, talerzówkę, tel. 507 105 719. 775137

Kupię T25, C330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. 751576

Kupię wszystkie ciągniki, maszyny, 665 207 084. 770316

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. 727896

Kombajn Case 1460, heder 4,80 hydromat, 512 808 035. 776126

Przyczepa jednoosiowa 6 t, 512 808 035. 776123

Siewnik Amazone 3m, 513 446 443. 775256

Zetor z turem 4712, 1979, 600 343 816. 776120

Sprzedam opryskiwacz zawieszany Agrola 600 l, lance podnoszone hydraulicznie, belka 15 m rozkładana ręcznie, zawór stałociśnieniowy, ważny atest, stabilizacja belki, zakupiony 2012 r., tel. 784 887 418. 776033

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA ○ TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

Krowa HF, 607 488 697. 776488

Prosięta, 696 350 387. 776380

Sprzedam pierwiastkę, 537 877 744. 776474

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam psa w dobre ręce, Doberman, pies, 14 miesięcy, rodowód, 666 384 442. 772302

Szczeniaki Pekińczyki wychowane w domu, lubiące dzieci. Uczone czystości. 694 690 533. 776439

NIERUCHOMOŚCI Wynajem



Mieszkanie po kapitalnym remoncie na ul. Dreszera, 3 pokoje, łazienka i kuchnia, pokoje częściowo umeblowane. Lokalizacja blisko sklepy, przedszkola, żłobek, szkoła, PKP, 503 007 148. 771221

Do wynajęcia dwa pokoje w centrum - wyposażone, 510 277 941. 775126

Wynajmę garaż na ulicy Kleeberga, tel. 533 901 505. 776399

Wynajmę lub sprzedam lokal, Siedlce, 695 964 379. 776327

Mam do wynajęcia mieszkanie, 37 m², Siedlce, tanio, 604 559 414. 776318

Mieszkanie do wynajęcia, 785 120 435. 775263

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom 207, garaż 56, działka 551, 606 266 831. 771349

Do sprzedania działka, ul. Piotrowskiego, Siedlce. Idealna pod zabudowę jednorodzinną lub kameralną inwestycję deweloperską. Powierzchnia 600 m², wymiary 21x28,5 m w pełni uzbrojona. Piękna okolica zalewu i blisko PKP Siedlce Zachodnie, 503 724 472. 775200

Działki budowlane 3000 m² otoczone lasami w cichej i urokliwej części Węgrowa. Tel. 720 323 625. 775252

Działki, Sokołów Podlaski, ul. Szkolna, 512 269 783. 770313

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

Ursus C-360P z pługiem i szczotką zamiatającą; C-360 ze wspomaganiem; Władymirec, tel. 608 399 766. 775354

Pług 4-skibowy; talerzówka 16-stka; kultywator - jak nowy; obsypnik do ziemniaków; kosiarka rozdrabniacz; rozdrabniacz 7,5 kW do zboża. Tel. 608 399 766. 775355

Sprzedam rozrzutnik obornika, dwuosiowy Czarna Białostocka, 100 bel sianokiszonki, tel. 512 763 775. 776188

Zbiornik, dojarka do mleka, 600 343 816. 776118

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Jałówki cielne, 727 243 209 767474

Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siedlcach

ogłasza przetarg nieograniczony (licytację) na zbycie lokalu użytkowego **nr 112** w budynku przy **ul. Chrobrego 11** w Siedlcach o pow. **55,60 m²**, udział w nieruchomości wspólnej 5560/3381594. Nieruchomość nie jest w tej chwili obciążona umową najmu. Cena wywoławcza **387 800,00 zł**.

Przetarg odbędzie się w dniu **5 lutego 2026 roku (czwartek)** o godz. **12⁰⁰** w biurze Spółdzielni przy ul. 3 Maja 28 – sala Nr 111- I piętro. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium wysokości **3 900 zł** do dnia **4 lutego 2026 roku** przelewem na konto nr 61 1020 4476 0000 8502 0016 8609 (data wpływu na konto).
Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z administracją osiedla **ul. Sobieskiego 18** tel. **25 644 28 89.**
Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu określone są w Regulaminie, z którym można zapoznać się w Biurze Obsługi Mieszkańców (parter) lub telefonicznie w godzinach 7⁰⁰-15⁰⁰, tel. **25 640 79 86**.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6-1p

eprasa.pl 1011496cb9

Notowania z jarmarków

5-9.01.2026 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	-	-	90-100	-	120	90	-
żyto	zł/dt	-	-	65-70	-	80	-	-
jęczmień	zł/dt	-	-	90-100	-	90-100	80	-
miesz. zbóż	zł/dt	-	-	-	-	70-80	70	-
owies	zł/dt	-	-	65-70	-	70-80	70	-
pszenżyto	zł/dt	-	-	70-75	-	80	80	-
kukurydza	zł/dt	-	-	90-100	-	100-120	100	-
ziemniaki	zł/kg	-	-	2,0	-	2,0-2,5	1,3-1,4	-
jaja	zł/szt.	-	-	1,2-1,5	-	0,9-1,6	1,2-1,5	-

STRUS 1991

Budujemy już od 34 lat.

NOWA INWESTYCJA PRZY UL. MONTE CASSINO



STRUS DEVELOPMENT SP. Z O.O.
WWW.STRUSDEVELOPMENT.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
500 151 041



BUDOMATEX

Biuro sprzedaży **Siedlce**
+48 790 405 706

Biuro sprzedaży **Warszawa**
+48 730 055 102

www.budomatex.pl

Lokalizacja: Teodorów, pow. siedlecki, gmina Skórzec (obręb Teodorów). Powierzchnia: 3002 m². Numer działki: 270/6, 507 004 925. 753185

Sprzedam działkę budowlaną w Białkach ok. 0,50 ha, tel. 512 444 828. 776506

Sprzedam działkę pod budowę domu w Niwiskach, gm. Mokobody; powierzchnia 18,7 a, dobry dojazd do Siedlec i Warszawy. Więcej informacji pod numerem telefonu 516 780 158. 776278



Sprzedam duży garaż 10x5 i h=3m, składa się z konstrukcji i segmentów przykręcanych, drzwi 3x3m 2szt i 1x2m 1szt, blacha gruba. Bramę z furtką do ogrodzenia, robione drzwi garażowe, wciągarkę bud., 510 126 431. 771767

Przyjmę w dzierżawę lub kupię kilka ha ziemi rolnej, łąk, nieużytków lub całe gospodarstwo, 514 245 926. 776505

Sprzedam działkę z budynkami 2 ha, Ząbków powiat sokołowski, 794 016 359, 503 350 941. 776389

Sprzedam pole w gm. Łuków o pow. 4,39 ha z przeznaczeniem na wydobywanie piasku. Koncesja udzielona jest na okres 25 lat. Tel. kontaktowy 607 373 238. 770775

POZNAM

Basia 46 lat zaprasza panów na masaż relaksacyjny w godz. 10.00-20.00, Siedlce, tel. 505 808 874. 776196

Emeryt pozna samotną wyższą Panią, 452 585 732. 776379

Jestem wdowcem mam 68 lat, poznam Panią w podobnym wieku na dalszą drogę, 884 290 146. 776329

Pan szuka Pana do spotkań zapoznawczych, 500 438 964. 776317

Pani 57-letnia, spokojna, pracująca w Warszawie. Pozna Pana uczciwego bez problemu alkoholowego, niekaranego, w zbliżonym wieku, stały związek, 739 510 677. 776140

Poznam Pana w wieku 60-70, kulturalnego, wartościowego, zadbanego, który kocha teatr, książki, morze, spacer. Jestem emerytką o młodym wyglądzie, 727 178 356. 776409

USŁUGI Budowlane

Docieplanie malowanie elewacji, dachów, remonty, 600 705 498. 770960

Docieplenia budynków, malowanie, szpachlowanie, poddasza, 664 265 473. 771347

Gipsowanie, malowanie, glazura, terakota, 797 824 372. 770428

Glazura, terakota, malowanie, remonty, 793 188 908. 775322

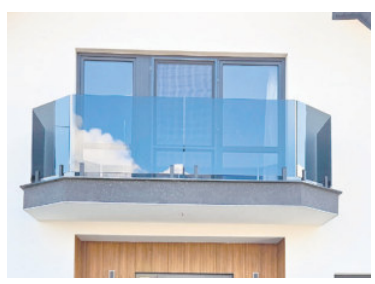
Remonty, 731 214 658. 776313

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. 767543



AROFIX – Złota Rączka | Siedlce i okolice Montaż mebli, anten satelitarnych, AGD, naprawy, drobne remonty i awarie. Rzetelnie, terminowo, bez ukrytych kosztów. 532 240 240. 776024

Malowanie dachów, 516 964 592. 762019



Balustrady nierdzewne, tanio i solidnie, tel. 508 115 153. 761911

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, szybko, solidnie, 669 668 607. 770828

Ocieplanie poddaszy wełną, zabudowa K+G, 605 177 810. 767417

Odśnieżanie dachów!!! Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC, termoizolacja, gięcie i montaż obróbek blacharskich, prace budowlane. 515 483 670. 776654

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, panele, płyta K/G, solidnie, 696 585 660. 769732

Wykończenia wnetrz. 517 441 458. 776265

USŁUGI

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. 776456



Zawiozę do ślubu – Audi Q5 w niebanalnym kolorze! Cena: Do uzgodnienia – zależna od lokalizacji i czasu wynajmu. 886 566 980. 775161

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce, okolice do 60 km, 577 859 107. 726178

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. 727897

Hydraulika, 608 187 880. 776400

Tartak obwoźny z Kosowa Lackiego, 606 472 736. 770832

Wycinka drzew, 798 245 493. 776452

MEDYCZNE

Odtrucie alkoholowe w domu 24/7 – bezpieczne kroplówki dożylne, regeneracja, nawodnienie, przerywanie ciągów, pełna dyskrecja. Siedlce +100 km. Pomoc od ręki, całodobowo. Tel. 733 193 426, KAC24.pl 747556

PRACA

Zatrudnię dozorcę / dozorczynię - emeryta / rencistę, Siedlce, 602 464 326. 776463

Praca na fermie drobiu Dąbrówka-Ług, bez mieszkania, okolice Skórca, Siedlce, 507 134 442, 604 641 655. 771348

Zatrudnię osobę w gospodarstwie rolnym, praca przy zwierzętach, remonty, 503 034 634. 776116

Zatrudnię pomocnika w gospodarstwie rolnym przy zwierzętach, okolice Węgrowa, 691 297 485. 770753

Zatrudnię kierowcę C+E, zestaw z naczepą platformą, weekendy wolne, praca na terenie Polski, tel. 882 697 329. 775265

Zatrudnię do pomocy dla starszej osoby (kobiety) w pełni samodzielnej. 5 razy w tyg. (pon.-piątek) na 2-3 godz. dziennie. Obowiązki: towarzystwo w spacerach, robienie zakupów, sprzątanie, 606 919 690. 775064

FORMAL PROJECT Sp. z o.o. zatrudni Specjalistę ds. decyzji administracyjnych / pracownika biurowego. Inwestycje liniowe – sieci energetyczne. Ostrołęka. CV: praca @uzgodnienia.eu, tel. 669 988 817. 774098

Firma AGROCOMPLEX w Morszkowie zatrudni pracownika produkcyjnego. Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe. CV prosimy wysyłać na adres: zpk@agrocomplex.com.pl. Tel. 514 430 399. 772289

Szwaczki-zatrudnię - overlock (praca pełny etat, umowa o pracę) Siedlce. 605 039 442. 776394

Zatrudnię pracownika do produkcji maszyn rolniczych, tel. 505 357 491. 770750

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię VW Passat B4, B5, Skoda Octavia Diesel. Tel. 666 941 477. 775331

eprasa.pl 1011496cb9







INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na **okres od 14 stycznia 2026r. do 4 lutego 2026 r.** wywieszony zostanie wykaz części nieruchomości miejskiej położonej w Siedlcach przy ulicy Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, przeznaczonej do użyczenia w celu prowadzenia parkingu w ramach programu „Parkuj i Jedź", oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2/1, obręb nr 121, ujawnionej w księdze wieczystej nr SI1S/00075842/0.

Wykaz ten zostanie także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
Maciej Nowak
Zastępca Prezydenta

7-1p

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski

ogłasza przetarg nieograniczony ustny na najem lokalu użytkowego nr 1/17 o powierzchni użytkowej 11,70 m^2, położonego na parterze w budynku biurowym, trzykondygnacyjnym częściowo podpiwniczonym, w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1. Lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej. Na nieruchomość złożona jest księga wieczysta KW SI1P/00018015/5.

Okres trwania najmu – czas nieoznaczony.

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu za najem wynosi 683,76 zł + VAT.

Przetarg odbędzie się dnia 19 lutego 2026r w małej sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21, o godzinie10.00.

Zainteresowane osoby winny wpłacić wadium w wysokości 130zł, na rachunek Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski Nr 38 1240 2685 1111 0010 6606 8085 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski do dnia 16 lutego 2026r (data wpływu pieniędzy na konto), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy najmu. Wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu za najem, osobie która wygra przetarg. Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul.Wolności 21 pokój 37 tel.: 25 781 75 66, 534 932 176 lub w Parku Przemysłowym Sokołów Podlaski ul. Fabryczna 1 pok.3/17 tel: 734 157 035. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu.

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

11-1p

Kupię VW Passat B5, Skoda Octavia Diesel. Tel. 666 941 477. 776572

MOTORYZACYJNE Sprzedam

FIAT

500x, 4x4, 2.0, 2017, 512 269 783. 776405

HONDA

Accord kombi, 2006, 791 806 750. 770968



CITROËN

Citroën C4 Picasso 1.8, b + g, 2007 r., 7 miejsc, 509 416 377. 771459

SKODA

Fabia, 2009, 512 269 783. 776403

FORD

Ford Mondeo, rok 2003, 1,8 benzyna, 205 tys. km, stan bardzo dobry, 795 152 874. 775326

TOYOTA

Sprzedam Toyotę Corollę Verso, diesel, 2008, tel. 506 079 976. 776398

INNE

Dacia Dokker 2016, 1.6, mpi, osobowa, 512 269 783. 776406

Dodge Grand Caravan, 2017 r. 791 806 750. 770993



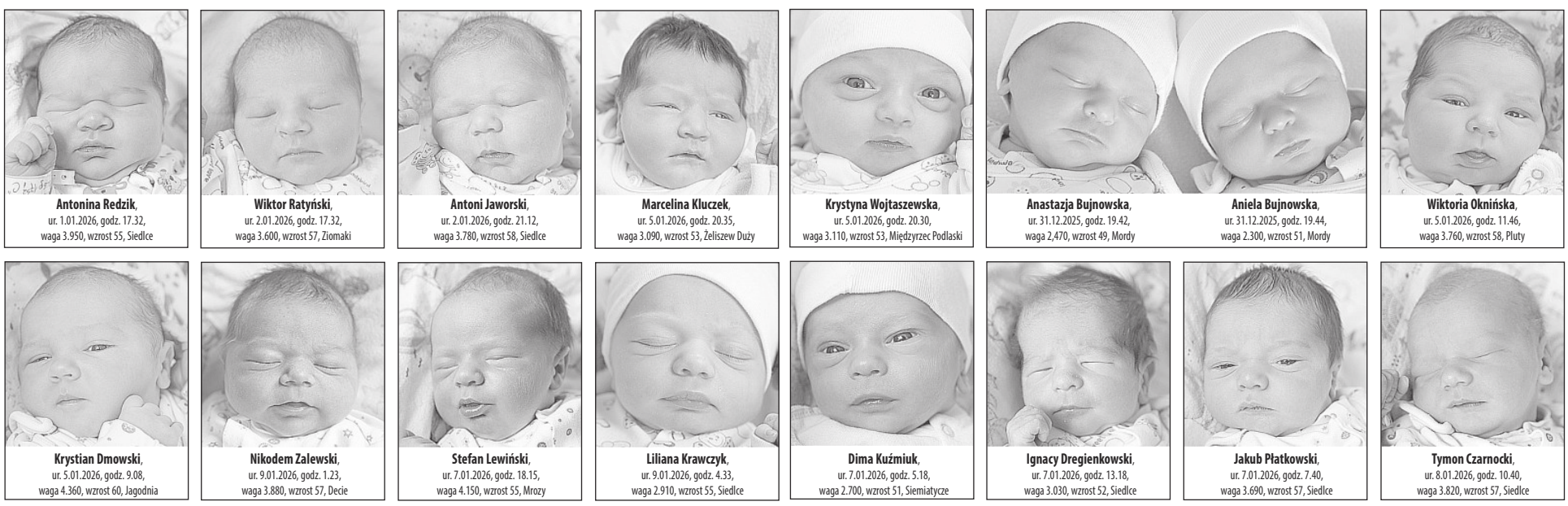
Wójt Gminy Mokobody

informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na stronie BIP Urzędu Gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty został w dniu 07.01.2026 r. na okres 21 dni wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w 2026 r.

Wójt

9-1p **/-/ Dorota Dmowska-Paczuska**

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Antonina Redzik, ur. 1.01.2026, godz. 17.32, waga 3.950, wzrost 55, Siedlce

Wiktor Ratyński, ur. 2.01.2026, godz. 17.32, waga 3.600, wzrost 57, Ziomaki

Antoni Jaworski, ur. 2.01.2026, godz. 21.12, waga 3.780, wzrost 58, Siedlce

Marcelina Kluczek, ur. 5.01.2026, godz. 20.35, waga 3.090, wzrost 53, Żeliszew Duży

Krystyna Wojtaszewska, ur. 5.01.2026, godz. 20.30, waga 3.110, wzrost 53, Międzyrzec Podlaski

Anastazja Bujnowska, ur. 31.12.2025, godz. 19.42, waga 2,470, wzrost 49, Mordy

Aniela Bujnowska, ur. 31.12.2025, godz. 19.44, waga 2.300, wzrost 51, Mordy

Wiktoria Oknińska, ur. 5.01.2026, godz. 11.46, waga 3.760, wzrost 58, Pluty

Krystian Dmowski, ur. 5.01.2026, godz. 9.08, waga 4.360, wzrost 60, Jagodnia

Nikodem Zalewski, ur. 9.01.2026, godz. 1.23, waga 3.880, wzrost 57, Decie

Stefan Lewiński, ur. 7.01.2026, godz. 18.15, waga 4.150, wzrost 55, Mrozy

Liliana Krawczyk, ur. 9.01.2026, godz. 4.33, waga 2.910, wzrost 55, Siedlce

Dima Kuźmiuk, ur. 7.01.2026, godz. 5.18, waga 2.700, wzrost 51, Siemiatycze

Ignacy Dregienkowski, ur. 7.01.2026, godz. 13.18, waga 3.030, wzrost 52, Siedlce

Jakub Płatkowski, ur. 7.01.2026, godz. 7.40, waga 3.690, wzrost 57, Siedlce

Tymon Czarnocki, ur. 8.01.2026, godz. 10.40, waga 3.820, wzrost 57, Siedlce

Wojciech Moczulski, ur. 9.01.2026, godz. 1.12, waga 2.980, wzrost 51, Topórek

Antoni Wyrzykowski, ur. 8.01.2026, godz. 12.04, waga 3.590, wzrost 52, Siedlce

Ksawery Paluch, ur. 10.01.2026, godz. 21.27, waga 3.260, wzrost 53, Skórzec



Autorem zdjęć noworodków jest:
w szpitalach siedleckich
Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice! Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Miłosz Kowalczyk, ur. 2.01.2026, godz. 12.13, waga 3.740, wzrost 60, Tuliłów

Miłosz Zakrzewski, ur. 2.01.2026, godz. 00.18, waga 4.440, wzrost 58, Międzyrzec Podlaski

Wojciech Chojecki, ur. 1.01.2026, godz. 18.25, waga 2.280, wzrost 52, Grzęzów

Helena Wachnik, ur. 1.01.2026, godz. 13.02, waga 3.060, wzrost 52, Harlejów

Emilia Olszewska, ur. 4.01.2026, godz. 9.59, waga 4.180, wzrost 58, Siedlce

Helena Jastrzębska, ur. 7.01.2026, godz. 12.13, waga 4.000, wzrost 58, Koturi

Aleksander Konsalik, ur. 7.01.2026, godz. 22.23, waga 3.560, wzrost 57, Polków-Sagały

Nela Kalicka, ur. 8.01.2026, godz. 21.50, waga 4.340, wzrost 56, Żelków kol.

eprasa.pl 1011496cb9

Najbardziej utytułowany siedlecki kickbokser ostatnich lat robi sobie przerwę od sportu.

Trudno jest ciągnąć kilka srok za ogon

Czy wielu jest doktorantów w świecie kickboxingu? Skusimy się o stwierdzenie, że nie. Tymczasem Dominik Grzęda z TKKF Ognisko Siedleckie Siedlce od lat z powodzeniem łączy karierę sportową z naukową. Teraz jednak zamierza zrobić sobie przerwę na sportowej ścieżce.
Z Dominikiem Grzędą rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Przed wywiadem rozmawialiśmy chwilę prywatnie i wiem, że nie uznajesz minionego roku za udany. Dlaczego?**

– Chodzi o mistrzostwa świata. Jechałem na nie po złoty medal, wróciłem z niczym (Dominik zajął 5. miejsce – red.). Było to dla mnie dużym rozczarowaniem.

■ **Sięgałeś jednak po medale mistrzostw Polski i Pucharu Świata. Myślę, że każdy sportowiec chciałby mieć tak „nieudany" rok...**

– Ale imprezą docelową były mistrzostwa świata. One odbywały się najpóźniej, więc siłą rzeczy najmocniej rzutują na samoocenę.

■ **Nie widziałem twojej przegranej walki, ale trener Andrzej Garbaczewski sygnalizował kontrowersje. Rzeczywiście czujesz się pokrzywdzony?**

– W moim odczuciu kontrolowałem przebieg walki. Rywal poderwał się w końcówce, a sędziowie zaczęli naliczać mu punkty za jakieś śmieszne kopnięcia. Uważam, że powinienem wygrać, ale wyszło, jak wyszło.

■ **Niestety sędziowanie to jedna z największych bolączek sportów walki. Oczywiście nie jest to wymierna dyscyplina, w której łatwo wskazać zwycięzcę, ale sytuacje, w których werdykty można uznać za skandaliczne, są niestety na porządku dziennym.**

– Za długo jestem w tym świecie, żeby się tym przejmować. Trzeba robić swoje, a najlepiej nie pozostawiać decyzji sędziom. Podczas mistrzostw świata popełniłem błąd. Chciałem w bezpieczny dla siebie sposób kontrolować walkę. Wydawało mi się, że zrobiłem wystarczająco dużo żeby wygrać, ale nie dałem z siebie wszystkiego, chcąc zachować więcej sił na kolejne etapy. Tylko że ich już dla mnie nie było. Teraz zrobiłbym to inaczej. Kurz po porażce jednak opadł. 23 stycznia stoczę walkę zawodową, po której na jakiś czas zawieszę swoją sportową karierę.

■ **Przerwa czy zakończenie kariery?**

– Myślę, że przerwa, gdyż mam jeszcze niespełnione ambicje. Trudno jest ciągnąć kilka srok za ogon. Mam niedokończone sprawy w postaci doktoratu (Dominik jest doktorantem na Wydziale Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej – red.) oraz aplikacji rzecznika patentowego, które należałoby domknąć. Później będę myślał o powrocie na ring. Nie chciałbym, żeby przerwa trwała dłużej niż rok, bo później byłoby trudno wejść na poziom, do którego jestem przyzwyczajony.

■ **Wspomniałeś o walce zawodowej. Powiedz coś więcej.**

– 23 stycznia zawalczę na gali „One Punch" – federacji związanej z Polskim Związkiem Kickboxingu. Moim przeciwnikiem będzie bardzo doświadczony zawodnik Konrad Delekta. Szykuje się dobra bitka, a ja zrobię wszystko, żeby to moja ręka po walce powędrowała w górę.

■ **Jeszcze kilka lat temu mówiło się głośno o włączeniu kickboxingu do programu igrzysk olimpijskich. Niestety cały proces znacząco się wydłuża, a konkretnych decyzji wciąż brakuje.**

– Nie ukrywam, że bardzo na to liczyłem. Występ na igrzyskach, sięgnięcie po medal, a najlepiej złoty, byłoby dla mnie spełnieniem marzeń. Jak na razie muszę jednak obejść się smakiem. Przykro, ale cóż można poradzić.

■ **Jesteś jednym z najbardziej utytułowanych kickbokserów z naszego regionu. Masz poczucie dobrze wykonanej roboty czy jednak dominuje niedosyt?**

– Wiadomo, że każdy zdobyty przeze mnie krążek mógł być z cenniejszego kruszcu. Ambicja zawsze każe mi być najlepszym. Ale uczciwie muszę też stwierdzić, że przy tylu polach, na których działam i na które rozkładam swoją energię, i tak idzie mi całkiem nieźle. Mam satysfakcję, że potrafiłem zagłuszyć wewnętrzny głos, który pytał: „Po co mi ten sport, skoro mam co robić w życiu?". Gdybym go posłuchał, nie byłoby tych wszystkich sukcesów. Determinacja się opłaciła.



Dominik Grzęda od lat znajduje się w gronie laureatów Plebiscytu na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców i Trenerów „Tygodnika Siedleckiego" fot. AK

■ **Wśród kickbokserów nie ma wielu doktorantów. Nie czułeś się obco w tym świecie?**

– Mam taką cechę, że potrafię odnaleźć się wszędzie. Staram się nigdy nie wywyższać. Z moich doświadczeń wynika też, że sportowcy reprezentujący najwyższy poziom to najczęściej bardzo ogarnięci życiowo ludzie. Łatki dresiarzy i patologii są już dawno nieaktualne. Niestety w Polsce wciąż funkcjonuje wiele stereotypów, które nijak mają się do realiów.

■ **Czy podczas kariery czułeś, że wraz z osiąganymi sukcesami idzie zainteresowanie medialne i wsparcie, np. ze strony władz miasta?**

– Zdecydowanie nie. Ostatni raz, gdy otrzymałem od miasta jakieś pieniądze, to były czasy stypendium sportowego w wieku juniora. Wszelkie koszty trzeba pokrywać samemu. Medale zdobywałem jednak zawsze z myślą, że robię to nie tylko dla siebie, ale też dla Siedlec. Widocznie wybrałem nieodpowiednią dyscyplinę. Zawsze śmialiśmy się z kolegami z sali, że gdybyśmy jako dzieci wiedzieli, na co się piszemy, to stuknęlibyśmy się w głowę i zamiast na kickboxing poszlibyśmy na piłkę nożną (śmiech).

■ **Załóżmy więc, że młody Dominik Grzęda jeszcze raz może dokonać wyboru ścieżki sportowej. Czy ponownie wybrałby kickboxing?**

– Niczego bym nie zmienił. To sport, który mnie ukształtował. Wszelkie trudności związane z jego uprawianiem zahartowały mój charakter. Nauczyłem się stawiać czoła przeciwnościom. Nie byłbym tym samym człowiekiem bez kickboxingu, a bardzo cenię sobie wartości i zasady, którymi się kieruję.

■ **Dzięki, Dominik! Życzę powodzenia podczas walki zawodowej, a później w realizacji pozasportowych celów. Mam nadzieję, że rzeczywiście wrócisz do sportu, by sięgnąć po te laury, których brakuje ci do pełnej satysfakcji.**

– Dziękuję bardzo! ■

Komplet punktów dla KPS

KPS Siedlce z problemami, ale pokonał SMS PZPS Spała w meczu rozgrywek I ligi siatkarzy. Niespodziewanie pierwszego seta zapisali na swoją korzyść młodzieżowcy ze Spały, triumfując do 21. Podrażniony KPS w następnej partii rozbił gości do 13. Ostatecznie mecz zamknął w czterech setach, wygrywając kolejne do 24 i 23.

KPS Siedlce – SMS PZPS Spała 3:1 (21:25, 25:13, 26:24, 25:23).

1	GKS Katowice	43	18
2	CUK Anioły Toruń	42	17
3	Stal Nysa	36	17
4	MICKIEWICZ Kluczbork	35	16
5	MKS Będzin	32	18
6	BBTS Bielsko-Biała	31	17
7	Lechia Tomaszów Maz.	25	17
8	MCKiS Jaworzno	25	16
9	Avia Świdnik	22	17
10	Astra Nowa Sól	21	17
11	KPS Siedlce	21	17
12	BKS Bydgoszcz	20	17
13	PIERROT Czarni Radom	19	18
14	KS NECKO Augustów	17	17
15	Sparta Grodzisk Maz.	14	16
16	SMS PZPS Spała	5	17

W sobotę, **17 stycznia, o godz. 18** KPS podejmie Stal Nysa. **(PŚ)**

OLGROS CUP 2026

UKKS Siedlce zaprasza młodych tenisistów stołowych do udziału w cyklu turniejów OLGROS CUP 2026.

Zawody odbędą się w następujących terminach: **26 lutego** (czwartek), **20 marca** (piątek), **8 kwietnia** (środa) oraz **6 maja** (środa).

Zgłoszenia na cały cykl przyjmowane są **do 14 lutego**. Wystarczy wysłać wiadomość na adres e-mail: mariusz_troc@interia.pl, podając imię i nazwisko zawodnika, klasę oraz reprezentowaną szkołę.

Każdy uczestnik może liczyć na upominek, natomiast dla najlepszych przygotowano puchary i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Rywalizacja prowadzona będzie w trzech kategoriach: klas I–II, III–IV oraz V–VI szkół podstawowych. Zawody będą odbywać się w hali sportowej KSP przy ul. Sokołowskiej 172. **(PŚ)**

BAL MISTRZÓW „TYGODNIKA SIEDLECKIEGO"

Wybieramy najpopularniejszego trenera!

W ostatnią sobotę karnawału – **14 lutego** – w Dworze Mościbrody odbędzie się Bal Mistrzów „Tygodnika Siedleckiego", podczas którego nagrodzimy laureatów Plebiscytu na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców oraz Trenerów 2025 roku.

Wyboru najlepszych sportowców i trenerów dokona kapituła plebiscytu. Natomiast tych najpopularniejszych wyłonią Czytelnicy „TS" w głosowaniu SMS-owym (koszt jednej wiadomości to **1,23 zł z VAT**).

SMS-y należy wysyłać na numer **7148**.

Treść:

ts.1 – trener podnoszenia ciężarów w klubie LKS Eko Sport Siedlce – MARCIN DOŁĘGA,
ts.2 – trenerzy zapasów WLKS Nowe Iganie – SEBASTIAN PAWLAK i KRYSTIAN MISZTAL,
ts.3 – trener piłkarskiej Pogoni – ADAM NOCOŃ,
ts.4 – trener mistrzowskiej drużyny rugby – ŁUKASZ NOWOSZ,
ts.5 – trener I-ligowych siatkarzy KPS Siedlce – WITOLD CHWASTYNIAK.

Część wejściówek na bal została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Szczegółowych informacji udziela telefonicznie redaktor **Mirosław Buczek**, tel. **508 266 902**. **(PŚ)**

Sukces biegacza Feniksa

Rekordzista Szymon

Świetne wieści napłynęły w miniony weekend ze Spały. Szymon Dołęga z Feniksa Siedlce został nowym rekordzistą Polski do lat 18 w halowym biegu na dystansie 60 m.

Podopieczny trenera Rafała Wysockiego uzyskał czas 6,80 s. Gratulujemy znakomitego wyniku i zapisania się w historii polskiej lekkoatletyki! **(PŚ)**

Wygrane Mazurczaka i Wiśniewskiego

Za nami ósme zawody w ramach tegorocznego cyklu turniejów tenisa stołowego Grand Prix Ogniska „Relaks". W gronie amatorów triumfował **Tomasz Mazurczak**, przed **Tomaszem Sikorskim, Tymkiem Dybowskim** i **Piotrem Jodełką**. Wśród weteranów najlepszy okazał się **Wiesław Wiśniewski**. Drugie miejsce zajął **Robert Andrzejewski**, trzecie **Sławomir Wawryniuk**, a czwarte **Tomasz Plichta**.

W klasyfikacji generalnej prowadzą Piotr Jodełka (amatorzy) i Sławomir Wawryniuk (weterani). Kolejne turnieje odbędą się **21 stycznia oraz 4 i 18 lutego**. **(PŚ)**

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Choćby szanse były już tylko matematyczne…

Nike ma walczyć do końca

Powiedzieć, że Nike Węgrów znajduje się w kryzysie, to w gruncie rzeczy nie powiedzieć nic. Sytuacja siatkarek z Węgrowa jest dramatyczna. W minionym tygodniu zanotowały kolejne dwie porażki w rozgrywkach I ligi. Łącznie mają ich już 14, dokładnie tyle, ile rozegranych spotkań.

Przed świętami w klubie zdecydowano się na zmianę trenera. Zespół objął **Przemysław Skulimowski**, a roszada na ławce szkoleniowej miała dać drużynie nowy impuls. Rzeczywistość szybko zweryfikowała te nadzieje. Wyniki nie uległy poprawie, a problemy, z którymi zespół borykał się za kadencji **Roberta Kupisza**, pozostały aktualne.

Pierwszym rywalem Nike po świątecznej przerwie był BAS Białystok. Spotkanie rozegrano bez udziału publiczności. Decyzja ta była konsekwencją nagminnego łamania regulaminu przez część kibiców – chodziło m.in. o spożywanie alkoholu i korzystanie z wyrobów tytoniowych na terenie placówki oświatowej, w której Węgrowianki rozgrywają swoje mecze. Władze klubu, po bezskutecznych apelach i ostrzeżeniach, zdecydowały się na „terapię szokową".

Sam mecz nie miał większej historii. Nike tylko momentami była w stanie nawiązać wyrównaną walkę, przez większość spotkania wyraźnie ustępując rywalkom. Węgrowianki przegrały 0:3.

Po spotkaniu rozmawialiśmy z członkinią zarządu klubu **Małgorzatą Kupisz**, która zapytana o źródła problemów Nike wskazała przede wszystkim na kwestie finansowe.

- Niewiele można zdziałać, jeśli wsparcie miasta pokrywa zaledwie 15 procent budżetu, podczas gdy inne kluby mogą liczyć na co najmniej 50 procent. Dysponując takimi środkami byliśmy zmuszeni oprzeć zespół na bardzo młodych zawodniczkach, które na razie nie są w stanie udźwignąć ciężaru gry w I lidze – podkreślała.

O trudnej sytuacji mówił także trener Przemysław Skulimowski, pytany m.in. o decyzję o zamknięciu trybun.

– Nie mieliśmy innego wyjścia. Apele i ostrzeżenia były ignorowane. Musieliśmy pokazać, że żarty się skończyły. Wierzymy, że kibice wyciągną wnioski, bo gra bez nich w kolejnych meczach byłaby dla nas katastrofą – zaznaczył szkoleniowiec.

Różnica klas w starciu z zespołem z Białegostoku była widoczna gołym okiem.

– Największa różnica tkwi w doświadczeniu. Gdy rywalki łapały swój rytm, potrafiły to bezlitośnie wykorzystać. My, jako młody zespół, nawet jeśli mieliśmy swoje momenty, szybko wpadaliśmy w dołek. Popełniamy zbyt wiele prostych błędów, szczególnie w defensywie – analizował trener.



Gra przy pustych trybunach na pewno nie ułatwia sprawy zawodniczkom Nike Węgrów.

Jak dodał, młode zawodniczki zostały rzucone na głęboką wodę, a sytuację dodatkowo komplikują kontuzje.



Trener Przemysław Skulimowski nie ma łatwego zadania.



Czy sympatycznym siatkarkom z Węgrowa uda się w końcu odnieść zwycięstwo?

– Kluby w stabilniejszej sytuacji finansowej mogą stopniowo wprowadzać juniorki do składu. My nie mieliśmy takiego komfortu. Do tego dochodzą urazy – dysponujemy minimalnym składem, a często przez urazy czy infekcje nie jesteśmy w stanie przeprowadzić pełnowartościowego treningu – tłumaczył.

Mimo fatalnej passy w Węgrowie nie brakuje jednak wiary w odmianę losu.

– Gdybym nie widział perspektywy na utrzymanie, nie byłoby mnie tutaj. Choćby szanse były już tylko matematyczne, nie pozwolę dziewczętom zwątpić. Nie składamy broni – zapewniał Skulimowski.

Po meczu z BAS-em Nike zmierzyła się na wyjeździe z MKS Imielin, urywając rywalkom jednego seta. Najlepszą okazję do poprawy bilansu Węgrowianki będą miały w sobotę 17 stycznia o godz. 17, kiedy podejmą przedostatnią w tabeli drużynę ze Szczyrku.

1	NETLAND MKS Kalisz	39	14
2	KSG Warszawa	37	14
3	KS BAS Białystok	30	14
4	Klub Siatkarski Piła	26	14
5	MKS COPCO Imielin	24	14
6	Płomień Sosnowiec	22	14
7	WTS Solna Wieliczka	19	14
8	Legionovia Legionowo	18	14
9	Karpaty - PANS Krosno	15	14
10	NTSK Nysa	14	14
11	SMS PZPS Szczyrk I	7	14
12	PMKS Nike Węgrów	1	14

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Pierwsze ruchy transferowe Pogoni

Poczobut na pokładzie

MKP Pogoń Siedlce dokonała pierwszego transferu podczas przerwy zimowej.

Do ekipy z Siedlec dołączył doświadczony środkowy pomocnik **Bartłomiej Poczobut**. Zawodnik w ostatnim czasie reprezentował Polonię Warszawa, dla której jesienią rozegrał 18 spotkań i strzelił jedną bramkę. Bartłomiej Poczobut związał się z Pogonią kontraktem do końca sezonu, z opcją przedłużenia.

Z siedleckim klubem pożegnał się natomiast **Szymon Stypułkowski**, któremu skrócono wypożyczenie z Jagiellonii Białystok. W rundzie jesiennej młodzieżowiec rozegrał sześć spotkań w biało-niebieskich barwach. **(PŚ)**

Siedleccy piłkarze rozpoczęli sparingi.

Pogoń rozbiła Świt Nowy Dwór Mazowiecki

Przygotowujący się do rundy wiosennej rozgrywek I ligi piłkarze MKP Pogoń Siedlce rozegrali pierwszy sparing.

Rywalem podopiecznych trenera **Adama Noconia** był III-ligowy Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem siedlczan 4:0.

Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Pogoń Siedlce 0:4 (0:1)

Bramki: Damian Szuprytowski 37, Dawid Pakulski 60, Patryk Klimek 77, Nikodem Zielonka 88.

Pogoń I połowa: Jakub Tomkiel – Przemysław Misiak, Bartosz Dembek, Marcin Flis, Damian Jakubik – Jakub Zbróg, Bartłomiej Poczobut, Miłosz Drąg, Damian Szuprytowski, Maciej Famulak – Karol Podliński.

II połowa: Jakub Lemanowicz – Olaf Kozłowski, Krzysztof Danielewicz, Michał Kołodziejski, Ernest Dzięcioł – Nikodem Zielonka, Dawid Pakulski, Bolesław Świerczewski (64. Bartosz Borkowski; 76. Patryk Klimek), Alan Rybak, Cezary Demianiuk – Jarosław Niezgoda.

W sobotę, **17 stycznia, o godz. 12** Pogoń przetestuje ligowego rywala – Polonię Warszawa. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl (Redaktor Naczelny) Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, **STRONA WWW:** Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Justyna Kolo; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **DRUKARNIA**: ZPR Media Film & TV S.A., ul. Jubilerska 10, Warszawa. Nakład: 7 tys. egz. Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

JK

eprasa.pl 1011496cb9

Flaki po warszawsku



Niewiele chyba jest starszych osób w naszym regionie, które nie odwiedzałyby Bazaru Różyckiego w Warszawie. W czasach PRL-u, gdy sklepy świeciły pustkami, tam można było kupić prawie wszystko. Serwowano też gorące dania, jak chociażby słynne warszawskie flaki. Warto skorzystać z tego przepisu we własnej kuchni.



SKŁADNIKI:

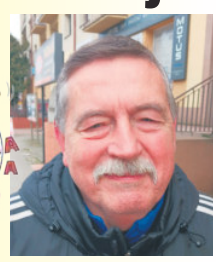
1 kg pokrojonych flaków wołowych, 0,5 kg pręgi wołowej, 0,5 kg mielonego mięsa wieprzowo-wołowego, 2 marchewki, 2 pietruszki, 1 seler, koncentrat pomidorowy (40 g), 2 bułki czerstwe, majeranek (15 g), gałka muszkatołowa (10 g), papryka słodka (10 g), papryka ostra (10 g), 4 ząbki czosnku, 2 cebule, 40 g masła, 50 g mąki, pół pęczka posiekanej natki pietruszki, 4 ziarnka ziela angielskiego, 3 liście laurowe, 7 ziaren pieprzu czarnego.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Flaki obgotować w osolonym wrzątku, zmieniając dwukrotnie wodę. Po wlaniu kolejnej wody dodać pręgę, warzywa w całości, ziele angielskie, liście laurowe i pieprz. Gotować na wolnym ogniu aż mięso będzie miękkie. Wyjąć warzywa i pręgę, a po wystygnięciu pokroić wszystko w kostkę. W części rosołu namoczyć bułki i po odciśnięciu dodać do mięsa mielonego i połowy posiekanej natki pietruszki. Wszystko razem dobrze wymieszać i uformować niewielkie pulpeciki. Do rosołu z flakami dodać wszystkie przyprawy i wyciśnięty czosnek. Po ok. 20 minutach gotowania dodać pokrojoną pręgę i warzywa oraz surowe pulpety. Kontynuować gotowanie do czasu, aż pulpety będą gotowe. Przygotować zasmażkę z masła, mąki i cebuli i dodać ją do flaków. Po krótkim zagotowaniu i posypaniu resztą natki pietruszki danie będzie przygotowane. Podawać z pieczywem. Smacznego!

Uśmiechnij się!





fot. sej

Dowcipy opowiada Krzysztof Karaś, były prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Siedlcach

■ W czasie rozmowy Belzebuba z Archaniołem ten pierwszy zaproponował rozegranie meczu piłkarskiego między Niebem i Piekłem.

- Chyba nie wiesz, na co się decydujesz – skwitował Archanioł. - Wszyscy najlepsi piłkarze są u nas.

- Piłkarze może tak – Belzebub nie dał się łatwo zbić z pantałyku – ale zobacz, gdzie są wszyscy sędziowie.

■ W czasach świetnie jeszcze funkcjonującego „Dworu Zgórznica" w Stoczku Łukowskim na kawie w tej restauracji spotkały się żony piłkarzy.

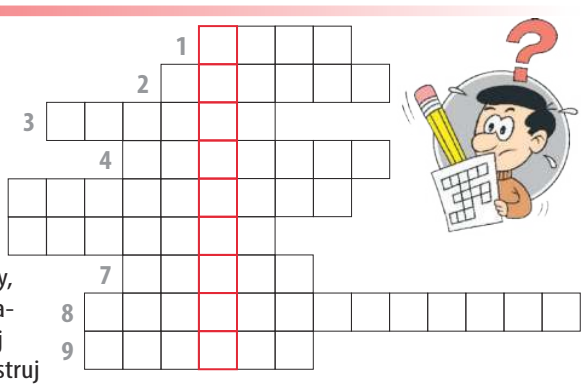
- Słyszałam – mówi jedna z nich – że twój mąż ma piękną kolekcję trofeów piłkarskich.

- Tak – przyznaje koleżanka. – Sporo tego nazbierał. Ma kilkadziesiąt żółtych i kilkanaście czerwonych kartek, a przecież ostatniego słowa jeszcze nie powiedział.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
www.marker24.pl
Zapraszamy do SAMOOBSŁUGOWEGO Magazynu Głównego z dużym, wygodnym PARKINGIEM dla naszych klientów
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
504 178 925
marker@marker.siedlce.pl
oraz do Punktu Sprzedaży z ZABAWKAMI w centrum miasta
ul. Sienkiewicza 29
tel. 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl
www.marker24.pl

9 770239 684630 02

Ferie tuż tuż



Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i zilustruj je. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

1 ~~ogór~~ + ~~s~~

2 ~~ko~~ + ~~ra~~ + ~~ła~~

3 ~~l~~ + ~~ twan~~ + ~~ga~~

4 ~~dz~~ + ~~wa~~

5 ~~dnie~~ + t + (o=a)

6 ~~wy~~ + ~~gła~~ + ~~nna~~

7 ~~molot~~ + n + ~~wi~~

8 + i + ~~nna~~ + ~~kamie~~

9 ~~dra~~ + ~~jko~~ + ~~dro~~

• Herbaty • Kawy
• Owoce liofilizowane • Upominki
filiżanka
Siedlce, ul. Sienkiewicza 18



POZIOMO: 1- przedłuża, 5- ranna wstaje (jutrzenka), 6- łączy autostradę ze szpulką, 8- uroczysta ku czci, w szkole zjawisko nierzadkie, 11- organista na nim gra, a on śpiewa, 12- niewielka maniera ;-), 16- cicho..., 19- wzgórze, poświęcenie, ukrzyżowanie, czyli..., 22- owoców albo przez przypadki, 23- koszula bliższa ciału niż ona.

PIONOWO: 1- ortograficzny wyjątek wśród zbóż, 2- grzecznościowy albo w tył, 3- dobrze robi kocim pazurkom, 4- obelga, która „krwi wymaga", 7- psie albo kocie papu, 9- całe szczęście będą teraz coraz dłuższe, 10- niewątpliwie dzieło murarza, 13- gaz do reklam świetlnych, 14- podstawowe badanie kardiologiczne, 15- jeden z czterech, gdy piec piąty, 17- na lodzie albo na Wawelu, 18- faceci się biją i jeszcze dostają za to medale (!), 19- gapi się, 20- „dziecko" małej dziewczynki, 21- góry, Europa, Hannibal, słonie, czyli...

Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR. 48

POZIOMO: wodowanie, kpina, pożar, abonament, sól, kleszcz, mleko, torebka, klany, energia.

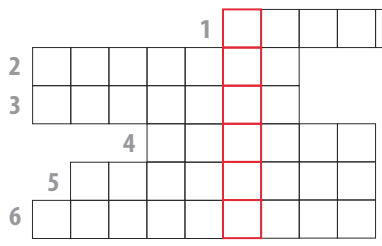
PIONOWO: wykopy, dzieża, wiadro, apetyt, ABS, Nel, mus, nic, mól, smak, lewa, koty, Eureka, ząb, znawca, len, nur.

Zwycięzcą zostaje **Beata Aleksandrowicz z Korczówki (gm. Olszanka)**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Sprzęty kuchenne



Wpisz do diagramu nazwy przedstawionych przedmiotów. Rozwiązaną i wyciętą krzyżówkę prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na szczęśliwców czekają nagrody.



Piotrek Zabielski ze Starej Wsi.
- laureat jednego z naszych poprzednich konkursów

JK

eprasa.pl 1011496cb9